

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 127.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 3 czerwca 1928 r.

Rok IV

Mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza w Grudziądzu 3. 6. 1928

Witamy!

Daleki widnokrąg krwawo zabarwiły iuny. Z wszystkich wież kościelnych ozwały się dzwony, ponuro bijąc na trwogę. Na ich wezwanie, brat-strzelec rzucił warsztat, sklep, kantor, chwytając za nieodłączoną swoją towarzyszkę — strzelbę, i ledwie pożegnawszy się z rodziną, wybiegał na ulicę, pociągając za sobą innych gromkim okrzykiem: Na waly! Wróg się zbliża! Na waly!..

Takie były czasy...

Dziś już niema miast, ściśniętych obrczą murów, wałów i fos. Dziś już nie stają Bractwa Strzeleckie na murach, by z pierśi swych uczynić żywy wał obronny; członkowie Bractw, bracia-strzelcy, w czasie obecnym nie mają okazji okazać — jak ongi nieraz bywało — swego mistwa i pogardy śmierci a umiłowania Ojczyzny w obliczu swego miasta. Zmieniły się czasy, zmieniły się i warunki, lecz jedno pozostało: **GOTOWOŚĆ DO ZACIĘTEJ OBRONY OJCZYZNY, DO PRZELANIA DLA NIEJ OSTATNIEJ KROPLI KRWI.**

W wolnej, Odrodzonej Polsce, Bractwa Strzeleckie stanęły przed nowymi zagadnieniami: Tu i owdzie należało odebrać sztandary Bractw z rąk wrażeń, a wszędzie trzeba było przystąpić do krzewienia myśli państwowej, myśli służby i pracy dla Polski, do współpracy nad budową **MOCARSTWOWEJ** Polski. Jedną z dziedzin tej pracy jest ta, którą z zapalem, wytrwale i godnie pełnią Bractwa Strzeleckie.

Grudziądzkie Bractwo Strzeleckie należy do najstarszych w Polsce. Historia jego zawiera wiele pięknych, złotymi zgłoskami zapisanych kart. Kart, które chlubnie świadczą o jego stosunku do Ojczyzny. Dziś obchodzi ono 575-ciolecie swego istnienia. Zaiste, piękny to wiek! I nie byłoby nic dziwnego, gdyby tak wiekowa instytucja cierpiała na uwiad starczy. Tymczasem Bractwo Grudziądzkie nie tylko nie zamiera, ale rozwija się, ale żyje życiem — dziwi — jak młodzieńcem, ale pracuje i

Waldemaras będzie miał ambaras

Genewa, 1. 4. (Pat.) „Havas“ donosi, że tutejsze sfery dyplomatyczne oceniają w następujący sposób artykuły prasy francuskiej, według których Rada Ligi Narodów będzie musiała zająć ener-

giczne stanowisko w sprawie polsko-litewskiej.

Naogół wyrażają w Genewie ubolewanie z powodu stanowiska Waldemarasa wobec decyzji Rady

Ligi Narodów. Zdaniem sfer międzynarodowych ogłoszenie nowej konstytucji litewskiej nakłada na Radę Ligi Narodów obowiązek żądania wyjaśnień od Waldemarasa.

Truciciele!..

Produkują rocznie 1500 tonn fosgenu.

Berlin, 1. 4. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu przyjęte zostało pierwsze sprawozdanie, złożone przez specjalnych urzędników, wysłanych przez ministerstwo gospodarki Rzeszy do Hamburga, dla zbadania okoliczności katastrofy, powstałej przez wybuch fosgenu. Sprawozdanie to, ogłoszone w prasie berlińskiej w pełnym tekście, oświadcza, że fosgen, który znajdował i znajduje się dotychczas w składach Stolzenberga w porcie hamburskim, pochodzi z zapasów demobilizacji wojennej. Znajdującą się jeszcze

w porcie hamburskim resztę fosgenu, w ogólnej ilości 700.000 tonn, nazywa komunikat znikomą ilością wobec tego, że produkcja roczna wynosi około 1500 tonn. Sprawozdanie oświadcza w końcu, że katastrofę uważać można tylko za nieszcześliwy wypadek, wywołany przez zbieg fatalnych okoliczności. Pomimo to senat hamburski zarządził zniszczenie pozostałych w porcie hamburskim zapasów fosgenu i zwrócił się o pomoc przy wykonaniu tego zniszczenia do Reichswehry.

Śląsk dostanie dolary 11-to milionowa pożyczka inwestycyjna.

Katowice, 1. 6. (Pat.) W dniu wczorajszym aż do północy toczyły się w urzędzie wojewódzkim pertraktacje w sprawie sfinalizowania śląskiej pożyczki inwestycyjnej. Zgodnie z ustawą Sejmu śląskiego z dnia 28 lutego 1928 r. skarbu śląski zaciągnął pożyczkę od występujących tu wspólnie amerykańskich firm bankowych, w kwocie 11 milionów 200 tysięcy dolarów. W sprawie tej bawił p. wojewoda Grażyński w Warszawie i uzyskał zgodę p. min. skarbu na przedstawienie projektu pożyczki.

Wczoraj przybyli do Katowic przedstawiciele ameryk. firm bankowych, oraz delegaci min. skar-

bu, którzy wraz z przedstawicielami śląskiego urzędu wojewódzkiego i prokuratury generalnej uzgodnili ostateczny tekst umowy pożyczkowej.

Dziś zbierze się w tej sprawie Sejm śląski na nadzwyczajne posiedzenie, poczem nastąpi podpisanie tej umowy.

Katowice, 1. 6. (Pat.) Dziś o godz. 4 popoł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu śląskiego, na którym p. Nacz. Wydziału Skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego, dr. Bielak zapoznał zebranych z przebiegiem pertraktacji, jakie delegaci śląskiego urzędu wojewódzkiego i rady wojewódzkiej, przy udziale delegacji

min. skarbu i generalnej prokuratury, toczyły się z delegatami koncernów banków amerykańskich w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla Śląska. Po wysłuchaniu sprawozdania Sejm jednogłośnie upoważnił Radę Wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 11 milionów 200 tys. dolarów w Stanach Zjednoczon.

Oczekują przylotu „Białego Orła“.

Nowy Jork, 1. 4. (Pat.) Utworzył się tu komitet polski z miast Nowego Jorku, Jersey i Newarku dla przyjęcia lotników polskich, Kubali i Idzikowskiego, których przylotu przez ocean polonja tuż oczekuje z wielkim napięciem, nie wątpiąc ani na chwilę, by śmiało ich przedsięwzięcie nie osiągnęło pożądanego celu.

Tajemnicze wycieczki Wilusia.

Berlin, Komunistyczna „Welt am Abend“ podaje za paryskim „Journal'em“ w sensacyjnej formie wiadomość, że b. cesarz Wilhelm w ciągu ub. roku trzykrotnie miał bawić w Niemczech za specjalnym pozwoleniem. Dzienniki uderza z tego powodu na alarm i oświadcza, że Wilhelm na zasadzie ustawy o ochronie republiki nie ma prawa przybywania i przebywania na terytorjum niemieckim. Dziennik uważa doniesienie „Journal'a“ za bardzo prawdopodobne.

Przed ewakuacją Pekinu.

Tokjo, 1. 6. (Pat.) Telegram pochodzący z Pekinu donosi, że Czang-Tso-Lin zawiadomił przedstawicielstwa mocarstw cudzoziemskich, że zamierza niebawem ewakuować Pekin i że wydane już zostały wszystkie zarządzenia celem utrzymania pokoju i ładu w Pekinie po ewakuacji.

tworzy — czego widocznym znakiem jest choćby piękna STRZELNICA...

Umiłowaliście, Bracia-Strzelcy, myśl pracy dla Ojczyzny. Jakkolwiek w swym gronie macie królów,

wiernie i wedle sił służycie NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ. Dla niej to zaprawiacie oko i rękę, hartujecie wolę i energię czynu, pielęgnujecie karność i myśl obywatelską. Przeto cześć Wam! Przeto serdecznie Was witamy! J. Gierski.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA OD ROKU 1782.

Burzliwa dyskusja w Sejmie.

Nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych.

Warszawa, 1. 6. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu pos. Zwierzyński w imieniu komisji regulaminowej przedstawił sprawę wniosku pos. Wacława Bittnera i tow., dotyczącego unieważnienia mandatu Henryka Bittnera z frakcji komunistycznej. Wniosek wspomniany m. in. dowodzi, że Henryk Bittner, wybrany z okręgu miasta Łodzi, nie posiadał biernego prawa wyborczego, przeto nie mógł być wybrany na posła, tembardziej, że na mocy wyroku sądu okręgowego w Lublinie ukarany był za działalność antypaństwową na 4 lata ciężkiego więzienia. Komisja proponuje Sejmowi, przekazać sprawę ważności mandatu posła Henryka Bittnera Sądowi Najwyższemu. Po przemówieniu kilku posłów z frakcji ukraińskich przeciwko wnioskowi, Sejm przyjął wniosek komisji regulaminowej w całości.

Z kolei przystąpiono do dalszej debaty nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Po przemówieniu kilku posłów zabrał głos p. minister, który zbijał zarzuty, podniesione w czasie dyskusji przeciwko budżetowi ministerstwa rolnictwa, poczem zarządono przerwę do godz. 15.30. Po przerwie zabrał głos pos. Dzieduszycki, który dowodził, że dochód rolników jest niewielki i wynosi zaledwie 2-3 proc., nalegając do solidarnego wystąpienia wszystkich rolników w sprawach swego zawodu, a wówczas dochód będzie większy. Dalej przemawiał referent pos. Stadnicki (B.B.), poczem Izba przystąpiła do budżetu ministerstwa reform rolnych, który referował pos. Malinowski (Wyzw.), który zauważa, że p. min. Staniewicz słusznie uważa sprawę nad upelnorolnieniem za ambicję swego urzędu. Niestety dokonane upelnorolnienie przeszło tysiąca gospodarstw jest kroplą w morzu wobec konieczności upelnorolnienia półtora miliona gospodarstw. Następnie przemawiali jeszcze poseł Kwapiński, Wyrzykowski, Piątek i pos. Przedpelski. Poseł Le-

śniewski (N.P.R.) omawia stosunki w Wielkopolsce i na Pomorzu pod względem reformy rolnej, wskazując na szkodliwe, jego zdaniem, eksperymenty przenoszenia osób z jednej dzielnicy do drugiej. Po przemówieniu kilku innych posłów zabrał głos p. min. reform rolnych Staniewicz, który na wstępie rozprawił się z zarzutem, jakoby reforma rolna nie posunęła się naprzód. P. min. stwierdza, że w ciągu ostatnich dwóch lat rozparcelowano 457 tysięcy hektarów, podczas gdy w ciągu wszystkich poprzednich lat rozparcelowano tylko 951 ha. Dziwnymi zatem wydają się — oświadczył p. minister — zarzuty p. Wyrzykowskiego, który nazwał ministerstwo reform rolnych niszczeniem reformy rolnej. P. minister z całą stanowczością zastrzegł się przed taką formą zarzutów i oświadczył, że rząd obecny na taką obrazę nigdy nie pozwoli. Powiedzenie posła Wyrzykowskiego jest powrotem do starych obyczajów, kiedy posłowie lżyli ministrów a ministrowie pozwalali na to. Twierdzenie takie p. minister uważa za demagogiczne, na które w sposób honorowy zareagować nie może. Wracając do rzeczy, p. minister stwierdza, że reforma rolna nie może rozwiązać zagadnienia przyrostu ludności. Program agrarny będzie tylko wówczas rozwiązany, jeżeli powstanie przemysł i rozwi-

na się miasta, które pochłoną ludność wiejską. Aby projekt upelnorolnienia mógł być wykonany, potrzeba najprzód dokonania komasacji i likwidacji serwitutów. Dalej omówił p. minister sprawy kredytów, ceny ziemi, podroźnienie ceny ziemi i własność niemiecką. Co się tyczy mniejszej własności niemieckiej, to nikt nie będzie ruszany z miejsca tak długo, dopóki nie będzie pracował przeciwko państwu, ale gdy wystąpi przeciwko państwu, wówczas z całą energią wykonane będą wszystkie nasze uprawnienia i legalnie będzie usunięty z osiedli.

Wreszcie w zakończeniu przemówienia p. minister prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu preliniowanym.

P. marszałek Daszyński, nawiązując do oświadczenia p. ministra, dotyczącego zarzutu pos. Wyrzykowskiego, oświadczył, że nie ulega wątpliwości, że zarzuty te są tak samo obraźliwe i przykre, jak powiedzenie, że krytyka, wyrażona słowami parlamentarzystów, jest demagogją. P. marszałek zapelował do Izby i władz rządowych, aby nie używali przeciwko sobie obraźliwych wyrażań.

Po tem incydensie pos. Pluta i Kiernik prostowali zarzuty posła Sanojcy, dotyczące rzekomych nadużyć przy parcelacji. Na tem posiedzeniu zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godz. 11 rano.

Zatarg włosko-jugosłowiański

Demonstracje i noty.

Białogrod, 1. 6. (Pat.) W miejscowości Skoplic (Uesküb) przyszło wczoraj wieczorem do wielkich demonstracji. Policja przeszkodziła demonstrantom dotarcia do konsulatu włoskiego.

Również w Serajewie jak też i w Raguzie odbyły się manifestacje. Studenci białogrodzcy wysłali do studentów w Innsbruku depeszę, wyrażającą swą solidarność w walce przeciwko Włochom. Wykłady na uniwersytecie białogrodz-

kim, które były zawieszane na przeciąg trzech dni, na skutek krwawych starć z policją, podjęte zostały w dniu dzisiejszym.

Dzień wczorajszy i ubiegły noc przeminęły w Białogrodzie w całkowitym spokoju.

Wiedeń, 1. 6. (Pat.) Wedle doniesienia dzienników poselstwo włoskie w Białogrodzie wręczyło wczoraj rządowi jugosłowiańskiemu notę, domagającą się satysfakcji za antywłoską demonstrację.

Nota utrzymana jest w tonie przyjaźnym i wyraża nadzieję, że żadne dalsze tego rodzaju wypadki nie naruszą przyjacielskich stosunków między obu krajami.

Odpowiedź Jugosławji na powyższą notę zredagowana zostanie w ciągu dnia dzisiejszego. Ze względu na przyjaźny ton noty włoskiej przypuszcza się tu ogólnie, że Jugosławja wypełni życzenia Włoch bez naruszenia swej godności narodowej.

Do Genewy.

Warszawa, 1. 6. (Pat.) W piątek, dnia 1 czerwca, pociągiem paryskim wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagran. p. A. Zaleski. Na dworcu pożegnali p. ministra przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche, oraz wyżsi urzędnicy min. spraw zagran. z wiceministrem Wysocim na czele.

W czasie nieobecności p. min. Zaleskiego ministerstwo spr. zagranicznych kierować będzie wiceminister p. Alfred Wysocki. Powrót p. ministra spodziewany jest około 16 czerwca.

Sprawy morskie w Sejmie.

Warszawa, 1. 6. (Pat.) Dziś pod przewodnictwem posła Walewskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji morskiej. W posiedzeniu wziął udział dyr. departamentu morskiego, min. Przemysłu i Handlu p. Nosowicz oraz nac. Wydziału tegoż ministerstwa, p. Łagowski.

P. dyr. Nosowicz przedstawił komisji sprawę budżetu portu w Gdyni i inwestycji, dokonanych w Tczewie. Następnie obszernie referował stan rozwoju naszej marynarki handlowej, oraz prace rządu około organizacji rybackiej. Na tle przemówienia dyr. Nosowicza wywiązała się obszerna dyskusja. Na zakończenie obrad komisja postanowiła w najbliższym czasie udać się do Gdańska i Gdyni, celem zapoznania się na miejscu ze stanem interesujących ją zagadnień.

Lekarz obłąkanych.

257 (Ciąg dalszy.)

— Dziękuję... Dał mi pan kawałek chleba, kawałek zimnego mięsa i butelkę wina na drogę...

W pięć minut później Klaudjusz Marteau był już na stacji, kupił sobie bilet drugiej klasy i wyjechał do Paryża. Zdawało mu się, że kolej za wolno idzie, tak mu pilno było. Nareszcie zatrzymali się na stacji świętego Łazarza. Eksmarynarz wyskoczył z wagonu, skoczył do powozu i krzyknął do stangreta:

— Ulica Raffet w Auteuil, tylko jedź, co koń wyskoczy... Sto sous za kurs i drugie sto na piwo.

Stangret podciał konia i poleciał galopem.

Lekarstwo, zaordynowane przez doktora V. i kilka po nim szklanek letniej wody, poskutkowało i niebawem ulżyły znacznie chorej, oczyszczając żołądek. Niteczki krwiste coraz były rzadsze, oczy traciły wyraz nie-ruchomy, członki stawały się coraz wolniejsze. Pomimo tych jednak pocięzających symptomatów, uczony doktor kiwał głową, co było oznaką, że jest niezmiernie zadowolony. — Grzegorz wiedział to dobrze.

czy skonstatowałeś coś niebezpiecznego?

— Przynajmniej bardzo dziwnego... odpowiedział doktor V.

— Co takiego?

— Pewna obserwacja, jaką zrobiłem, przekonywa mnie, że trucizna podawana była chorej po kilka razy i to w różnych dozach, co przekonywa że zbrodnia popełniona jest przez osobę, mającą swobodny dostęp do pani Delariviere.

Edma wtraciła się teraz.

— Panie doktorze — rzekła — czy pozwolisz mi dać pewne objaśnienia, które się może przydadzą na co?

— Mów, kochane dziecko, słucham cię — odparł uczony.

— Ubiegłej nocy spałam niedobrze, i ciągle się budziłam... Naraz wydało mi się, że ktoś po ciechu wchodził na schody i zatrzymuje się w sieni... Przejęta jakąś obawą, podniosłam się, zapaliłam świecę, wyszłam z pokoju i wszłam do matki...

— I cóż? — spytał żywo Grzegorz, co pani Delariviere?... —

— Spała i zdawała się spokojną... Ukłękłam przy łóżku, pomodliłam się trochę i odeszłam do siebie. Upłynęło kilka minut i jakiś łoskot mnie uderzył... Podniosłam się znowu, bardzo zaniepokojona tym razem, powtórnie wszłam do matki... Przechodząc

łam, zamykające się ostrożnie, po cichutku drzwi od sieni... Czy to było tylko złudzenie?... sama nie wiem... Wszłam do matki... Spozstrzegłam matkę na łóżku z otwartymi oczami, a karafkę z napojem rozbita przy łóżku.

— Dlaczego nie powiedziałaś mi pani o tem? — rzekł z wymówką Grzegorz.

— Nie przywizałyłam żadnego do tego znaczenia... Rozbita karafka wytłumaczyła mi przyczynę hałasu. Niczego nie byłam pewna; przypuszczałam, że mi się zdawało tylko i nie myślałam już weale o tem, i dopiero uwagi pana profesora przywiodły mi wszystko na pamięć.

— Aby ktoś przesadzał mur w nocy, to wydaje mi się niepodobnem — zauważył stary doktor. — Truciciel musi więc znajdować się na miejscu i znać doskonale wewnętrzny rozkład domu.

— Czyż taki nędznik żyłby pomiędzy nami? — szepnął przerażony Grzegorz. — Boże wielki! domysł to przerażający!...

— Kto ma klucz od apteki? — zapytał profesor.

— Ja... — odpowiedział doktor pomocnik.

— Czy zostawiasz go pan czasami we drzwiach?

— Nigdy... zresztą trucizny zamknięte są w szafie, od której kluczyk

— Czy pomiędzy temi truciznami macie „Datura stramonium“?

— Mamy.

— W jakiej ilości?...

— Najwyżej dziesięć gramów. Używamy tego niebezpiecznego środka tylko w wyjątkowych razach.

— Można doprawdy głowę stracić... — mruknął doktor V.

— Otrucie nie ulega żadnej wątpliwości, ale gdzie jest truciciel! Oto pytanie, zatwarzające pytanie... — pomyślał, a głośno dodał:

— Potrzeba rozciągnąć około chorej wielką czujność i to nieustanną...

Poruszenie Joanny przerwało mowę doktora. Uniosła się na łóżku.

— Pić — zawołała — pić mi się chce.

Grzegorz podał szklanek wody oczyszczonej. Wypiła ją cheiwie, opuściła głowę na poduszki i przymknęła oczy.

— Doktorze — spytała Edma — matce już daleko lepiej, nie prawda?

— Tak jest, proszę pani — odrzekł starzec — i spodziewam się, że za kilka godzin jeszcze się bardziej polepszy. Matka pani jest ocalona...

Edma rozplakała się z radości.

— O panie, niech ci Bóg wynagrodzi! Ja mogę tylko modlić się za pana i uczynić to z całej duszy!...

Powóz, jakim jechał Klaudjusz Marteau, jechał prędko. Stangret zatrzymał konia na rogu ulicy Raffet i bulwaru Montmorency, o dwadzieścia

Problem mieszkaniowy.

Wedle stwierdzenia Komisji ankietowej w Polsce do kategorii małych mieszkań, składających się z jednej, dwóch lub trzech izb, należy na wsi 95 proc., a w miastach 83 proc. wszystkich mieszkań. Wśród tych małych izb dominującym typem są mieszkania jednoizbowe, stanowiące równocześnie kuchnię i izbę mieszkalną, a niejednokrotnie także i warsztat pracy. W miastach polskich mieszkania jednoizbowe stanowią 36 proc., w województwie łódzkim nawet 59 procent ogółu mieszkań. Mieszkania te są oczywiście najbardziej przeludnione, a na 1 izbę przypada w nich 3,8, a po wsiach nawet 5 osób. Równocześnie są one najgorsze pod względem higienicznym, gdyż w Warszawie np. (a tem bardziej na prowincji) są to mieszkania oficynowe, pozbawione światła, słońca i najprymitywniejszych urządzeń, gdyż zaledwie 3 proc. tych mieszkań w Warszawie posiada przedpokój, a niecałe 2 proc. ustęp. Cóż dziwnego, że w tych warunkach 78 proc. (!) zgonów na gruźlicę przypada na mieszkania jednoizbowe, a 14,9 proc. na dwuizbowe.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wedle obliczeń komisji ankietowej brakło w Warszawie w roku 1926 na pomieszczenie samodzielnych rodzin 60.000 mieszkań, a w całej Polsce na 1000 rodzin 27 (!) pozbawionych jest własnego dachu nad głową.

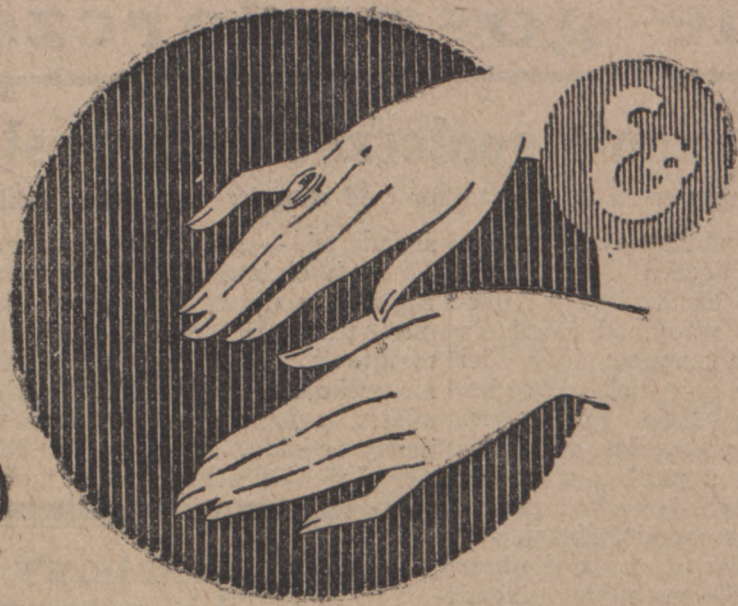
To są syfry straszne! Czy nikogo nie uderza, że liczba brakujących w Warszawie mieszkań jest bardzo zbliżona do liczby oddanych tam przy ostatnich, wyborach głosów komunistycznych?! Czy nikogo nie zastanawia i nie niepokoi, że 93 proc. zgonów na gruźlicę, przypadających na jedno- i dwuizbowe mieszkania, to oskarżenie słuszne.

W miastach polskich 36 procent ogółu mieszkań — to mieszkania jednoizbowe, a 2,7 proc. rodzin t. j. około 10 proc. ludności miejskiej niema własnego dachu nad głową. Znaczący to, że ogółem około połowa ludności miejskiej żyje w warunkach uwłaczających godności ludzkiej. Czy próbował kto zastanowić się nad tem, o ile skutkiem tych okropnych warunków mieszkaniowych zmniejsza się wydajność pracy tych parjasów? Czy próbował kto przeliczyć na wartości pieniężne straty, jakie skutkiem tej zmniejszonej wydajności pracy ponosi państwo, ponosi całe gospodarstwo społeczne? A czy zaliczył kto zmarnotrawione dla kapitalizacji wewnętrznej i dla produktywnego gospodarstwa społecznego sumy, wydane na lichwiarski czynsz za „umeblowane pokoje“, na wybudowanie przydomków mieszkaniowych życie poza domem po kawiarniach, handlowych i szynkach, na alkohol i beznamiętne obżarstwo. A czas zmarnotrawiony i stracony dla kulturalnej rozrywki, dla podniesienia się oświaty, dla zawodowego wykształcenia, a rozprężenie się życia rodzinnego, zanik kultury, upadek moralności?

Tętno naszego życia gospodarczego bije stosunkowo za słabo. Trzeba silnej podniety, wielkiej organizacji pracy, aby przemysłowi zapewnić pełną produkcję, aby wyzyskać możliwość pracy, dać zajęcie bezrobotnym — a przez zwiększenie zasobności i konsumentów,

stworzyć dalszy wzrost wytwórczości. W jakim sposobie łatwiej to zrobić, niż przez ożywienie ruchu budowlanego, skoro — jak głosi stara maksyma — jeden murarz zatrudniony daje pracę i zarobek dwunastu innym robotnikom.

Podobno amerykański doradca Banku Polsk. p. Dewey, z okazji



*Łiękne ręce
mimo prania!*



ELIDA
KRYSZTAŁKI MYDLANE

Każda Pani może obecnie sama pracować swą delikatną bielizną, jedwabie, pończochy, rzeczy wełniane i rękawiczki, bo delikatnie perfumowane Kryształki Mydlane Elida są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

Zuchwały napad bandycki,

Handlarz obrabowany przez bandytów a następnie ukrzyżowany między drzewami.

Zuchwałego napadu dokonano wczoraj późnym wieczorem na szosie pod Garwolinem.

Była godzina 10 wieczór. Szosą jechał handlarz trzody chlewnej z Garwolina, niejaki Jan Dąbrowski.

Na wozie zaprzężonym w parę koni leżało związanych pięć sztuk nierogacizny.

Nagle koło wsi Żelazna w gminie Pańsów, nie dojeżdżając do Garwolina, zastąpiło mu drogę trzech bandytów. Jeden z nich chwycił konie za lejce, dwaj inni przyskoczyli do Dąbrowskiego.

— Pieniądze!... — zawołali, przystawiając mu lufy rewolwerów do skroni.

Przerażony handlarz wy dobył pieniądze i wręczył je napastnikom.

— Złaż z wozu!... — padł rozkaz.

Dąbrowski wykonał polecenie. Bandyci, rzucili się wtedy na niego, związali mu ręce i nogi sznurami, poczem zawlekli do pobliskiego lasu.

Tam wybrali trzy drzewa i do pni ich przywiązali Dąbrowskiego — do jednego za nogi, do dwu innych za ręce. Pod plecy, głowę i stopy ukrzyżowanego podłożyli mu kamienie.

Potem wsiedli na wóz i odjechali w stronę Kolbieli w powiecie mińsko-mazowieckim.

W dwie godziny później przejeżdżający szosą wieśniacy, słysząc jęki w lesie przy szosie, — znaleźli Dąbrowskiego i uwolnili go z więzów.

Zawiadomiona o napadzie policja w Garwolinie zarządziła poszukiwania za bandytami.

Burza piaszczysta na Ukrainie

wyrządziła nieobliczalne szkody.

Teraz dopiero prasa sowiecka podaje dokładnie szczegóły katastrofy, jaka niedawno nawiedziła Ukrainę pod postacią strasznej burzy piaszczystej, która wyrządziła

wprost nieobliczalne szkody.

Podczas tej burzy chłopcy zmuszeni byli przerwać roboty polne; w wielu miejscach burza tak dalece uszkodziła zasiewy, że pola

starań Łodzi o pożyczkę oświadczył, że budowa domów mieszkalnych jest celem nieproduktywnym. Jest to jakieś nieporozumienie, które warto wyjaśnić. Rozwiązanie w Polsce problemu mieszkaniowego, jest inwestycją niewątpliwie produktywną.

trzeba będzie obsiewać na nowo. We wszystkich miastach i wsiach, nawiedzonych katastrofą, wiele domów uległo zniszczeniu, a sieć telegraficzna i telefoniczna całkowicie porwane.

Najbardziej ucierpiał miasto Ekaterynosław, które znalazło się w samym ośrodku burzy; pokryte jest ono dotąd jeszcze grubą warstwą piachu, którego uprzątnięcie zajmie bardzo wiele czasu.

W mieście Melitopolu w dniu tej burzy panowały zupełne ciemności, gdyż powietrze tak było przesycone pyłem, iż światło słońca nie było w stanie przedostać się. To też nawet we dnie pracować musiano przy sztucznym świetle; gdzie zaś światła nie palono, panowały ciemności takie, jak podczas pochmurnej, bezksiężycowej nocy.

Straszna powódź w Kanadzie.

Montreal, 30. 5. Trątwy, spławiane w stronę St. John, (Quebeck) zatrzymały się na tamie zbudowanej przez pewną firmę drzewną. Wkrótce nagromadziło się przeszło milion pni. Tama nie mogła wytrzymać tak olbrzymiego naporu i runęła.

Firma drzewna, chcąc ratować kosztowne drzewo, zamknęła 6 śluz w dolnym biegu rzeki.

Wiele domów jest zburzonych, trzy wsie są odcięte od świata. Ponieważ wszelka komunikacja lądowa i wodna jest z zalanymi terenami przerwana, samoloty przewożą żywność i środki lecznicze do obszarów odciętych.

Katastrofa przybiera coraz większe rozmiary. Poziom wody stale się podnosi. Mieszkańców kilkunastu zagrożonych miejscowości ewakuowano.

Zycie gospodarcze

Ubezpieczenia społeczne a rzemiosło

System ubezpieczeń od wypadków i od choroby oraz jego braki.

Szeroko rozbudowany system naszych ubezpieczeń społecznych posiada swoje bardzo liczne i bardzo szkodliwe wady, od usunięcia których zależą przyszłe losy idei ubezpieczeniowej w Polsce wogóle. Wady te szczególnie jaskrawych barw nabierają wówczas, gdy spojrzymy na nie z punktu widzenia najistotniejszych potrzeb i postulatów warstwy rzemieślniczej.

Jeżeli chodzi o ten dział ubezpieczeń społecznych, który dotyczy nieszczęśliwych wypadków przy pracy lub chorób, to niema chyba człowieka, któryby go negował. Co innego jednak zasada, a co innego jej zastosowanie praktyczne. Godząc się tedy na oba te typy ubezpieczeń i uznając ich konieczność, nie możemy jednakże uznać za poprawny i zdrowy ten system ich realizacji, który się u nas powszechnie stosuje.

Nasze ustawodawstwo społeczne w dziale ubezpieczeń od wypadków, kalectwa lub śmierci ma tę zasadniczą wadę, że pomyślane jest zbyt szeroko i przez to obciąża zupełnie niepotrzebnie te gałęzie wytwórczości, w których praca nie naraża zupełnie, albo w sposób bardzo ograniczony na niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków. Tak naprzykład w rzemiosle wszystkie warsztaty opłacają stawki ubezpieczeniowe w tym dziale, chociaż większość z nich w trybie swej pracy nie kryje żadnego albo prawie żadnego niebezpieczeństwa fizycznego. Poza to niema też należytej klasyfikacji pomiędzy pracownikami, a nawet urzędnikami, podlegającymi zabezpieczeniu, co oczywiście nie wytrzymuje żadnej krytyki z uwagi na różnorodny charakter ich zatrudnienia i procentualną ilość zachodzących wśród nich nieszczęśliwych wypadków.

Ubezpieczenia na wypadek choroby w kasach chorych posiadają jeszcze więcej braków. Ogromne fundusze, jakie pochłaniają corocznie te instytucje, sięgające czwartej części budżetu państwowego, obciążają nadmiernie nasze życie gospodarcze, tam zwłaszcza, gdzie jak w rzemiosle, przedsiębiorca operuje skromnymi zasobami i przytem zmuszony jest dbać o jaknajtańszy proces wytwórczości, aby móc ostać się na rynku.

Zbyt wysokie koszty administracyjne, nader liberalne traktowanie uprawnień w stosunku do instytucji ubezpieczeniowej, nie tylko samych ubezpieczonych, lecz i ich rodzin, wadliwa organizacja reprezentacji sfer pracobiorców i pracodawców w zarządach kasowych — wszystko to powinno ulec gruntownej rewizji i reformie. Jednym z kardynalnych postulatów przytem winno być, aby pracodawcy mieli w kasach chorych taką reprezentację, któraby odpowiadała procentualnie wysokości, ponoszonych przez nich świadczeń.

Biorąc łącznie oba powyższe typy ubezpieczeń, rzuca się nam w oczy jeden ważny szczegół, że podczas gdy pracobiorca, ponoszący mniejszą część ciężarów ubezpieczeniowych, korzysta z pełni

świadczeń, — pracodawca, płacący 3/5 tych ciężarów, nie korzysta zupełnie z uprawnień ubezpieczenia, przyczem jego własny stan majątkowy wcale tu w rachubę nie wchodzi. A przecież niejedynym mistrz rzemieślniczy, obciążony liczną rodziną, na wypadek choroby lub kalectwa staje wobec

Przemysł naftowy przeciwko mieszance benzynowo-spirytusowej.

Zamiar Monopoli Spirytusowego wprowadzenia do handlu mieszanki benzynowo-spirytusowej jako środka napędowego do samochodów spotyka się ze strony przemysłu naftowego z silną krytyką, ponieważ spirytus, jako droższy, ma być w tym celu subwencjonowany z funduszy państwowych.

Tymczasem produkcja krajowa benzyny i gazołiny wysytarcza zupełnie na pokrycie zapotrzebowania i wystarcy nawet przy silnym

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Warszawa, 1. 6. (A. W.) Dolar prywatnie 8,89%. Tendencja utrzymana. Gdańsk, 1. 6. (A. W.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57,38—57,52, przekaz na Warszawę 57,36—57,51; za 100 guld. prywatnie 173,65—174,45.

DEWIZY.

Warszawa, 1. 6. (A. W.) Belgja 124,51, Holandia 360,05, Londyn 43,53, Nowy Jork 8,90, Paryż 35,11%, Praga 26,41%, Szwajcaria 171,86%, Wiedeń 125,49, Włochy 47,00.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 1. 6. (A. W.) Łubin niebieski 23, otręby pszenne 31,25—32,25, żyto kongresowe 116 ft. 53—53,50, jęczmień browarowy 52—53, owies jednolity 48—50. Obroty zwiększone. Tendencja spokojna.

BYDŁO I MIESO.

Poznań, 31. 5. — Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen: Spędzono wołów 102, buhaji 180, krów 303, bydła 585, świń 2063, cieląt 475, owiec 265, razem zwierząt 3387. Woly: pełnomięsiste wytucz. woly najw. wart. rzeźnej niezapr. 172—178, pełnomięsiste wytuczone woly od lat 4—7 158—166, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 140—144. Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe najw. wartości rzeźnej 158—162, pełnomięsiste młodsze 150—154, miernie odżywione i dobrze odżyw. starsze 136—140. Jalówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone jalówki najw. wart. rzeźnej 180, pełnomięsiste wytucz. krowy najw. wart. rzeźnej do lat 7 168—172, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 156—160, miernie odżywione krowy i jałówki 136—142, licho odżywione krowy i jałówki 120—126. Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 180—190, średnie tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 170—176, mniej tuczne cielęta i ubre ssaki 160—166, liche ssaki 148—156. Owce: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 140—150, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 126—132. Świnie: pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 208—214, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 200—204, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 194—196, mięsiste świnie ponad 80 kg. 184—190, maclory i późne kastraty 170—200. Przebieg targu ożywiony.

strasznego problemu, skąd wziąć środki na pomoc lekarską, na medykamenty i na koszty leczenia. Tymczasem, żadna ustawa go przed tem niebezpieczeństwem nie chroni, każąc mu natomiast opłacać wysokie stawki ubezpieczeniowe za pracujący u niego personel.

Brak nam tu miejsca na szczegółową analizę wszystkich powyższych zagadnień, sądzimy jednak, że stanowią one ważny temat do dyskusji w organizacjach rzemieślniczych i na zjazdach. Wymiana poglądów na te sprawy niewątpliwie zainteresowałaby szeroki ogół naszych kolegów.

Konferencja węglowa na rynkach skandynawskich.

Kwiecień w eksporcie węgla angielskiego był znacznie gorszy od poprzednich miesięcy, maj już jednak wykazuje pewną poprawę. Ogólny eksport w kwietniu wyniósł 3.722.000 tonn, podczas kiedy poprzednie miesiące dawały średnio 4.000.000 tonn. Kwiecień 1927 roku dał w eksporcie 4.117.000 tonn, przyczem porównyując eksport do poszczególnych krajów widzimy znaczny spadek eksportu angielskiego na rynki skandynawskie. W kwietniu roku bież. wywieziono (w nawiasach kwiecień r. bb.) do Szwecji 50.000 (138 tys. t), do Norwegji 85.000 (135.000 tonn), do Danji 155.000 (192.000), brak danych co do Finlandji.

Powodem tego spadku jest konkurencja na rynku Skandynawskim z węglem niemieckim i polskim. Ogólna ilość węgla wywieziona w kwietniu r. b. do trzech tych państw wynosiła 290.000 tonn, w roku zeszłym 465.000 tonn, a w roku 1925 przed strajkiem węglowym 606.000 tonn.

10 PROC. DLA PRACOWNIKÓW STOLARSKICH NA ŚLĄSKU.

U komisarza demobilizacyjnego inż. Galloa odbyły się pertraktacje w sprawie uregulowania taryfy oraz podwyżki płac w przemyśle stolarskim. W wyniku obrad została opracowana cała taryfa dla pracowników stolarskich oraz podwyższone zostały, z ważnością od dnia 16 maja br., płace o przeciętnie 10 proc.

Zycie pracownicze.

Sprawa uposażeniowa pracowników państwowych.

Delegacja ogólnego zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonarjuszów państw. i samorządów. Rzplitej Polskiej, złożona z prezesa dr. Stan Okeckiego oraz pp. inż. Łopuszańskiego, przyjęta była dnia 31 maja br. na półtoragodzinnem posłuchaniu u p. wiceprezesa Rady ministr., dr. Bartla.

Delegacja dała wyraz zaniepokojeniu sfer urzędniczych z powodu niepewności co do urzeczywistnienia poprawy bytu w związku z uchwałami Sejmu, odrzucającymi projekty ustaw podatkowych, a w najlepszym razie grożącej w tym względzie zwłoki, a nadto przedstawiła postulat wyrównania różnicy między otrzymywanym obecnie dodatkiem mieszkaniowym, a tym, który w myśl pierwotnych przepisów z roku 1924 byłby się należał w związku z podwyżką ustawową komornego.

P. wicepremier powołał się przede wszystkim na swoje przemówienie w Sejmie z dn. 29 bm., przyczem podkreślił, że fakt poświęcenia prawie całego przemówienia w sprawie uposażenia urzę-

dników jest miarą wagi, jaką rząd do niej przywiązuje. Wniosek prof. Krzyżanowskiego, umożliwiający dalszą wypłatę 15 proc. był postawiony za zgodą rządu. Nad sposobem i rozmiarami, w jakich wniosek ten będzie mógł być wykonany, rząd nie miał jeszcze sposobności się zastanowić; to samo dotyczy sprawy dodatku mieszkaniowego. Sprawę uzyskania nowych źródeł dochodów skarbu zapomocą podatków bezpośrednich rząd ma nadal na oku. Pan wicepremier zapewnił ponownie o sweni głębokim zrozumieniu potrzeb funkcjonarjuszów państwowych i wezwał ogólne zrzeszenie do wpływania na członków w kierunku uśmierzania nieuzasadnionego zaniepokojenia.

Sprawę udzielenia do oceny projektu ustawy uposażeniowej p. wicepremier uznał za przedwczesną, jak długo ramy tej ustawy, dla niezajomości sumy, jaką rząd na ten cel dysponować będzie, muszą pozostać niewypełnione.

Delegacja urzęd. cywilnych wojskowych u wicem. Konarzewskiego.

Wczoraj u wicem. spraw. wojskowych. gen. Konarzewskiego, zjawiała się delegacja Stowarzyszenia pracowników państwowych, prosząc o przyznanie 45 proc. dodatku t. zw. dniówkowym pracownikom zakładów i instytucji wojskowych, zawarcie z nimi umów, stosowanych względem państw. pracowników kontraktowych oraz przyznanie 60 proc. zasiłku dla pracowników kontraktowych, o-

placanych ryczałtem, a przyjętych na służbę po dn. 1 stycznia 1926 r.

Nadto poruszono szereg drobnych postulatów.

P. wicem. gen. Konarzewski okazał dużo zrozumienia dla przedstawionych mu spraw i w czasie dłuższej rozmowy informował się szczegółowo o potrzebach i bolączkach pracowników administracji wojskowej, których liczba sięga do 8000.

Wędkarze, to wcale nie pośledniej. zawód od myśliwych, aczkolwiek niejsi. Wędkarz to ci osatni są dumogodzinami całeni potrafi siedzieć nad Wisłą i... nic nie złowić, ale za to blagować umie pierwszoklasnie, a może lepiej od myśliwych.

Kiedyś, nie pamiętam już dnia, ale wiem, że powietrze było naprawdę majowe, wybrałem się nad Wisłę. Patrzę, a cały brzeg Wisły roi się od wędkarzy. Nie mam specjalnego zamiłowania do tego sportu, ale zaciekawiła mnie cierpliwość tych ludzi.

— No co, chwyta?

— Djabła tam, odpowiada mi wędkarz o twarzy ogorzalej. Znać, długoletnim był już wędkarzem.

— Zdarzają się czasem duże ryby?

— Jeszcze jakie!...

Od słowa do słowa i potoczyła się między nami długo rozmowa. Właściwie to mówił tylko wędkarz, a ja słuchałem.



który z próżną torbą do domu, to albo podarował je przyjacielowi — a ta-a-akie długie bestje były (następuje kilka silnych uderzeń w ramie) — albo też, jeżeli mu coś lepszego na myśl nie wpadnie, to ryby były takie wielkie, że poprostu wyrwały mu wędkę z ręki.

Raz — opowiadał wędkarz — wybrał się jeden z moich kolegów na ryby. Siedzi, siedzi, napał tro-

Znałem tam jednego knajpistę i wybieraliśmy się na ryby. Przygotowania do tego były nadzwyczajne. Ten knajpista wziął jakiś orzech, zapomniałem jak się nazywał, utarł go na tarce, zmieszał tę masę z mąką, rozgotowanymi kartoflami i cukrem, a potem dołną do kieliszka rumu. Z tej mieszaniny ulepiliśmy takie pigułki i poszliśmy nad morze, gdzieś my je powrzucaли do wody. Nie

ście — piętnaście — i bums rzucił do wody. Pies myśląc że ma aportować, skoczył do wody, łapie granat i chce nim swego pana uszczęśliwić. Ten widząc to, bierze nogi za pas i przerażony wyrwa co ma sił, a pies za nim. Naraz bum.. peng-czeng! Człowiek, pies i granat lecą w powietrze. (Dobrze mu, niech nie chodzi na ryby z dynamitem, tak sportowiec żaden nie postępuje). — To wszystko jednak nic, opowiadał dalej nasz wędkarz, — najciekawszą przygodę to — miałem w Gdyni.



Każdy wędkarza zapytany czy co złowił, odpowiada: *taki długi szczupak*, przyczem silnym uderzeniem dłoni w lewe ramię. — pokazuje długość. W Wisłę niema małych rybek, lecz wszystkie są conajmniej na łokieć długie. Ten zwyczaj pokazywania jaki był długi szczupak, jest tak charakterystyczny, że podobno nawet w niebie łatwo można rozpoznać wędkarza po sonej plamie na lewym ramieniu. Nic dziwnego, ciągle pokazywanie jaki długi był szczupak, musi przecież pozostać po sobie ślady. Niema wędkarza, któryby nie złowił. Wraca-

che, w końcu znurzony, chciał się trochę zdrzemnąć. Miał jamnika, przywiązał mu wędkę do ogona i rzucił w wodę, a sam zasnął. Naraz zbudziło go straszne wycie. Jakiś olbrzymi szczupak schwyił za wędkę i zwiął z psem. Poprostu szczupak schwyił na wędka psa.

Nie każdy w to wierzy, ja jednak uwierzyłem.

Najokropniejszą jednak była opowieść o pewnym wędkarzu, który poszedł na ryby z ręcznym granatem. Za nim poszedł jego pies. Kiedy przyszedł nad Wisłę, wyciągnął granat — trzynaście — czterna-

trwało nawet dziesięć minut, a na wodzie poczęły się tworzyć małe kółka, która zbliżały się coraz bliżej. Nagle wyskoczyło z wody około tuzin ryb i jakby w płasach tanecznych kręciły się wszystkie tuż koło naszych nóg. Wszystkie potężne, conajmniej ta-a-akie wielkie bestje.

— O panie, jakbyś pan chciał słuchać, to mógłbym panu całą noc opowiadać. Mnie się jednak spieszyło i musiałem uciekać. A szkoda, bo byłbym się jeszcze coś dowiedział o niezwykłych przygodach wędkarzy łowiących — ta-a-akie ryby. (Fem.)

Z dnia

...Uprzejmość musi obowiązywać wszystkich. Dobre wychowanie także. Złe jest wówczas, kiedy ktoś, nadużywając swoje stanowisko — staje się poprostu gburem. Gorzej jest, gdy zachowaniem swoim przynosi szkodę zawodowi, który reprezentuje.

Uprzejmość musi obowiązywać także i profesorów. Dlaczego? Dlatego, że w pewnej pryncypalnej restauracji w Grudziądzu, siedzieli przy stole dwóch uczniów gimnazjalnych, z klas wyższych. Jedli obiad. Dlaczego jedli w restauracji? Może dlatego, że w domu nikt im nie mógł zgotować, a może nawet nie mieli domu, a może nie mieszkali w Grudziądzu, tylko gdzieś w powiecie lub dalej. A może nawet, przyszło im, ot tak sobie, fantazja, by raz zjeść obiad w restauracji. Czy tego nie wolno?

W sali było bardzo dużo osób. Nikt na studentów nie zwracał specjalnej uwagi, nikt nie dziwił się że siedzą.

Nagle wszedł ich profesor. Tańczy taki sobie pan, o którym w domu zawsze mówi się z szacunkiem, który ma nietylko uczyć, ale i wychowywać młodzież.

Pan profesor strasznie oburzył się — że uczniowie jedzą obiad w restauracji. (Czy on, za młodu, nigdy nie był w restauracji?) Zawołał przez kelnera jednego z uczniów, i kazał mu natychmiast wyjść. Chłopak zaczerwienił się (w sali było bardzo dużo osób), uklonił grzecznie i nie dokończywszy obiadu — wyszedł. Kolega z nim.

Po co ta heca, panie profesorze? Po co ten wstyd dla młodego chłopca i ośmieszenie siebie. Czy pan tego nie czuje, panie „wychowawco“ młodzieży, że więcej pan skompromitował siebie niż tego biednego, głodnego ucznia?

Wszystko byłoby w porządku, gdyby chłopcy zachowywali się nieprzyzwoicie, gdyby to była noc, gdyby pili wódkę itd. Ale tak, w biały dzień, w południe, wyrzucać spokojnych chłopaków z restauracji!

O! Bardzo nieładnie postąpił pan, panie profesorze! Wszystkim, co wówczas siedzieli na sali, wcale to się nie podobało.

— kozik. —

rów było sześć razy tyle, co żonatych. wśród pijaków kawalerów było trzy razy więcej, niż żonatych; taką samą proporcję zachowali szulerzy i oszuści karciani.

Wśród skazanych na dłuższe lub krótsze więzienie, za zakłócenie porządku publicznego, znajdowało się zawsze dwa i pół razy tylu kawalerów, co żonatych.

Jeśli tak dalej pójdzie, niejednen z nas będzie musiał dojść do wniosku, że być kawalerem a przestępca — to jedno i sam dobrowolnie zgodzi się na zakucie w kajdany... małżeństwa.

Czy wiecie że:

Na globie ziemskim istnieje 3400 języków i dialektów.

Wysokość wielkiej piramidy Cheopsa wynosi 181 metrów.

30 lat upłynęło dnia 23 maja od chwili, kiedy stanął przed sądem w Wersalu Emil Zola, oskarżony o wystosowanie listu otwartego do prezydenta Republiki w sprawie Dreifussa.

Jacy mężczyźni gorsi - kawalerowie czy żonaci,

Pewien urzędnik sądowy na podstawie zmundnie zbieranych cyfr, ustalił, że kawalerowie są znacznie gorszymi ludźmi, aniżeli żonaci.

Wnioski swe opiera on na prowadzonych w ciągu lat siedmiu sumiennych badaniach, podczas których przez jego biuro przewinęło się około 200 000 mężczyzn. Byli

to wszyscy ludzie aresztowani z najróżniejszych powodów, a większość ich — to kawalerowie.

Przechodząc do statystyki szczegółowej, ów urzędnik podaje, że wśród aresztowanych za włóczęgostwo liczba kawalerów była jedenaście razy większa, niż żonaty. Wśród rozbójników kawale-

ZYCIE KOBIECE

Nie suknia zdoobi człowieka..

Przysłowia są mądrością narodu. Nie zawsze jednak można brać dosłownie treść i bezkrytycznie przyjmować prawdy, które głoszą.

Na wstępie tym proszę z góry o przebaczenie, jeśli zbyt żywo jedno z nich negować będę, biorąc za temat pogawędki:

„Nie suknia zdoobi człowieka, ale człowiek suknię.“ —

Weźmy jednostkę prawdziwie wartościową, z pod paluszków której, jak deszcz rześisty padają słowa za słowami, w której władaniu Underwood, arkusz za arkuszem śle do podpisu, która stenografuje pewnie i szybko, nie spóźnia się do biura, nie spędza czasu na pracę przeznaczoną na czczych pogawędkach, jest pracownicą sumienną i ze wszelkich miar wartościową jednostką, ale ma tę słabość, że nie umie zachować zewnętrznej linii! Rękawy zbyt krótkie, głębokie wycięcie, modny, jaskrawy sznur paciorków chwastem zakończony, na tło bajecznie kolorowej bluzki rzucony — spódniczka króciutka, pończoszki cielisto różowe i kokieterijne pantofelki, oto zewnętrzność — w biurze przy pracy, wśród zastępu kolegów i interesentów — trawestująca przysłowie! Jak bardzo w takim wypadku suknia pomniejsza i psuje człowieka!

Temat, omawiający odpowiedni sposób ubrania się do pracy, jest tematem, jak uczą nas obserwacje, żywotnym i ważnym, a moda dzisiejsza, śliczna i prosta, robi go wdzięcznym i łatwym nad wyraz. Ubrać się stosownie — nie znaczy bynajmniej wyrzec się wszelkiej kokieterji, wyzbyć kobiecości, na której dnie kryje się niezmiennie chęć podobania się i starannie o jaknajwdzięczniejszą powierzchowność. Szczytem finezji i dobrego smaku jest jednak ubrać się zawsze tak, aby nie razić niczem i w danym środowisku przystosować się wyglądem do całości.

Różne rodzaje pracy różnego też wymagają stroju i wyglądu. — Osoba, pracująca w biurze, banku etc., która dzień cały obcuje z kolegami, a przytem jest na oczach licznej klienteli — nigdy nie będzie ubrana za spokojnie i za skromnie. Sukienka ciemna, prostym koszulowym krojem — zapięta przez całą długość przodu na guziki — długi, wąski rękaw, biały kołnierzyk, ujmujący dyskretne wycięcie, takżej mankiety, w małej, przecięciem oznaczonej kieszonec barwna batikowana chusteczka, bazyowy lub lakierowany pantofel na półwysokim obcasie — jasna pończoszka — główka zręcznie uczesana — oto sylwetka, na której oczy wszystkich spoczną z wdzięcznością za harmonję, którą technie cała.

W sklepie wykwiutnym, z kapelusznami, strojami — rzeczami mody i zbytku, reguła dobrego wyglądu pozwala na lżejsze ujęcie. Przepisowa długość (krótkość) spódniczki — widoczna krata, głębsze wycięcie, pęk różnobarwnych wstążeczek misternie do bluzeczki przypięty, krój, barwa, fryzura, „derrnier cri“, nie tylko dozwolone, ale nieraz za warunek przez pracodawców stawiane, nie razi, ale są

koniecznym dopełnieniem tła i podnoszą wartość przedmiotów, wśród których krzątać się dzień cały trzeba.

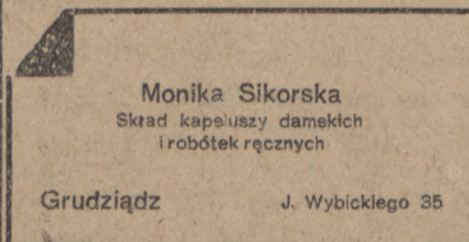
Jeżeli powołanie i wykształcenie za teren pracy dadzą kobiecie uczelnę — jeżeli danem jej jest obcować z dziećmi i młodzieżą, musi pamiętać o tem, że zewnętrzność jej staje się poniekąd przykładem, a w wielkiej mierze czynnikiem oddziaływującym, uspasabiającym dodantio, lub ujemnie, a zatem z konieczności i utrudniającym, albo ułatwiającym zadanie.

Aby wdawać się tutaj w szczegóły, trzeba znać daną jednostkę. Inne rady dla starszych, inne dla młodszych, byłyby na miejscu. Jedno da się uogólnić. Jak największej estetyki i godności. Nie wolno stawiać dzieciom przed oczy brzydoty i śmieszności, która na danym stanowisku zawsze chodzi w parze z brakiem umiaru.

W każdym otoczeniu, w każdym wieku, przy każdej urodzie można podnieść, lub pomniejszyć wygląd swój. Znać swój typ, zrozumieć co łagodzi boki, a podnosi dodatnie strony, to najw. siła, kobiety, która niezmiennie zawsze i wszędzie winna być skarbnicą piękna i harmonji i wykończeniem całości. Warunkiem sine qua non

— bez którego, najwyszukańszy wygląd traci urok, jest — ręka. Ręka kobieca musi być wypielęgnowana. Nie każda praca i nie każdy zawód chodzą w parze z miękką jej białością, jednak starannie utrzymywane paznokcie, czystość i dbałość przy najcięższej pracy dodają wdzięku ogólnemu jej wyglądowi.

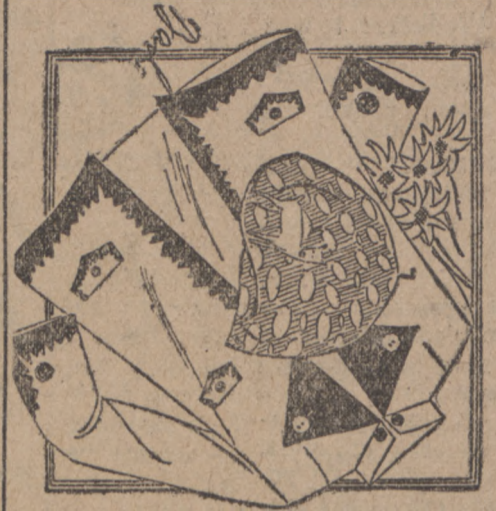
Pragnąc pozostać wierną wyciecznej, pod znakiem której tę pogawędkę rozpocząłam, wróć do przysłów, a przypominając, że: „niema reguły bez wyjątków“, zapytać muszę mile Czytelniczki, czy



zgodzą się z twierdzeniem mojem. Jeżeli nieraz człowiek zdoobi szatę, to jakże często szata szpeci człowieka!

Dbać o zewnętrzność o stosowny, harmonijny i estetyczny wygląd jest, pomimo wielkich prawd, za jakie walczy dzisiaj tyle kobiet — naszym miłym i wdzięcznym obowiązkiem — nawet, gdybyśmy miały rzucić sobą cień na przysłowie — mądrość narodów.

W.



ZGRABNY ZAKIECIK.

Kto nosi sukienkę dziewczęcą, musi bezwarunkowo mieć również na czas chłodnego powietrza stosowny zakieciak. Model nasz przedstawia śliczny zakieciak przeznaczony właśnie do tego celu.

24 nowe tańce wirowe

Anglicy zamiast wycieczek oddali się tańcowi.

Tegoroczną wiosnę powitali mieszkańcy Londynu niezwykłą radością, która objawiła się w zupełnie inny sposób, niż to dotychczas bywało.

Zamiast wycieczek w podmiejskie okolice i gier na świeżym powietrzu, oddali się anglicy niepodzielnie tańcowi.

Dancingi są przepelnione, każde zebranie klubowe kończy się tańcami, w domach prywatnych rozbrzmiewają gramofony, fortepiany i radio.

Tańczą starzy i młodzi.

Nauczyciele tańców przygotowali na wiosenny sezon szereg niespodzianek w postaci aż 24 nowych tańców, które od razu zyskały popularność.

Największą popularnością cieszą się: „Sugar Step“ (cukrowy krok) i „Stop Trot“, jednakże tancerze lubią również „Varsity Drag“ „Baltimore“ i „Dixie Stomp“.

Do dobrego tonu towarzyskiego należy znać wszystkie tańce, więc nauczyciele mają moc roboty i szkoły tańca robią znakomite interesy.

Istny szal ogarnął anglosasów.

Myśli i zdania.

Acz pożyteczną jest mowa,
Pohamuj ust swych ochotę;
Srebrnemi mogą być słowa,
Milczenie jest szczerozłote.

Lucyan Siemiński.



SUKIENKI DZIEWCZĘCE.

Zwolenniczki ładnych sukienek dziewczęcych powinny w pierwszym rzędzie kłaść uwagę na praktyczną stronę stroju. Niestety niejedna zapomina o tem i wybiera dla siebie modele, które by raczej nadawały się na bal maskowy niż do wyjścia, zwłaszcza w obecnym okresie, gdzie natura woła na pola, na łąki, w góry i lasy. Nie chodzi tu o zrezygnowanie z ozdób lub wesołych kolorów, przeciwnie kolory uwydatniają się najlepiej właśnie na świeżem powietrzu, zdala od zakurzonych i dymnych miast, ale chodzi o to, aby w formie, w materiale, w kroju i tapecie materiału, jak i w ozdobach unikać wszelkiej przesady, gdyż absolutnie nie uzna tego nikt za ładne, gdy papienka, idąc na przechadzkę w pole lub las, ubrana jest strojnij az do przesady — jak na bal maskowy. — A teraz chodzi jeszcze o materiał. I tu również należy pamiętać, że najskromniejsze jest zwykle najładniejszym. Istnieją przecież śliczne materiały musliny, satyny i inne jednokolorowe i ładnie tapetowane w brązki, w centki lub kratki. Można również wybrać lekki taft albo skromny jedwab. Np. model nasz (b) przedstawia śliczną sukienkę z taftu w brązki. Również inne modele, widoczne na rysunku, przedstawiają zgrabne sukienki dziewczęce, dostosowane przedewszystkiem do obecnej pory roku — pory wycieczek.



DROBIAZGI.

Jako uzupełnienie stroju dziewczęcego potrzebne są różne drobiazgi, które przedstawia nasz rysunek. A więc: krawatka z klamrą sarna, zgrabny pasek skórzany i zgrabny kapelusik.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Święto narodów w Amsterdamie,

Morze barw. — Na ulicach. — Wygląd stadjonu. — Jak budowano ten na zawody olimpijskie? — Na wpływ gości i ich pomieszczenie.

(Od naszego specjaln. korespond.)

Amsterdam, maj 1928.

Tak zatem oczekiwane już od dawna przez cały świat zawody olimpijskie rozpoczęły się już! Książę Henryk stworzył w imieniu królowej holenderskiej pierwsze rozgrywki i walki o mistrzostwo świata rozpoczęły się! Zanim przejdę do szczegółów, poświęcę słów parę ogólnemu nastrojowi, w jakim Amsterdam przygotował się do przyjęcia tak potężnej imprezy, jaką są igrzyska olimpijskie.

Nie znajdzie — zdaje się — w całym Amsterdamie domu, któryby się nie przybrał odświętnie na powitanie przybyłych gości. Toteż wszystkie ulice miasta toną wprost w powodzi różnobarwnych chorągwi. A wspaniale prezentują się domy w Amsterdamie. Wazkie, wysokie, utrzymane w tradycji stylu średniowiecza, z wązkimi balkonami i oknami, — czynią wśród tego morza barw niezwykle miłe wrażenie. — Wybijają się zwłaszcza te domy, które na cześć igrzysk przybrały się w barwy wszystkich państw, biorących udział w zawodach. Przystrojone są również wszystkie sklepy, które przybrały się w specjalne emblematy igrzyskowe, uwidaczniające się w formie pięciu pierścieni olimpijskich. Te same emblematy spotkać można u każdego prawie przechodnia. Zwłaszcza silnie przyozdobiła się w nie młodzież sportowa.

Ale przejdźmy w południową stronę miasta, gdzie olbrzymim sumptem wkładów i pracy stanął specjalnie wybudowany stadion olimpijski. — Zdaleka wita nas już wysoka na 40 m wieża maratońska, na szczycie której powiewają barwy wszystkich państw, przybyłych na zawody. Stadion sportowy zajmuje obszar 52 ha. Na plan pierwszy wybija się pierwsza trybuna, na której 20.000 osób znaleźć może miejsca siedzące. Składa się ona z dwóch amfiteatralnie biegnących skrzydeł. W środku znajduje się malownicza loża dworu królewskiego. Za głównym budynkiem ciągnie się szereg mniejszych zabudowań. Całość utrzymana jest w miłym tonie, i mimo rozległego terenu da się momentalnie ująć syntetycznie. Jest to zasługą znanego architekta Wilsa, który budowę stadionu projektował i przeprowadził.

Budowa stadionu wymagała niezmiernie ciężkiej pracy i mnóstwa kapitałów. Grunt Amsterdamu jest mocno moczarowaty, nadaje się przeto mało do chwilowych zabudowań. Toteż wiele materiału i trudu włożono, zanim położono fundamenty pod tą wspaniałą budowę. Tak na przykład na ułożenie fundamentów pod główną trybunę zużyto 4500 pali, długości od 14—16 metrów. Budowa całego stadionu pochłonęła olbrzymią sumę ponad 5 milionów guldenów. Na sumę tę złożyły się w pierwszym rzędzie składki publiczne, oraz subwencja rządu.

Najpoważniejszą troską obok budowy stadionu była również sprawa pomieszczenia dla przybywających gości. Amsterdam nie posiada dostatecznej ilości hoteli,

to też musiano budować szereg nowych pomieszczeń. Ponieważ jednak — jak już zaznaczyłem — budowanie na moczarowatym terenie Amsterdamu przedstawia znaczne trudności, przeto ograniczono się do postawienia najważniejszych budynków. Większa część gości pomieszczona jest w okolicach Amsterdamu w szeregu znanych klimatycznych miejscowościach, oraz w niedalekiej Hadze.

Igrzyska olimpijskie rozpoczęły się zawodami hokejowymi. Po nich pójdą zawody w piłkę nożną, które trwać będą do dnia 10 czerwca. Po 10 czerwca nastąpi pięciodniowa pauza, poczem dopiero,

28 lipca, nastąpi powtórne uroczyste otwarcie igrzysk, które będzie dopiero właściwym otwarciem zawodów olimpijskich. Wówczas bowiem odbędą się zawody: atletyczne, hipiczne, pływackie, wioślarskie, kolarskie, bokserskie i szermiercze. To drugie z kolei otwarcie zawodów uświetnione zostanie wypuszczeniem na wszystkie strony świata gołębi, przepasanych barwami państw, biorących udział w igrzyskach.

Dotychczasowa organizacja wykazuje niezwykłą dyscyplinę i świetne przygotowanie całości. Na każdym kroku czekają wszystkich przybyłych uprzejme informacje i miły serdeczny uśmiech, wykazujący, że Holendrzy, wierni swej tradycji gościnności, chcą jaknajmilej ugościć przybyłych.

O poszczególnych drużynach — oraz o udziale Polski w igrzyskach — w następnym numerze.

Dr. Tadeusz Wagner.

Program zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Pomorza,

Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny urządza w dniu 2 i 3-go czerwca br. na boisku miejskim powyższe zawody z następującym programem:

Sobota, dnia 2 czerwca br. godz. 17: 1) 200 m panów przedbieg, 2) 60 m pań przedbieg, 3) kula jednoręcz panów, 4) 1.500 m, 5) 200 mtr. pań przedbieg, 6) skok wzwyż pań, 7) 200 m finał panów, 8) kula jednoręcz pań, 9) 60 m pań finał, 10) skok wzwyż panów, 11) 4×60 pań, 12) rzut młotem, 13) 4×100 pań.

Niedziela, dnia 3 czerwca godz. 10 przed poł.: 1) 100 m panów przedbieg, 2) 100 m pań przedbieg, 3) dysk panów, 4) dysk panów oburącz, 5) oszczep pań, 6) oszczep oburącz pań, 7) 800 m panów, 8) skok w dal panów, 9) 110 m przez płotki, 10) 200 m pań finał, 11) 400 m pań przedbieg.

Otwarcie kortów sekcji tenisowej Olympji

Biały sport w Grudziądzu zyskał nowe oparcie, które bezwątpienia przyczyni się do jego spouplaryzowania. Młoda, bo zaledwie rok istniejąca sekcja tenisowa Olympji, doszła w swoich staraniach tak daleko, że posiada już własne, wzorowo urządzone dwa korty tenisowe. Mimo trudów i wielkich kosztów, nie zrażili się organizatorzy i nie przestali pracować, to też dzięki ich staraniom Grudziądz może się poszczycić jedną więcej placówką sportu tenisowego.

Uroczyste otwarcie kortów nastąpi w niedzielę dn. 10 czerwca.

„Wisła” otwiera sezon wioślarski.

Uroczyste otwarcie sezonu odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go czerwca br., na przystani Towarzystwa. Przy tej okazji nastąpi chrzest nowych łodzi.

Uroczystość poprzedzi nabożeństwo w kościele farnym, poczem członkowie udadzą się pochodem przy dźwiękach orkiestry przez miasto na przystań.

W tym celu wzywa się wszystkich członków, by stawili się w ubranii przepisowem, w miejscu i czasie, co do którego zarząd wyda

Niedziela, dnia 3 czerwca godz. 16-ta: 1) 400 m przez płotki, 2) 100 m pań finał, 3) kula oburącz panów, 4) 100 m pań finał, 5) dysk pań, 6) dysk oburącz pań, 7) skok o tyczce, 8) kula oburącz pań, 9) 400 m. finał, 10) 5.000 m, 11) oszczep panów, 12) oszczep oburącz panów, 13) skok w dal pań, 14) 800 m pań, 15) 4×400 m.

1) Kierownik zawodów i sędzia główn. chor. Karliński, 2) kierownik biegów p. Dostatni, 3) kierownik skoków i rzutów pp. Murawski i Głowacki, 4) mierzący czas pp. Karliński, Dostatni i Urbański, 5) starter Apiński, 6) rzuty i skoki pp. Weber, Mocny, Kwasek i Ody.

Szczegółowe programy wraz z numerami, nazwiskami oraz przynależnością do towarzystw zawodniczek i zawodnikami przy kasie.

Dzień otwarcia będzie zarazem egzaminem młodej sekcji. W dniu tym tenisiści Olympji rozegrają pierwszy turniej, w którym wezmą udział zamiejscowi tenisiści z Bydgoszczy, Torunia, Kościerzyny oraz kilku miejscowych. Początek rozgrywek w zakresie graczy miejscowych już w sobotę od godz. 17-ej, dalszy ciąg oraz uroczyste otwarcie w niedzielę 10 czerwca o godz. 9-ej. Rozgrywki trwać będą z przerwą obiadową aż do wieczora. Wieczorem tego dn. urządza sekcja w sali Domu Towarzystw wieczorek towarzyski w gronie członków i zaproszonych gości.

jeszcze osobny komunikat.

Defilada wszystkich łodzi przedpołudniem zakończy uroczystość. W godzinach popołudniowych podejmowani zostaną goście i członkowie czarną kawą przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Oficjalne otwarcie sezonu opóźniło się dlatego, iż w związku z tą uroczystością, zgodnie z projektem, odbyć się miał chrzest łodzi, której dostawa odwleka się.

Życie sportowe w dni pogodne jest bardzo ożywione i odbywają

się regularne ćwiczenia w godzinach popołudniowych, od 16-tej począwszy aż do zmroku. Chętnie przyjmuje się nowych członków, zwłaszcza młodszych, którzy chcieliby korzystać z sportu wodnego. czelnika przystani. wzgl. bezp. Zgłoszenia należy kierować do na-średnią do zarządu.

ZWYCIĘSTWO TKS. W GDAŃSKU.

Podczas ubiegłych dni Świąt w Gdańsku bawiła drużyna piłkarska Toruńskiego Klubu Sportowego. W pierwszym dniu TKS pokonał niemiecką drużynę Ostmark 8:0 (3:0), w drugim dniu TKS pokonał polską drużynę gdańską Gedania w stosunku 7:4 (3:1). Zawody wywołały wielkie zainteresowanie zarówno w samym Gdańsku, jak i zagranicą.

Kursy dokształcenia sanitarnego dla nauczycieli szkół powszechnych.

Wzorem lat ubiegłych odbędą się w Państwowej Szkole Higieny (Warszawa, Chocimska 24) dwa kursy wakacyjne: I-szy od 9—28 lipca, II-gi od 6—25 sierpnia r. b.

Każdy kurs będzie obejmował 4 działy: 1) nauk przyrodniczych (biologię, anatomję i fizjologję, bakterjologję i naukę o odporności, higienę odżywiania, higienę pracy umysłowej), 2) metodyki nauczania higieny i wychowania higienicznego, 3) higieny publicznej (uzdrowienia miast i wsi, higienę budynku szkolnego i jego otoczenia), 4) higieny społecznej (zwalczanie ostrych chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu i innych kłesk społecznych, higiena dziecka i pielęgniarstwo społeczne).

Dla pewnej liczby (do 60 słuchaczy-ek) każdego kursu, którzy nie będą mogli znaleźć pomieszczenia w lokalach prywatnych w Warszawie, dyrekcja Państwowej Szkoły Higieny rezerwuje lokale burs, gdzie pobyt całonocny w warunkach bardzo dogodnych, łącznie z żywieniem, wynosić będzie 5,50 zł. dziennie. Nauczanie na kursach jest bezpłatne.

Zgłoszenia na formularzach kart wpisowych na kursy wakacyjne kandydaci winni przysyłać przed dniem 10-go czerwca roku 1928 za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych do dyrekcji Państwowej Szkoły Higieny, zaznaczając na który z tych kursów reflektują i czy proszą o zapewnienie im bursy. —

Wraz z kartą wpisową kandydat winien złożyć w biurze inspektora szkolnego 10 zł. wpisowego.

O zakwalifikowaniu na kurs oraz o ewentualnem przyjęciu do bursy kandydaci zostaną powiadomieni za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych do dnia 20 czerwca roku 1928.

Odroczenie służby wojskowej dla rocznika 1903.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 11-go stycznia 1928 o powszechn. obowiązku służby wojskowej, minister spraw wojsk. polecił udzielić przesunięcia terminu wcielenia do dnia 1 lipca 1928 r. poborowom rocznika 1903, którzy korzystali dotychczas z odroczenia służby wojskowej na podstawie art. 57 pt. b. dawnego brzmienia ustawy, o ile udowodnią we właściwej P. K. U. zaświadczeniem wyższego zakładu naukowego, że są ich słuchaczami rzeczywistymi (zwyčajnymi). Podania o przesunięciu terminu wcielenia, z dołączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego, należy wnieść do właściwej P. K. U. najdalej do dnia 10 czerwca rb.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:

Dziś: Sobota, Erazmi.
Jutro: Niedziela, Kłotyldy.

Wschód słońca godz. 3 m. 44.
Zach. godz. 8 m. 12.

Wschód księżycy godz. 8 m. 30.
Wschód zachód godz. 3 m. 36.

Powitajmy gości!

Dziś przybywają do Grudziądza liczni goście — członkowie Bractw Strzeleckich z całej Polski. Powitajmy ich godnie i serdecznie. Niechaj miasto, przez wywieszenie sztandarów, przybierze odświętną szatę.

50-cio lecie pracy zawodowej

obchodzi w dniu dzisiejszym znany i ceniony pedagog oraz pracownik na niwie społecznej — p. rektor Jan Tkaczyk.

Ku uczczeniu Czcigodnego Jubilata odbędzie się dziś z inicjatywy Naczelstwa — o godz. 10 rano nabożeństwo w Farze, następnie o 11.30 akademja w świetlicy Szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

Ze swej strony zasylamy Jubilatowi serdeczne: Ad multos annos!

Groźny pożar.

Dziś o godzinie 12.45 w nocy wybuchł pożar w hali sygnalizacyjnej dworca kolejowego. Pożar szybko przybrał poważne rozmiary i groził objęciem nie tylko aparatów, lecz, co gorsza znacznych zapasów oleju, nafty. Gdyby to nastąpiło, następstwa i szkody byłyby bardzo poważne. Na szczęście, dzielna nasza ochotnicza straż pożarna szybko zlokalizowała ogień, a po półgodzinnej pracy stłumiła go zupełnie. Ostatecznie szkody nie są wielkie, aparatura ocalała.

Przy tej okazji wyszły na jaw pewne niedomagania na dworcu, a mianowicie, dworcowa straż pożarna rozporządza węzami, prawie nienadającymi się do użytku, zaś wodociąg kolejowy funkcjonuje bardzo źle. Niedomagania te należałoby corychlej usunąć. (z)

Grudziądz żegna pułkownika Hulewicza.

W tych dniach odbędzie się pożegnanie dowódcy 64 p. p. pułkownika sztabu gen. Hulewicza. Pułk. Hulewicz, w uznaniu jego wielkiej wiedzy fachowej i uzdolnień pedagogicznych, mianowany został komendantem Szkoły Podchorążych w Ostrowie Łomżyńskim, przyczem podkreślić należy, że zajmie etat generała. Pułk. Hulewicz zjednał sobie w Grudziądzu powszechny szacunek i sympatię, to też żegnamy go z żalem, życząc mu najwocześniejszej pracy na nowym posterunku. (z)

Nowy kapelmistrz.

Nareszcie po długim oczekiwaniu 65 p. p. otrzymał kapelmistrza, przez Jana Hryniewicza, naznaczonego przez M. S. W., który przybył z 42 p. p. z Białegostoku. Pan por. J. Hryniewicz uchodzi za jednego z lepszych muzyków, to też mamy nadzieję, że zanedbaną orkiestrę 65 p. p. postawi na prawdziwie artystycznym poziomie, tembardziej, że, jak wiadomo, orkiestra ta posiada w swoim zespole dobrych kilkunastu muzyków.

Patron dr. Seydlitz w Grudziądzu.

Onegdaj odbyło się w hotelu Kellaśa zebranie informacyjne spółdzielni, należących do Patronatu Związku Spółek Zarobkowych. W zebraniu wzięli udział m. in. przybyły z Poznania patron Związku dr. Seydlitz i dyrektor Banku Związku p. Andrzejewski. (z)

„Orzeł“ sprzedany.

Jak nas informują, kinoteatr „Orzeł“, dotychczas własność p. Reicherta przeszedł w ręce polskie. Nabywcą jest pewien obywatel inowrocławski, który obiekt ten nabył po-

dobno za 100 tys. zł. Informują nas również, że nowy właściciel zamierza nieco przebudować kinoteatr, zapewnić publiczności większe bezpieczeństwo na wypadek pożaru a przede wszystkim ulepszyć wentylację. Byłoby to bardzo pożądanem! (z)

Dokąd pójdziemy jutro?

Do parku, teatru, kin, ale przede wszystkim do Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, gdzie już wczoraj panował wielki ruch. Podczas gdy bracia strzelcy popisują się będą strzelaniem i dla odmiany wspomagać przy bufecie Skarb państwa, pleć piękna, młodzież i dziatwa znajdzie moc rozrywek na dziedzińcu, gdzie już wczoraj panował wielki ruch. Ustawiono już karusele i huśtawki. . . (z)

Śmiertelny wypadek w Mniszku.

Jak nam donoszą, onegdaj wydarzył się w Mniszku w zakładach Herzfelda i Viktorjusa wypadek, którego ofiarą padł jeden z robotników.

Jesień w czerwcu.

Nasze Pomorze odznacza się niezwykle pięknym klimatem. Przez 6 miesięcy mamy zimę, przez dalsze 6 — „tylko“ zimno.

Kalendarz bezczelnie kłamie, twierdząc, że już 10-ty tydzień trwa wiosna. Wogóle jej nie było. Co najwyżej możemy przyznać, że przeleciała nad Pomorzem, musnąwszy nas leciutko jednym skrzydłem. Mieliliśmy więc kilka zaledwie naprawdę pogodnych i ciepłych dni, a pozatem — chłody, deszcze i niemal mroźne wiatry. Naprzykład obecnie; Od kilkunastu godzin dma silne zimne wiatry z wszystkich stron nieba, a przeważnie z północnego zachodu. Wczoraj zimno było tak dokuźliwe, że na ulicach miasta zobaczyć było można panie w... futrach. A kalendarz powiada, że to 1-szy czerwiec.

Święty Piotrze, co to za porządek? (z)

Bankowcy domagają się podwyżki płac.

Jak się dowiadujemy, pracownicy niektórych poważniejszych instytucji bankowych wszczęli akcję celem osiągnięcia poprawy swego bytu. Wskutek stałego i znacznego wzrostu drożyzny płace obecne są absolutnie niewystarczające. Bankowcom życzymy, aby ich akcja uwieńczona została pomyślnym rezultatem. (z)

Monopol spirytusowy.

Wczoraj wyjechał z Grudziądza do Warszawy po kilkudniowym pobycie na Pomorzu zastępca naczelnego dyrektora Monopoli Spirytusowego p. Bukowiński.

P. Bukowiński zwiedził hurtownie wódek Monopoli oraz rektyfikacje w Toruniu i Starogardzie. (z)

Szkody w ogrodach.

Długotrwała wichura wyrządziła poważne szkody w ogrodach i parkach, zrywając kwiecie, liście i gałęzie. Rolnicy się skarżą, że wiatry zbytnio wysuszają ziemię, a zimno hamuje rozwój roślin. Jednym słowem — jest niedobrze.

Świetny temat dla pewnego pisemka i niektórych reporterów. Dziwne, że jeszcze nie napisali, że wszystkiemu winien... Rząd Marszałka Piłsudskiego i... Magistrat. (z)

Drugi dzień turnieju walk zapaśniczych.

przyniósł zwolennikom tego sportu cztery ciekawe spotkania, których wynik był następujący: spotkanie pierwsze: Garkawienko, Aksjonow — nierozegrana; drugie: Swatyni — Zarembka uległ w 16½ min. po zastosowaniu podwójnego nelsona; Szczerbiński i Polis w trzecim spotkaniu w przeciągu 20 minut walki nie rozegrali; w czwartym spotkaniu mierzyli się takie siły jak Blumberg i Stojkicz, który uległ pierwszemu po zastosowaniu chwytu bras voule w przeciągu 17 minut. Zaznaczyć musimy, że walka

Wycieczka do Owczarek.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej urządza jutro w niedzielę wycieczkę do Owczarek. Zbiórka o godz. 1.45 w południe na dworcu, skąd nastąpi o godzinie 2.10 wyjazd pociągiem. O liczny udział tak członków jak i gości prosi Ks. Kaszewski, prezes.

50-cio lecie pracy zawodowej.

Pracujący w Drukarni Pomorskiej Izby Rzemieślniczej mistrz introligatorski p. Olszewski, obchodził wczoraj 50-cio lecie pracy zawodowej. Z tej okazji odbyła się w drukarni skromna uroczystość. Prezes Izby p. dyr. Grobelny po stosownym przemówieniu wręczył jubilatowi pięknie wykonany dyplom, zaś dyr. drukarni kopertę, zawierającą pokaźną sumę pieniędzy. Koleżanki i koledzy ofiarowali jubilatowi upominek w postaci wartościowego zegara, melodyjnie wydzwaniającego godziny. Czcigodnemu jubilatowi składamy serdeczne: Ad multos annos! (z)

Fabryka Gazomierzy i Wodomierzy

w Grudziądzu, przy ul. Tuszevska Grobla 50/52, właśc. Kruszewski, przeszła drogą kupna na własność pp. Frydrychowskiego i Simona i prowadzona będzie nadal pod firmą „Pomorska Fabryka Gazomierzy i Wodomierzy“. Nowi nabywcy noszą się z zamiarem przedsiębiorstwo to znacznie powiększyć przez sprowadzenie odpowiednich maszyn i rozbudowę ubikacji fabrycznych. P. Frydrychowicz zajmował dotychczas stanowisko sekretarza przy Sądzie Powiatowym, a z dniem przejęcia fabryki urząd swój złożył. Nowym nabywcem szczęście Boże! Red.

Koncert muzyki polskiej S. Jagodzińskiej-Niekraś

z udziałem powszechnie cenionego literata prof. J. Grabowskiego, oraz śpiewaczki operowej p. Cholewo-Czekierskiej, odbędzie się w auli gimn. żeńsk. dnia 2 czerwca o godz. 8 wiecz. P. J.-Niekraś zaznajomi nas z utworami K. Szymanowskiego, Ludomira Różyckiego oraz I. Paderewskiego. Oprócz utworów współczesnych kompozytorów polskich wykona utalentowana pianistka cały szereg arcydzieł literatury fortepianowej Fr. Chopina. Świetna śpiewaczka p. Cholewo-Czekierska (sopran dramatyczny) wykona kilka arji Jotejki, L. Różyckiego, oraz pieśni Niewiadomskiego, Karłowicza, Różyckiego itd. Prof. Jan Grabowski wygłosi odczyt o pieśni ludowej polskiej.

Dochód z koncertu przeznaczono na powiększenie funduszu stypendjalnego dla abiturjentki gimn. żeńsk. Bilety na ten wielce interesujący i kulturalny koncert nabyć można wcześniej w kasie wieczornej.

Wycieczka do Cytadeli

urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w dniu 3 czerwca b. r. pod kierownictwem swego prezesa ks. proboszcza Łęgi. Zbiórka o godz. 3 popoł. przy kościele garnizonowym.

Bieg na przelaj za złodziejem.

Wczoraj przed południem w jednym z banków, w chwili kiedy pewien pan wpłacał przy okienku kasowym pieniądze, wyrwał mu je z ręki jakiś młodzieniec i rzucił się do ucieczki. Poszkodowany oraz kilka osób, będących w banku, puścili się w pogoń. Złodziej uciekał przez ulice dość szybko — ale w końcu zatrzymano i oddano go w ręce policji. Pieniądze również odebrano.

Dziewczynki w Gdyni.

Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi wysłało wczoraj 20 dziewczynek na letnisko do Gdyni. Dziewczynki odwozła sekretarka Towarzystwa p. Stryjeńska.

Święto spółdzielczości w wojsku.

Jak w ubiegłe lata, spółdzielnie wojskowe garnizonu Grudziądza łączą się z ogólnym ruchem spółdzielczym. Celem dania godnej rozrywki członkom, zarządy, skonsolidowane w Garnizonowej Komisji Współpracy Spółdzielczej, zakupiły salę Teatru Miejskiego, gdzie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca br. o godz. 15-tej obchód z następującym programem:

1) Zagajenie komendanta garnizonu. 2) Orkiestra — koncert. 3) Wykład o spółdzielczości. 4) Hymn spółdzielczy; 5) Przedstawienie w Teatrze Miejskim „Krakowiaczy i Górale“, 6) Przemówienie. 7) Chór spółdzielczy (wykona orkiestra). 8) W oddziałach we własnym zakresie: a) wyświetlanie przezroczy, b) zawody, c) nagrody, d) rozdanie ulotek spółdzielczych.

Ciasność teatru zniewala ograniczyć udział członków z rodzinami, by dać możliwość rekrutom wziąć udział w tym obchodzie.

Miejskie tramwaje. — Rozkład jazdy.

Kurs dzienny:

Odjazd z dworca w kierunku ul. Lipowej: 5.05 5.05 6.30 6.40 6.50 7.00 7.05 i t. d. co 5 minut do godz. 20.10, następnie 20.20 i t. d. co 10 minut, ostatni wóz z dworca o godz. 22.40.

Odjazd z ul. Lipowej w kierunku dworca: 5.25 5.25 6.20 6.50 7.00 7.10 7.20 7.25 i t. d. co 5 minut do godz. 20.30, następnie 20.40 i t. d. co 10 minut, ostatni wóz z ul. Lipowej o godz. 23.00.

Odjazd z Placu 23 Stycznia w kierunku ul. Chełmińskiej: 6.55 7.05 7.15 i t. d. co 10 minut, ostatni wóz z Placu 23 Stycznia o godz. 22.45.

Odjazd z ul. Chełmińskiej w kierunku Placu 23 Stycznia: 7.05 7.15 7.25 i t. d. co 10 minut, ostatni wóz z ul. Chełmińskiej o godz. 22.55.

Kurs nocny:

Odjazd z dworca w kierunku ul. Lipowej: 1.25 2.52 3.25 5.15.

Odjazd z ul. Lipowej w kierunku dworca: 1.45 3.12 4.55 5.35.

Z Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych

Dziś, w sobotę, dnia 2 czerwca b. r. wykład prof. Stanisława Jasińskiego na temat: „Stanisław August — opiekun sztuk pięknych i szkoła malarstwa Bacciarelli'ego“.

Wielki Festyn Ludowy.

Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę, dnia 10 czerwca b. r. o godz. 3-ciej popoł. w lasku garnizonowym obok kościoła garnizonowego, Wielki Festyn Ludowy. Na urozmaicony bardzo program złożą się tańce ludowe, wyścigi w workach, strzelanie do celu, wspinanie się na słup, koła szczęścia, loteria fantowa i t. p. Bliższe szczegóły o tej zabawie podamy w numerach następnych.

Rozdawanie dyplomów honorowych w Sokole.

Onegdaj wśród bardzo licznie zebranych sokolów i sokolic, nastąpiło rozdanie dyplomów honorowych w uznaniu zasług za 30-letnią i 25-letnią wierność i trwałą służbę w idei sokolej. Dyplomy otrzymali pp.: Mecenas J. Szychowski, Michał Konarkowski, Redaktor Jan Rakowski, Franciszek Bielicki, Redaktor Stanisław Kunc, Julian Maciejewski, Franciszek Misiek. Rozdawaniu dyplomów towarzyszył serdeczny i wysoce podniosły nastrój.

Wybór wiceprezesa Polskiego Białego Krzyża.

W ubiegły wtorek, na pełnym posiedzeniu grudziądzkiego Koła Polskiego Białego Krzyża, na wniosek p. generała Rachmistrzka, wybrano jednogłośnie na wiceprezesa P. B. K. prezesa Okręgowego Urzędu Ziemięskiego n. Dykiera.

Bractwo Strzeleckie zaprasza wszystkich na swe uroczystości.

„GONCA NADWIŚLAŃSKIEGO”
jeszcze można zaprenumerować we
wszystkich urzędach pocztowych, w
naszej ekspedycji i agenturach.

Nareszcie!

Zakłady ogrodnicze p. Frencha przy końcu ul. Lipowej odgródzone były od ulicy na przestrzeni przeszło 100 m drewnianym płotem, który swym chwiejnym i dziurawym wyglądem robił raczej wrażenie jakiegoś pobożniaka czy zabytku starożytności, gdyż napewno mógłby nieco powiedzieć o historii Grudziądza. Odgrózenie to — niby to płot i nie-płot — stale raziło tak tamtejszych mieszkańców, jak i przechodniów, a przedewszystkiem tą częścią ulicy przyprawiało o ujemny wygląd.

To też z wielkim uznaniem należy podnieść, że nareszcie w miejsce starego, zgrzybiałego odgrózenia stanęło w rodzaju płota drucianego z zielonymi słupkami, robiące piękne, estetyczne wrażenie, to też bardzo dodatnio wpłynie na wygląd samej ulicy.

Prace są już w pełnym toku i w najbliższych dniach będą ukończone.

O ławkę przy ostatnim przystanku na ul. Lipowej.

Z kół czytelników naszych donoszą nam: Przy ostatnim przystanku na ul. Lipowej stała w ub. roku w porze letniej ławka, którą czekający na tramwaj używali z przyjemnością i wdzięcznością. Spodziewano się ogólnie, że i w tym roku dogodność ta będzie miała miejsce, tem bardziej, że w przeciwieństwie do ub. roku obecnie tramwaje nie mają tam żadnego postoju i po przyjeździe natychmiast wracają, wobec czego publiczność stojąca i... nieraz wyzywająco oczekuje przyjazdu tramwaju. Nieco gorzej przedstawia się sprawa w nocy.

Możeby dyrekcja elektrowni wglądnęła w tę sprawę i przysłała na ręce publiczności względnie swej klienteli, domagającej się tej bądź co bądź wielkiej, a tak mało kosztownej dogodności.

Nie 30 tylko 40 km.

P. Lipiński, właściciel szkoły szoferów, pisze nam, że według rozporządzenia Ministerstwa, Dziennik Ustaw z dnia 1 maja 1928 r., szybkość jazdy dla samochodów w mieście podwyższoną została na 40 km. na godzinę, z czego wynika, że niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków powiększyło się. We własnym zatem interesie każdego przechodnia leży, zważać przy przechodzeniu przez ulicę, czy z lewej lub prawej strony samochód nie nadjeżdża. Tylko przez ostrożność każdy ustrzec się może od nieszczęśliwego wypadku.

Wiadomości Kościelne.

FARA.

W niedzielę porządek nabożeństw jak zwykle. (Porządek uroczystości Bożego Ciała podamy w poniedziałek).

Zebrania:

Bractwo Matek Chrześc. ma w niedzielę, dn. 3 bm. po niesporach zebranie oraz przyjęcie nowych członków do Bractwa.

Chór kościelny przy Farze bierze udział w nabożeństwie jubileuszowym Bractwa Strzeleckiego w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 9,30 przed poł.

W poniedziałek, dnia 4 czerwca o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się zebranie Kółka Misyjnego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej przy farze w auli Szkoły Wydziałowej.

We wtorek, dnia 5 czerwca o godz. 8-mej odbędzie się zebranie zastępowych Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Kancelarii Parafialnej.

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA.

W niedzielę, 3 czerwca, przyjmować będzie skarbnik i skarbniczka Apostolstwa Modlitwy w kancelarii od godz. 9,30 składki miesięczne do kasy brackiej i pogrzebowej.

W niedzielę po niesporach przyjęcie nowych członków do Apostolstwa Modlitwy i do „Sodalicii”. Chcący dać się zapisać na członka, niech zgłoszą się o godz. 1,30 w kancelarii.

W niedzielę niespory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, jako w niedzielę po pierwszym piątku miesiąca. Po niesporach zebranie oddziału mężczyzn Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

W niedzielę urządza „Sodalicia Dziewcząt” wycieczkę w okolice Rządza. Zbiórka o godz. 3,30 przed kościołem.

W poniedziałek, 4 czerwca, o godz. 3-ej popoł. zebranie rodzicielskie w ochronce dla tych rodziców, których dzieci chodzą do ochronki SS. Zmarłych wstania Pańskiego.

KOŚCIÓŁ N. S. J. MAŁE TARPNO.

Niedziela 3 bm. o godz. 8 msza św.; o godz. 10 suma z Wystawieniem Przenajśw. Sakr. (I niedziela) i z kazaniem; popoł. o godz. 2 nauka katechizowania; o godz. 3 nabożeństwo do N. S. P. Jezusa z Wystawieniem i kazaniem.

Zebrania:

Zebranie wszystkich zarządów w niedzielę 3 bm. po sumie w salce.

Stow. Młodz. P. męskiej ma zebranie miesięczne w niedzielę 3 bm. o godz. 4.

Stow. Mł. P. żeńskiej ma zebranie zarządu w środę 6 bm. o godz. 8 wiecz.; zebranie miesięczne w niedzielę 10 bm. o godz. 5 popołudniu.

Tow. Kat. Robotn. ma zebranie zarządu w piątek o godz. 8 wiecz.; zebranie miesięczne w niedzielę 10 bm. o godz. 5 popoł.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) Baczność członkowie chóru męskiego „Echo”. Wszystkich czynnych członków zawiadamia się, by stawili się na lekcję próbną w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 9,30 przedpoł. w hotelu „Pod złotym lwem”. O punktualności i liczne przybycie prosi Zarząd.

(rt.) Towarzystwo Czeladzi Katolickiej urządza w niedzielę, dnia 3 bm. wycieczkę do Owczarek. Zbiórka o g. 1,45 na dworcu. Uprasza się o liczny udział tak członków jako i gości Zarz.

(rt.) Związek Pomocników Fryzjerskich. Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 czerwca br. o godz. 20 w Gospodzie Abstynentów. Uczestnicy kursu czesania damskiego muszą być wszyscy obecni, omawiana będzie sprawa zakończ. kursu. Zarz.

(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go b. m. o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum mat.-przyr. Na porządku obrad: 1) referat przew. p. Kruzonowej na temat: „Eucharystja a dziecko”; 2) deklamacje, 3) program uroczystego obchodu z okazji 20-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa; 4) uchwała i rezolucje ostatniego Kongresu Międzynarodowej Unji Kobiet Katolickich w Hadze w sprawie przesładowanych katolików w Meksyku; 5) Komunikaty i wolne głosy. — Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Ponieważ zebranie poniedziałkowe będzie ostatniem przed naszym uroczystym obchodem z okazji 20-lecia, uprasza się, ażeby obowiązkowo wszystkie członkinie na zebranie przybyły. Zarz.

Osobiste.

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Pomorski Młodzianowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Występ gościnny Teatru Nowego

z Poznania.

W tych dniach gościł w naszym mieście zespół komedjowy Teatru Nowego z Poznania, który odegrał w Teatrze Miejskim doskonałą trywoltną komedję Sachy Guitru’ego p. t. „Strażnik cnoty”. Rolę Magdaleny kreowała znana już naszej publiczności z gościnnych występów p. Halina Cieszkowska, która w tej roli wykazała duży wrodzony talent i temperament aktorski. Świetnie sekudowali p. Cieszkowskiej p. Zawistowski i p. Brodzkowski. Doskonała w typie i charakteryzacji była p. Czarnecka w roli pokojówki. Reżyserja p. Kossowskiego bardzo staranna. Całość psuła strasznie niedbala i niestosowna dekoracja, zwłaszcza aktu II, która przypominała raczej wszystko, tylko nie buduar lubującej się w zbytku kobiety.

Otwarcie Wystawy „Plastyki”.

W ostatniej chwili przypominamy, że uroczyste otwarcie wystawy obrazów Wielkopolskiej „Plastyki” odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca br. o godz. 13 w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Chełmińskiej nr. 16 i p.

Chwalebne zarządzenie.

Z polecenia miejskiego wydziału budownictwa, a w myśl obowiązujących przepisów, wielu właścicieli domów przystąpiło obecnie do zewnętrznej odnawiania kamienie. Zarządzenie to godne pochwały — tem więcej, że stare kamienie zwłaszcza wśród miesiąca prawdopodobnie jeszcze za czasów przedwojennych odnawiane były — i przedstawiały wprost szpetny widok, nie mówiąc już o tynku, który wiecznie opadał i niejednokrotnie zagrażał bezpieczeństwu przechodzących obywateli. Zwłaszcza w porze letniej, gdy do miasta przybywają różne wycieczki, odnowienie kamienia, wpłynie korzystnie na estetyczny wygląd miasta.

Pożar lasu, spowodowany ogniem pocisków artyleryjskich.

W dniu 31 maja powstał na Poligonie artyleryjskim na Podgórzu obok Torunia, pożar lasu państwowego, który wzniecony został przez pociski artyleryjskie, w czasie odbywających się ćwiczeń strzelniczych. Wskutek tego pożaru, spaliło się 15 ha. lasu 80-letniego, 1 ha lasu 30 letn., 50 ha trawy i wrzosów oraz około 30 mtr³ drzewa. Do zlokalizowania pożaru zawezwano wojsko oraz robotników leśnych.

Walny Zjazd Oficerów Rezerwy.

W dniach 16 i 17 czerwca br. odbędzie się w Toruniu Walny Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy. Program Zjazdu przewiduje wspólne narady nad szeregiem spraw dotyczących Związku, referat prezesa Zarządu Główn. dr. St. Szurleja na temat „Polskie Pomorze”, pochód nad Wisłę i przemówienie nad jej brzegami delegata lwowskiego i przedstawiciela toruńskiego, oraz rzucenie na wody Wisły wieńca.

Z kina szkolnego.

Kino szkolne wyświetla monumentalny film p. t. „Ben-Hur” w sobotę, dnia 2-go czerwca o godz. 14,15 i w niedzielę dn. 3 czerwca o godz. 12-ej. Wobec nadzwyczajnego prowadzenia uprasza się o punktualne przybycie w godzinach wskazanych.

Ciągnięcie loterii fantowej Z. O. K. Z.

W dniu 31 maja zgodnie z zapowiedzią odbyło się w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodn. w Toruniu w obecności władz Okręg. Związku i komisji kontrolnej ciągnięcie loterii fantowej Z. O. K. Z.

Główne wygrane padły na następujące numery: Nr. 13.362 — sztuciec, wartości 1000 zł., nr. 25.554 — zegar kominkowy, nr. 9695 — srebrny zegarek kieszonkowy, nr. 22.715 — aparat fotograficzny. Ogółem wylosowano 1500 fantów. Losy z 3 urn wyjmowały dziewczynki z Ochronki Miejskiej.

TORUŃ

Wpisy do egzaminów w gimnazjum męskim.

Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego im. M. Kopernika w Toruniu podaje do wiadomości, że wpisy do egzaminów wstępnych od kl. I do VIII odbywać się będą w dn. od 18 do 22 czerwca br. od godz. 11 do 13-tej w kancelarji Dyrekcji.

Warunki przyjęcia do klasy I ukończenie w bieżącym roku kalendaryzowym 10, a nieprzekroczenie 12 lat życia, przedstawienie metryki urodzenia oraz świadectwa szczeniactwa espy. Nadto muszą przedłożyć wszyscy uczniowie ostatnie świadectwo szkolne. Brak któregokolwiek z tych warunków spowodują nie przyjęcie zgłoszenia.

Film pomorski!

Dowiadujemy się, że w Toruniu powstało Towarzystwo Filmowe o nazwie Pomorskie Towarzystwo Kineematograficzne „PeTeKa”, które obrało sobie za zadanie stworzenie własnej pomorskiej wytwórni filmowej. „PeTeKa” pozostaje w łączności z wszystkimi tego rodzaju krajowymi wytwórniami, dzięki czemu rozporządza najlepszymi siłami artystycznymi i technicznymi.

PeTeKa obecnie opracowuje już projekt wielkiego i poważnego filmu pomorskiego o charakterze regionalnym, który zapoczątkuje całą serje wytworów tego typu — a której celem będzie przedstawienie w filmowym ujęciu odrębnych a charakterystycznych cech historycznych, gospodarczych, architektonicznych i krajoznawczych perły naszej Rzeczypospolitej, jaką jest polska pomorska ziemia.

Wytrawne i rutynowane kierownictwo artystyczne i techniczne, oparte o wiedzę i naukę fachowców, zarazem konieczne zasoby kapitału, liczy na żywe zainteresowanie się tem przedsięwzięciem całego pomorskiego społeczeństwa, a w szczególności jego znanych przywódców duchowych, liczy na poparcie wszystkich miarodajnych czynników administracyjnych, społecznych, zawodowo-fachowych i t. p. pod których życzliwą, a na zrozumieniu zadania opartą kontrolą, mogłoby rychło urzeczywistnić swoje cele i stanąć na wysokości swego zadania.

Pomorze ściąganie uwagę całej Polski także jako siedziba i tej galezi wytwórczości krajowej — i należy oczekiwać, że jakością filmu dorówna innym firmom, zyskując rozgłos wśród szerokich kół zwolenników srebrnego ekranu w kraju i zagranicą.

Nasza redakcja z sympatją notuje powyższy fakt i życzy nowemu przedsięwzięciu powodzenia w wysiłkach; dajemy zarazem wyraz nadziei, że PeTeKa (Spółdz. z ogr. odpow.) skupi w sobie rychło liczne grono udziałowców i zyska poparcie całego obywatelstwa pomorskiego. Cena udziału 25.— zł.

Bliższych informacji udziela: „PeTeKa”, Toruń, ul. Mostowa 6, parter we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 5—7 popołudniu.

Tuchola.

Posiedzenie Czerwonego Krzyża odbyło się w środę, 30 ub. m. Przewodniczyła p. drowa Brzeczimska. Żywe zainteresowanie wzbudziła sprawa urządzenia Tyg. Czerw. Krzyża (od 1 do 7 czerwca). Ponieważ obecnie sprawa prowadzenie orkiestry wojskowej sprawiałoby wielkie trudności, uchwalono urządzić koncert w czasie pobytu wojska w Tucholi. Tydzień odbędzie się bez większych imprez.

Naprawa ulicy.

Zniszczona część szosy świeckiej podlega obecnie naprawie. Droga ta jest na czas robót zamknięta od ul. Omentarnej do Bydgoskiej.

Trochę piasku dla dzieci!

W pięknych plantach przy ul. Seminaryjnej znajduje się miejsce, przeznaczone dla dzieci — cóż! kiedy brak tam kompletny piasku, nieodzownego materiału do zabawy. Tak samo brak ten odczuwa ochronka. Możeby Magistrat pomyślał o tem!

Tow. Młodzieży w Nowej Tucholi urządza w niedzielę, 3 bm. wielką za-

bawę w ogrodzie Strzelnicy. Początek o godz. 15. W programie strzelanie do tarczy, poczta japońska i in. miłe niespodzianki. Wieczorem o godz. 20 przedstawienie.

Wycieczka do Gródka.

Tow. gimn. Sokół urządzi w nadchodzącą niedzielę (3 bm.) wycieczkę krajoznawczą do Gródka. Przyłączyć mogą się także goście.

Sępólno.

Pożar.

W nocy z 28 na 29 maja spalił się dom mieszkalny Jana Strzyżyty w Sępólnie. Przyczyna pożaru na razie nie została jeszcze ustalona. Straty wynoszą przeszło 4.000 zł.

Lubawa.

Potworne morderstwo własnej żony.

W dniu 24 maja wyłowiono przypadkowo w bagnie w gminie

Omule pow. lubawskiego, zwłoki Joanny Zielińskiej lat 36, żony tamtejszego robotnika. Początkowo sądzono że Zielińska popełniła samobójstwo. Dochodzenia jednak, prowadzone w tym kierunku, ustaliły że Zielińska została ponad wszelką wątpliwość najpierw zamordowana, uderzeniem tępem narzędziem w głowę, a następnie rzucona do bagna. Mąż zamordowanej wzięty w krzyżowy ogień pytań w końcu przyznał się do zbrodni, zaznaczając, że krytycznej nocy wybrał się z żoną na kradzież kartofli. W tym czasie powstała pomiędzy małżonkami kłótnia, w czasie której uderzył żonę kłonicą, od wozu w głowę, a następnie trupa jej wrzucił, dla zatarcia śladów do bagna. Zielińskiego policja przekazała władzom sądownym w Lubawie.

nina Leonowicz. Sekundować jej będzie p. Janina Porębska. Niewyczerpany humor operetkowy, śpiew i werwę reprezentować będą pp. Zdzitowiecki, Balcerzak, Zarembina, Jaworski, Ilcewicz, Orlicz, Jejda, Waczyńska i Aleksy. Balet w ilości 14 osób ukaże prócz ciekawych ewolucyj setkę nowych kostiumów barwnych i efektownych. Ceny miejsc niższe od 40 groszy do 4,— złotych.

KINO „PAN“.

Od 2 czerwca br. premiera. Koncertowa gra najwybitniejszych asów filmowych w najnowszym i największym

filmie sezonu p. t. „Miłostki studenta“ podług znanej i popularnej powieści „Student żebrak“ Palestrant! Najweselejsze arcydzieło w 12 aktach. W rolach głównych: Harry Liedtke i in.

KINO „ŚWIATOWID“.

Najdłuższy i największy superfilm wszystkich czasów „Ben Hur“.

KINO „CORSO“.

Od czwartku, dnia 31 maja br. „Tom Mix“, ulubieniec młodych i starych w najnowszym dotychczas nie granym filmie p. t. „Gdzie pięść dyktuje prawda“.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

ROZWIĄZANIE Z NR. 122.

Pajacyka rozwiązało bardzo dużo osób, ale nie wszyscy trafnie. W wyniku losowania pierwszą nagrodę otrzymała Marta Brzeska (Mniszek), drugą Alfons Kornischke (Chelmo), trzecią Bronisława Kaczorkówna (Grudziądz). Nagrody odebrać można codziennie od godz. 8-mej rano do godz. 6-tej wieczorem w administracji „Gońca“ ul. Mickiewicza 8.

Dobre rozwiązania nadesłali: 1) Lucja Polencówna, Grudziądz, 2) Narcyz Nowaczyński, Janowo, 3) Maks. Domachowski, Grudziądz, 4) Zygmunt Kamiński, Grudziądz, 5) Edmund Jabłoński, Grudziądz, 6) Stan. Misiak, Grudziądz.

7) Olenka Zalewska, Grudziądz, 8) Bronisław Sułkowski, Grudziądz, 9) Bronisław Pawłowski, Grudziądz, 10) Jadwiga Prokulewiczówna, Grudziądz, 11) Gertruda Bendżanka, Grudziądz, 12) Marja Kalicka, Grudziądz, 13) Władysława Wasakowska, Grudziądz, 14) Brunon Prabucki, Grudziądz, 15) Helena Grzebieniewska, Nowawieś, 16) Sosnowski Feliks, Grudziądz, 17) Witold Piskorski, Grudziądz, 18) Otylja Krzyżanowska, Grudziądz, 19) Jan Langowski, Grudziądz, 20) Stanisława Cieszyńska, Małe Tarpno, 21) R. Blumberg, Grudziądz, 22) Karol Ankiewicz, Grudziądz, 23) Władysław Nowakowski, Grudziądz.

Jak zauważyliśmy, w rozwiązywaniu naszych szarad bierze udział nie tylko młodzież, ale i starsi, dlatego też zamieszczamy dziś dwie szarady: jedną łatwą w postaci sklejanki, drugą trudniejszą w postaci 10 pytań. Za dobre rozwiązanie jednej z szarad przeznaczamy jak zwykle nagrody w postaci książek.

I. Czy to roślina egzotyczna?

Rysunek wygląda jak jakaś egzotyczna roślina, w rzeczywistości zaś jest to chłopak i... kto potrafi to skleić?



II.

Uczmy się bawiąc.

kto da odpowiedź dobrą na poniższe 10 pytań?

1. Kto był pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Który król zasiadał dwukrotnie na tronie polskim?

3. Jak się nazywała i gdzie wychodziła najbardziej poczytna gazeta przed wojną w b. zaborze pruskim?

4. W którym roku był strejk szkolny dzieci polskich w b. zaborze pruskim?

5. Kogo uwiecznił Mickiewicz w „Farysie“?

6. Czy „Pan Tadeusz“ ma jeszcze drugą nazwę?

7. Kto napisał „Quo Vadis“?

8. Jak się nazywa najslawniejszy lotnik polski i czemu się wslawił?

9. Który król polski pobił Niemców pod Grunwaldem i w którym roku?

10. Co to jest absolutyzm? Rozwiązanie należy nadsyłać do Redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“ pod „Dział rozrywkowy“ do dnia 8-go czerwca.

Humor i satyra.

NOWOCZESNE MAŁŻEESTWO.

— Cóż pan tu robi nad morzem?...
— Jestem w podróży poślubnej...
— A gdzie jest pańska żona...
— Jak to! Przecież jedno z nas musiało zostać w domu, aby pilnować sklepu...

Poważny kłopot.

— Mamo, czy nie mogłabyś zmienić mojego imienia?
— A tobie co znowu przyszło do głowy?
— Bo... tatuś to powiedział, że zaraz po przyjeździe do domu wygarbuje mi skórę i że to jest tak pewne, jak to, że mi na imię Franek...

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Poranek dla dzieci odbędzie się w Teatrze Miejskim w niedzielę o godz. 12-iej staraniem prywatnej szkoły powszechnej na dochód Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Cel wzniosły, w wykonaniu naszych Miłusińskich i dla uciechy tychże bezwzględnie ściąganie tłumy publiczności. Ceny od 50 gr. do 1,50 zł.

„Krakowiacy i Górale“ ukażą się po raz ostatni na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu o godz. 3-iej przy udziale kompletnej orkiestry 64 p. p. pod dyrekcją kapelmistrza kap. Dulina.

Niedziela wieczór — „Powódź“. Ta zapowiedź wystarczy, że sala teatru będzie przepelniona, gdyż, jak wiadomo, sztuka amerykańska Bergera na dwóch poprzednich przedstawieniach wywarła głębokie wrażenie tak swoim oryginalnym założeniem, jak i dla artystycznego wykonania całego zespołu. Początek punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem. Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy.

Środa cel dobroczynny. W nadchodzącą środę odbędzie się specjalne przedstawienie, z którego dochód przeznaczony zostaje na zasilenie funduszu Czerwonego Krzyża. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Ceny zwykle.

Czwartek premiera. Afisz zapowiada po raz pierwszy znaną sztukę z francuskiego „Głośna sprawa“, która pod względem powodzenia tak u publiczności, jak i kasowego nie powinna ustępować „Pani X“, gdyż w dużej mierze założenie „Głośnej sprawy“ jest do niej podobne. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Zaznaczamy, że pomimo święta dane będzie tylko jedno przedstawienie z powodu procesji, jakie odbywają się w dniu Bożego Ciała.

KINO „APOLLO“

wyświetla dwa wspaniałe filmy: wstrząsający dramat p. t. „Eskorta“,

oraz przepyszna komedia p. t. „Tajemnicza podwiązka“.

KINO „ORZEŁ“

wyświetla od soboty 2-go bm. arcydzieło filmowe, osnute na tle romansu p. t. „Dziewczęta z Baletu“. Role prymabaleriny Cesarskiej Opery kreuje nasza rodaczka Dina Gralla oraz cały zespół baletu wiedeńskiego.

Torun.

TEATR POMORSKI.

Dziś w sobotę dnia 2 bm. o godzinie 8,15 wieczorem premiera przemijającej sztuki narodowej „Krakowiacy i Górale“ czyli „Smocza Jama“. Ta prześliczna zabawka dramatyczna w 3-ach aktach wprowadza na scenę w niezwykle żywej i urozmaiconej, a zarazem niezmiernie prostej, pogodnej i pełnej humoru akcji antagonizmu pomiędzy miłującymi swobodę mieszkańcami gór naszych i łunakami ziemi krakowskiej. Piękne śpiewy narodowe, osnute na motywach ludowych, barwne i malownicze stroje, piękne tańce narodowe czynią z „Krakowiaków i Górali“ widowisko, przyjmowane z entuzjazmem na wszystkich scenach polskich.

W niedzielę dnia 3 bm. o godzinie 4-iej po południu tryskająca niewyczerpanym humorem komedia w 3-ach aktach Fedora p. t. „Mysz Kościelna“, ciesząca się stale gorącym przyjęciem publiczności, które zadowolona niepospolitym walorem scenicznym jak niemniej doskonałej obsadzie z pp. Porębska, Bystrzyńskim, Zielińskim, Balcerzakiem, Jaworskim i Marjańskim na czele. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,40 zł.

Wieczorem o godz. 8,15 z okazji Zjazdu Inżynierów-Elektrotechników z całej Polski w Toruniu uroczyste przedstawienie świetnej operetki W. Kolla p. t. „Królowa Nocy“, należąca do najświetniejszych widowisk z repertuaru muzycznego naszej sceny. Operetka ta o charakterze rewjowym, wyreżyserowana niezwykle pomysłowo przez artystę scen warszawskich p. Witolda Zdzitowieckiego ukaże naszej publiczności dowcipną akcję, przeplataną licznymi śpiewami, urozmaiconą wspaniałymi ewolucjami tanecznymi w dziesięciu numerach układu p. Lucji Piechotówny. W roli głównej wystąpi uroczą primadona p. Ja-

KUPIJcie WYROBY

Boguna

firmy C. F. MULLER i SYN
BOGUSZEWO-POMORZE.

FABRYKA POWIDEL BURACZANYCH
MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON I I II.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

VIRISAN dla mężczyzn KEFIR

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu — nieprzebyte w swym działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12,50. Prospekt w załącz. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk 453.

poleca
Mleczarnia Kawiarnia Wanda
Grudziądz, Lipowa 3.

Otwarcie
nowourządzonego

Dancingu Ogrodowego

dnia 3 czerwca rb. o godz. 4 popołudniu

MATINEE

od godz. 1 do 2-giej wpołudnie.

Wyborowa Kuchnia Pielęgnowane napoje.
O liczne przybycie proszą (3100)

BRACIA LANGE
Hotel Centralny
Plac 23 Stycznia 6. Telef. 54.

— W razie niepogody koncert w lokalu. —

Tanio i dobrze
kupuje się

papier listowy w teczkach i kartonach, materiały piśm., biurowe, książki handlowe, zeszyty, instrumenty muzyczne i przybory, płyty gramofonowe, gramofony, skrzypce, harmonje, organki itd. itd. u

WŁADYSŁAWA KULERSKIEGO
Grudziądz, Pańska 19.
Stemple, druk, bloki kasowe.

KINO APOLLO

Początek przedstawień o godzinie 6 i 8.20, w niedzielę o godz. 4-tej.

Dziś!
Niezwykła premiera dwóch wspaniałych filmów! — Wstrząsający dramat wytw. First National Piet. pt. ;

„ESKORTA”

w rolach głównych: Dorothe Mackart, William Collier i Lawrence Gray. — Wspaniałe zdjęcia z bitwy morskiej. — Wstrząsające sceny! — Niebywale napięcie dramatyczne!

W drugiej części programu: pyszna komedia z królem humoru Raymond Griffith'em p.t.:
„TAJEMNICZA PODWIĄZKA”.

Humor! WKROTCE: **Śmiech!**
„NAJWIĘKSZA PARADA ŚWIATA” z R. Barthelems'em.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 4 czerwca br. o godz. 11-ej sprzedawac będę za gotówkę więcej dajacemu w Grudziądzu, przy Tuszewskiej Grobli 30

4 metry łańcucha grubego, 3 rur wodociagowych do studni, 1 filter i 2 świdry do wiercenia studni

Dobrzański, komornik sądowy.

3. R.H.B. 47.

Do utejszego rejestru handlowego dział B pod nr. 47 zapisano dziś przy firmie Poznański Bank Ziemiań Towarzystwo Akcyjne z siedziba w Poznaniu, Oddział w Grudziądzu, iż firma teraz brzmi: Poznański Bank Ziemiań Spółka Akcyjna w Poznaniu, oddział w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 23 maja 1928 r.

SAD POWIATOWY.

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą

prace stolarskie i garncarskie przy budowie domów dla Straży Granicznej w Gardeji, W. Tymawie i Zawdzie pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1. za opłatą 0,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej, jako dowód złożonego wadium w wysokości 5% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do dnia 2-go lipca rb. godz. 12 w pol., w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzeli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dn. 2 czerwca 1928 r.
Państw. Urząd Budownictwa Naziem. w Grudziądzu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Spółdzielni Osadniczej Sp. z o. odp. w Grudziądzu odbędzie się ponownie w sobotę, dnia 16 czerwca 1928 r. o godzinie 6-ej wieczorem w Gospodzie „Abstynentów” w Grudziądzu przy ul. Radzyńskiej nr. 3.

Porządek obrad jest następujący:

1. Zagajenie;
2. Odczytanie protokołu z ost. walnego zebrania;
3. Sprawozdanie zarządu;
4. Wybór jednego członka do Rady Nadzorczej;
5. Sprawa uregulowania zaległej tenty dzierżawnej;
6. Wolne głosy i wnioski;
7. Zakończenie.

Uprasza się wszystkich członków Spółdzielni o liczne przybycie.

Uwaga: Zebranie powyższe zwołuje się ze względów formalnych, albowiem poprzednie ogłoszenie walnego zebrania na dzień 19 maja 1928 r. nie zawierało porządku obrad zgodnie z § 30 Statutu Spółdzielni Osadniczej. Nadzwyczajne walne zebranie, odbyć mające się w dniu 16 czerwca br., zatem ma na celu sprostowanie niniejszego i uprawomocnienia uchwał powyższych na Nadzw. Walnem Zebraniu w dniu 19 maja br.

RADA NADZORCZA:

Pajakowski — przewodniczący.

Sprzedaże

Pies
Bernardin, czystej rasy i zdrowy na sprzedaż Głowańska Groblowa 11, Firma Lukullus. (1051)

Fortepian
do sprzedan. Adres wskaże Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr.1061.

Rower
dobrze utrzymany, kuchenna szafa, ubrania męskie korzystnie na sprzed. Strzelecka 19, I p.

25 morgowe
gospodarstwo na nizinach, 1 kil. od Grudziądza, w tem 9 mórg łąk i sad. Bez długu z powodu choroby i starości zaraz na sprzedaż. Cena 36.000 zł. J. Górski, Michale pocz. Grudziądz pow. Świecie n. W. (1065)

Jadalny pokój
orzechowy sprzedam. Sobieskiego 16 II p.

Piekarnia
z 6 morgami pszen. ziemi, kompl. inwent., w wielk. wsi kośc., dobrze prosperująca od zaraz do sprzedania. Cena 25.000 zł. Józef Brzóska, Grudziądz, Mickiewicza 26.

Rower
do sprzedania Pl. 23. Stycznia 12. III ptr. prawo.

Motor
elektryczny 1½ P.S. 3000 obrotów, tanio do sprzedania. J. Ostrowski, Rzeźalniana 21.

Dom
piętrowy i móg ziemi na sprzedaż. Cena 15.000 wplaty, 10 do 12.000 złotych. Czarniecki, Plac 23. Stycznia nr. 13.

Motocykl
9—12 H.P. sprzedam. Koszarowa 6, Grudziądz, wł. domu.

Wózek
dziecięcy duży (Brenabor), oraz czarne surdutowe ubranie na sprzedaż: ul. 3 Maja nr. 18.

Sprzedam
bufet czysto dębowy, garnitur koszykowy i stół. Ul. Kościuszki 22 I p. lewo.

Masywny budynek
chlew z stodołą i ca. 1 móg ziemi w wsi mieszcz. 2000 mieszkańców, pow. Świecie, pół g. od dworca kol., nadający się na każdy inny interes, sprzedam za 7000 zł. Oferty skierować do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1134.

Rozsadę

białej kapusty w większych ilościach sprzedaje Daum, Kobylanka Panieńska, pow. Grudziądz. Telefon Grudziądz 543.

Mieszkania

2 dobrze
umebl. pokoje dla lepsz. pana do wynajęcia (1128 3 Maja 7, I p. pr.

Mieszkania
poszukuje 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Placę czynsz według umowy i ew. remont. Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 999.

Pokój umebl.
od zaraz do wynajęcia Mickiewicza 19. w podwórzu I pr.

Poszukuję

mieszkania od 2—4 pokoi z kuchnią, czynsz za rok z góry. Oferty do Gońca N. pod nr. 1155.

Mieszkania

4—5 pokoi w śródmieściu poszukuje lekarz. Oferty do Adm. Gońca pod nr. 1142.

Poszukuję
umeblowany pokój (z pianinem) i całodzienne utrzymanie. Oferty do Adm. Gońca N. pod nr. 1151.

Umebl. pokój
(mały) od zaraz poszukuje mł. kup. blisko dworca z podan. ceny. Oferty Hotel Dworcowy.

POKÓJ do wynajęcia z jednym lub 2 łózkami. Butkiewicza 16, I ptr. lewo.

6 pokojowe

mieszkanie z wygodami i garażem wprost od gospodarza od zaraz do wynajęcia. Oferty do Adm. Gońca pod nr. 1132.

Wolne posady

Uczeń stołowy
syn uczciwych rodziców od zaraz potrzebny. Zgłosz. od godz. 9-ej wieczor. „Mazurka”.

Krawców
dobre siły przyjmie zaraz Leon Klaczkowski, Chelmińska 65.

Bacność!

10 dzielnych muraży potrzebni od zaraz. Płaca 1.40 zł. na godz. Spółdzielnia Zw. Robot. Budowl. z ogr. odp. Grudziądz. (1099)

Potrzebny

pomocnik fryzjerski od zaraz: ul. Nadgórną 12, Skalski.

Pomocnika
krawieckiego, dzielnego, na stałą pracę poszukuję od zaraz Fr. Rosiński, Świecie n. W., Klasztorna 11.

Kupna

Platformę
małą, dobrze utrzymaną kupię. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4409.

Kupię
2 łózka używane i płytę żelazną. Oferty do „Gońca” pod nr. 1147.

Kupię dom
w śródmieściu z wolnym mieszkaniem. Oferty do Adm. Gońca pod nr. 1141.

Kupię używane pianino

za gotówkę. Oferty do Gońca Nadw. pod nr. 1135.

Poszukuję kupna majątku, młyna

lub dzierżawy od 1500—3000 móg za gotówkę (4849)

Sieradzki

Bydgoszcz Gdańska 147.

Dzierżawy

Skład
w centrum miasta poszukuje od zaraz lub 1 lipca. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1148.



BEZPŁATNIE DZIEŁA DICKENSA (DRUGIE WYDANIE).

Wobec ogromnego powodzenia, z jakim spotkało się nasze bezpłatne wydanie dzieł Dickensa, które natychmiast po ukazaniu się pierwszej serji Wydawnictwo Gutenberga przystąpiło do drugiego bezpłatnego wydania dzieł Karola Dickensa, które w pierwszej edycji spotkało się z wielkim uznaniem zarówno czytającej publiczności i naszych odbiorców, jak też prasy i krytyki.

Nasze drugie bezpłatne wydanie Dzieł Dickensa, pod redakcją Wilama Horzycy i z przedmową Andrzeja Tretjaka, profesora uniwersytetu w Warszawie, nabywać można na tych samych warunkach, co pierwsze. Każdy, kto w przeciągu 10 dni nadesłże pod naszym adresem niżej załączony KUPON, po wypełnieniu go otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

DZIEŁ DICKENSA,

jednego z najgenialniejszych pisarzy świata.

Niesmiertelne arcydzieła Dickensa ukazują się w naszym wydaniu nieskrócone, w nowych, doskonałych przekładach. Poza wydaniami już tomami, zawierającymi: „Klub Pickwicks”, „Opowieść o dwóch miastach”, „Pieśń Wigilina”, „Świerszcz za kominem”, „Dzwony” i t. d., dalsze tomy zawierać będą następujące utwory: „Dawid Copperfield”, „Mała Dorrit”, „Ciężkie czasy”, „Oliver Twist” i t. d.

Poznanie tych dzieł jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka, a w wydaniu naszym stanowią one prawdziwie wykwintną i cenną bibliotekę domową, którą każdy otrzymać może bezpłatnie za zwrotem kosztów reklamy i opakowania.

Każdy otrzyma całość naszego wydawnictwa, a więc i te dzieła, które już się ukazały naszym nakładem. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Wydawnictwo Gutenberga
Warszawa, Plac Małachowskiego 2.

KUPON — Gonca Nadwiśl.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Stacja pocztowa



Broń, amunicję, przybory myśliwskie

dla Bractw Strzeleckich poleca w wielkim wyborze
SKŁAD BRONI I AMUNICJI
SIENKIEWICZA 7. ST. CZAPCZYK, GRUDZIĄDZ TELEFON NR. 315.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że z dniem 24 maja br. otworzyłem przy ulicy Czełmuśńskiej nr. 76

skład towarów kolonialnych i spożywczych.

Jako specjalność polecam dziennie świeżo paloną kawę, oraz piwo w butelkach, jak i dziennie świeże mleko.

Staraniem mojem będzie zdobyć sobie zaufanie moich klientów przez staranną i rzetelną obsługę oraz towary pierwszej jakości.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się z poważaniem

Bolesław Jankowski, Grudziądz.

WILBRAFIX BRAUNSA

TO NAJLEPSZY ŚRODEK
 DO ODŚWIEŻANIA I FARBOWANIA
 BLUZEK, SUKIEN I T.P...
 NA NAJMODNIEJSZE KOLORY
 BEZ POTRZEBY
 GOTOWANIA
 (NA ZIMNO)



Do nabycia w drogeriach, składach farb etc.

Obuwie sportowe i ludowe „PEPEGE”

najtaniej w



Magazynie „Sport”
 Sienkiewicza 8.

ZĘBY

sztuczne w złocie, kauczuku, plomb, reperacje. Koronki złote 25 zł. podług nowoczesnego systemu tania i prędko wykonuje Laboratorium dentystyczne, Toruń, ul. Sw. Jakoba 15, prt. (281)

BRONISŁAW JASIŃSKI

Grudziądz, Mickiewicza 7.

Polecam swój bogato zaopatrzone

SKŁAD ZEGARÓW

Bizuterji złotej i srebrnej

Ponadto stale na składzie odpowiednie nagrody dla klubów sportowych.

Wielki wybór w Kryształach

Wykonuje wszelkie reparacje wchodzące w zakres zegarmistrzowsko-złotniczy szybko sumiennie. Ceny bardzo przystępne

SPECJALNOŚĆ: ZEGARY STOJĄCE.

Fabryka pilników i szlifiarnia

G. GEDE

w Grudziądzu, Tuszewska Grobla 54
 Telefon 155

przyjmuje pilniki i raszple do nacłaniania.

MEBLE

od najtańszych do najwykwintniejszych zawsze gotowe na składzie. Warunki dogodne.

FRYDERYK NITSCHMANN
 Skład Mebli, ulica Toruńska 29
 Stolarnia Wybickiego nr. 5, wejście z ulicy Podgórnej. (4250)

MATERJALY NA UBRANIA!

Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i kostjumy. Dodatki krawieckie w wielkim wyborze.

Wielki wybór różnych materiałów od najtańszych do najdroższych.

Jedwabie, eolieny, crepe de chine itd.

„MARTA”, Grudziądz, ul. Lipowa 33 I piętro wejście od ulicy Kilińskiego. Właśc. Marta Lipowska.

UWAGA: Ceny znacznie niższe niż we wszystkich sklepach i magazynach, gdyż sprzedaż w prywatnym mieszkaniu.

Pracownia plisowania

i karbowania przyjmuje uczenie oraz wyrabia i sprzedaje formy do plisowania, i karbowania M-me Marie, Tuszewska Grobla 18.

Warszawska pracownia

gorsetów

Grudziądz

Ogrodowa 7, parter,

w podwórzu II sieni.

wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ulomnych przeróbki i reperacje.

Ceny przystępne.

Maszyny do szycia

„Singera”

na 24 rat miesięcz.

Kurs biału i szycia bezpłatnie. (11

„SINGER” Grudziądz

Pl. 23 Stycznia 27.

Wiosy

farbuje nieszkodliwą

farbą Henia, Edward

Mollin, salon de Coiffure,

Grudziądz, Pl. 23

Stycznia 23.

Udoskonalone maszyny do wyrobu:



Dachówki cementowej - Pustaków betonowych - Cembrowiny studziennej - Żłobów :: :: Słupów - Płyt - Rur :: ::

poleca: **FABRYKA MASZYN**

RZEWUSKI i Ska, Warszawa, ul. Ordynacka nr. 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym r. wynosi ok. 5.000 do 6.000 zł. Żądajcie cenników i objaśnień.

ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYCZNE

INŻ. K. GAERTIG i SP. TZO.P.

Poznań

Pocztowa 26



ELEKTROWNIE KOMUNALNE PRZEMYSŁOWE WIEJSKIE

Instalacje, oświetlenia, Urządzenia przemysłowe z zapędem elektrycznym

AKUMULATORY

Naprawa maszyn elektrycznych

Budowa rozruszników - regulatorów, aparatów elektrycznych, tablic rozdzielczych

Adr. telegr. „Energia”

Telefon 3584-2582

10647

OLKOWSKI i ORNAS

GRUDZIĄDZ

ul. Staszycza nr. 7 - Telefon 698 i 18

polecają się do wykonania wszelkich robót budowlanych.

Wykonujemy domy mieszkalne, wille i gmachy fabryczne, także przeprowadzamy wszelkie remonty i przebudowy.

Bezpłatne porady, wykonanie projektów, rysunków, kosztorysów i statystycznych obliczeń.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Spadkowa okazja!

Na zlecenie do sprzedania:

- Kończyki brylant i prawdziwe perły japońskie dające śliczny ogień 200 zł.
- Pierścionek z brylantem i szafirowym Markis 150 zł.
- Naszyjnik z brylantem i prawdziwą perłą japońską . . . 160 zł.
- Damski złoty zegarek, nowy, ze złotą, szeroką, masyw. bransoletką, werk szwajcarski 190 zł.
- Męski złoty zegarek na rękę Anker 80 zł.

B. PAPIER, Grudziądz
 Mickiewicza 21, I p. (1028a)

PIĘGI, PLAMY, WYRZUTY, USUWA KREM

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. BENEGNINA mydło przeluzowane, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa pięgi i plamy na twarzy i ciele.

Cena kremu 2 zł. - mydła 1,50 zł.

Magister Jan Stencel, aptekarz
 główny skład i wytwórnia Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

Ogłaszajcie w Gońcu Nadwiślańskim!



Dlatego też winien każdy rolnik nabywać Kosy w firmie

Fabryczny Skład Ręcznie Kutyh Kos FR. ADAMCZAK - POZNAŃ, Wały Król. Jadwigi 11.

Telefon 56-75 Fabryka istnieje od r. 1835 Adres telegr.: „KOSA” Poznań.

Kupno bez ryzyka, albowiem każda kosa ręcznie kuta, która w użyciu okazała się niedobra, zamienia się bezpłatnie i franco na inną. — O dobroci mých kos ręcznie kutyh świadczy najdobitniej podane poniżej 3 z wielu tysięcy listy pochwalne.

West Chicago Ill. 3. 10 27. R. E. Easton Ave U. S. A.

SZAN. PANIE F. ADACZAK

Niniejszem zsyłam Panu serdeczne podziękowanie za przesłanie mi kos z pańskiej fabryki do St. Zjedn. Ameryki, które to zamówił mój brat dla mnie w Polsce. Jestem b. wdzięczny Panu za to. Są to kosy b. wyborne, jak pod względem stali tak i wykonania. Tutaj takiej kosy nie widzi się w użyciu.

Zyczę Panu dobrego powodzenia i licznych zamówień, kreśląc

z szacunkiem ANTONI JORDANEK

Zasylam podziękowanie za dobre kosy, które otrzymałem na zamówienie, które są dobre w użyciu, wszyscy którzy otrzymali kosy są zadowoleni, bo wszystkie 20 dobrze sięka. Z poważaniem A. WISNIEWSKI. Prob. Lubanie, pow. Nieszawski dn. 18. 9. 27.

SZANOWNY PANIE.

Zamówione przezemnie kosy w pańskiej firmie w ilości sztuk 20, to jest 8 kos gatunek B. i 12 kos gatunek C. które w użyciu okazały się bardzo dobre, za które Panu składam podziękowanie. Z poważaniem

JAN KALBARCZYK

Zawady, pocz. Telaki, pow. Sokołów 18. 9. 27.

Ceny na rok bieżący są następujące:

cm.	65	70	75	80	85	90	95	100	105	110	115	120
A	10,25	11,—	11,75	12,50	13,25	14,—	14,75	15,50	16,25	17,—	17,50	18,50
B	8,—	8,50	9,—	9,50	10,—	10,50	11,—	11,50	12,—	13,—	złoty	
C	5,75	6,—	6,25	6,50	6,75	7,—	7,50	8,—	8,50	9,25	za 1 sztukę	

Objaśnienie co do gatunków A, B i C.

A. gatunek kos ręcznie kutyh z solingenowskiej stali marki „Kosa Poznańska” lub „Kościusko” B. gatunek kos ręcznie kutyh z solingenowskiej stali marki „Bartosówka” o wadze lżejszej. C. gatunek kos lekkich formy wiedeńskiej (fason mniej kolisty).

Przy odbiorze 1 tuz. jednorazowo dołączam 1 kosę gratis.

Osełki i wszelkie przybory do kos obliczam korzystnie. Wysyłam za zaliczeniem pocztowem t. zn., że płaci się za przesyłkę na poczcie. — Agenci ze sfer włościańskich pożądan.

4 funty MIODU
za 25 groszy
każda gospodyni sporządzić może. Smaczny i pożywny dla dzieci zastępuje w zupełności drogie masło
Drogerja Centralna ul. Stara 11 i wszystkie składy kolonialne.

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Najtańsze źródło
Farb, Lakierów i Pokostu

A. KOTLENGA-GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 6 Telefon 269

Kapieliska i letniska światowej sławy

Pensjonaty, internaty, kolonje dla dziewcząt i chłopców

Cena z całkowitem utrzymaniem dla dzieci 140.— sz. fr. dla dorosłych 150.— sz. fr., ważną na 4 różne z poniżej wymienionych letnisk z jednodobowym pobytom. Referencje od przeszło 1000 rodzin. Żądajcie prospektu (porto dołączyć).

BIURO PENSJONATÓW PESTALOZZI
(Federation Internationale des Pensionats Europeens)
Budapeszt, V. Alkotmany-strasse 4. I.
Telefon: Terez 242-36.

Kapieliska i letniska:

W Węgrzech: Budapeszt. Siofok, w Szwajcarii: Genewa*, Lausanne*, Neuchatel*, Luzern, Montreux*, Zürich, Lugano, St. Moritz, we Francji: Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains Grenoble*, Evian, (jezioro Genewskie), Chamonix nad francuską Riwierą: St. Raphael, Cannes, Nizza*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Menton, w Anglii: Londyn*, Cambrigde, Brighthon, Folkstone, we Włoszech: San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym*, Neapol, Palermo, Meran, w Austrii: Wiedeń*, Zeltsee, Linz*, Innsbruck*, Salzburg, w Niemczech: Berlin*, w Belgji: Ostende, w Afryce: Algier, Tunis.

Miejscowości oznaczone gwiazdką, są stałymi internatami i kolonjami dla chłopców i dziewcząt (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok, wszystkie inne kapieliska otwarte w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Dla towarzyszy (25-50 proc.) zniżki. Bezpośrednie wagony (Slepingi). Cena w internatach podczas roku szkolnego (od 15 września) 110 sz. fr. miesięcznie.

Pończochy

we wszystkich kolorach i gatunkach w wielkim wyborze stale na składzie. Prima „Bemberg” Zł. 8,20

St. Trocha
Grudziądz, Toruńska 12.

Na jedno ogłoszenie DROBNE wpłynęło

200 OFERT

Taki skutek odnoszą ogłoszenia jedynie

w „Gońcu Nadwiślańskim”

Meble

najtańsze tylko

w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Spichrzowej nr. 22. Wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank Przekonaj się, nie nie kosztuje a napewno kupisz.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barczewskiego instruktora korporacji przemysłowych. Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie”

Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 8.

Bez kłopotu!

kupuje się ubrania, płaszcze, spodnie itd.

na miarę — już gotowe

z najlepszych bielskich materiałów.

Najnowsze i trwałe fasony. Ceny najniższe

u Jana Paluszkiewicza
ul. Wybickiego 21.

Dla urzędników dogodne warunki spłaty.

Bacności!

Fotografie paszportowe w pół godziny

Zakład Fotograficzny 3-go Maja nr. 10.

Najtańsze wyborowe

wina

owocowe poleca

K. Derecki
Wytwórnia

Win Krajowych GRUDZIĄDZ Dworcowa 23/25.

Farby olejne i wodne, wszelkie

farby malarskie suche i rozrobione w pokoście

lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pędzle w wielkim wyborze

najkorzystniej w

Drogerji Centralnej ul. Stara 11.

Garnitur do młócenia

Lokomobila fabr. „Badenia” 8 H. P. 10 atm. rok budowy 1918.

Młockarnia fabr. „Floether” 54 cale, rok budowy 1918

w jaknajlepszym użytecznym stanie, okazyjnie i na korzystnych warunkach na sprzedaż.

Zgłoszenia skierować prosimy do Poznańskiego Banku Ziemian w Grudziądzu, ul. Wybickiego 25.

Wapno Cement Smoła Gips

Gwoździe

„Koriolit” specjalna papa szalowa

„Eternit” Dakówki asbestowo-cement.

„Atlas” papa specjalna i inne materiały budowlane stale na składzie.

D Ż W I G A R Y

poleca

Materiał Budowlany
TOWARZYSTWO AKCYJNE W POZNAŃU

Biurow sprzedaży w Grudziądzu ul. Ogrodowa 23. Telefon nr. 950.

Trawę indyjską

pakuły

sprężyny krajowe i zagraniczne

płótna jutowe

szpagaty

pasy paroiłone

wata tapic.

włóse

poleca najtaniej

Włókno

Grudziądz

Solna 4/5 Solna 4/3

Polecam po znizonych cenach:

z oddziału kolonialno-deliatesowego

z oddziału Perfumerji i Galanterji



Wielki wybór w lalkach i zabawkach dziecięcych. Przyjmuje zamówienia telefoniczne i wysyłam na życzenie w dom.

WALTER POLLEY GRUDZIĄDZ, PLAC 23-GO STYCZNIA 28. :: TEL. 780.



PORTER

wyśmienitej jakości w beczkach i butelkach

poleca

Browar Toruński T. A.

Torun.

Zastępstwo na Grudziądz

BROWAR KUNTERSZTYN T. A.

Winiarnia - Restauracja

A. MATUSZEWSKI

DAWN. W. MARK

GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 28 Telefon nr. 904

Poszukujemy od zaraz

Inżyniera

z długoletnią praktyką maszynową i warsztatową w wieku od 25 do 40 lat, na stanowisko

inżyniera ruchu.

Laskawe oferty z opisami świadectw, fotografia podaniem referencji oraz wysokości wymaganej pensji prosimy nadesłać pod adresem niżej podanej firmy

„PEPEGE”

Polski Przemysł Gumowy T. A.

w Grudziądzu.

Poszuk. posady

Panienska umiejaca szyc poszukuje posady najchętniej do dzieci od zaraz. Zgl. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1127.

Podróżujący

z kancją 1500 zł. poszuk. posady. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1072.

Nauka

Udzielam

języka angielskiego metodą Boerlitz'a dorosłym w grupach; gwarantuję inteligentnym przyswojenie języka w 3 miesiącach. Kompletuje się pierwsza grupa. Zgłoszenia Pl. 23-go Stycznia 2, I piętro na prawo, w godz. od 5-6.

Pisania

na maszynach najnowszych systemów wuczam szybko i tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy. Toruńska 7 III p.

Zguby

Zgubione papiery ślusarskie na nazwisko Władysław Sadrożyński, uniważniam. (1064)

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Piotr Geruzel uniważniam. (1100)

HENRYK PATERMANN

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
MICKIEWICZA 2 GRUDZIĄDZ TELEFON NR. 58.

Centralne ogrzewania - Urządzenia sanit.

== wykonuje solidnie i tanio. ==

Kosztorysami chętnie służę.



Gdzie Pani daje sobie tak ładnie głowę strzyć?

Tylko u Neumanna 3-go Maja 36.

Tam na życzenie sam właściciel składu, posiadający 30-letnią znajomość fachową włosy strzyże i jestem zawsze zadowolona.

Proszę niech i Pani raz spróbuje.

Strzyżenie maszyna elektryczna szybko i przyjemnie.

SALON FRYZJERSKI NEUMANN

Specjalność: wykonanie robót perukarskich. Uwaga: Nowozałożone kabiny dla pań. — Lokal odnowiony i urządzony podług najnowszych przepisów.

DANCING OGRODOWY

Kto z Pań i Panów tańczyć Inbi niech przyjdzie na dnia 3 czerwca br. o godz. 4 po poł. Zupelnie odnowiona scena. Dobra kuchnia. Niskie ceny. Pielęgowane napoje.

Mojem staraniem będzie Sz. Państwu pobyt u mnie pod każdym względem przyjemnić. Co niedzielę i święto od godz. 12-2 w poł.

MATINE

Dancing otwarty codziennie od 6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 4 po połud. W razie niepogody koncert.

Obszerna weranda kryta i ubikacje do dyspozycji. Z poważaniem

F. DOMINIOWSKI
Restauracja „Ogród Pałacowy”
Strzelecka 15/16.

Zgubiona

książeczkę wojskową uniważniam (1071) Jan Gwiazda.

Zgubiony

dokument zwolnienia wojskowego na nazwisko Ludwik Woźniak, uniważniam. (1120)

Dnia 31 maja

w drodze od Główn. Rynku do końca ul. Lipowej, zgubiono damską torebkę z monogramem H. K. z zawart. większej sumy pieniężnej. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem w Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4417.

Unieważniam

mój wykaz nauczycielski nr. 473 skradziony mi dnia 25. V. b. r. (4368) Klara Rybaczewska

Zginął pies

Doberman, wabiący się Hektor. Przestrzega się przed kupnem. Dr. Sujkowski, Grobowa 54.

Wolne posady

Panienska

15-18 letnia biegła w polskim i niemieck. języku jako pomocnica może się zgłosić. Otto Unrau, dentysta ul. Stara 1.

Panienska

skromnych wymagań do dzieci na wieś, potrzebna. Oferty ze świadectw. nadsyłać: M. Blizno, pocz. Bursztynowo, kapitan Kolburz.

Młode dziewczę

na cały dzień od zaraz poszukiw. (1116) Małe Tarpno, Nowowiejska 7.

Uczciwa

czysta posługaczka może się zgłosić (1127) Pl. 23 Stycznia 13, I p.

Dziewczyna

wolna od szkoły może się zgłosić od zaraz do dzieci Koźlinka, Kościuszki 34. (1131)

Inteligentna kelnerka

z dobrimi świadectw. potrzebna od zaraz. Kawiarnia „Łobzowianka”, Lipowa 7.

Mogą się zgłosić

bufetowa

i dziewczyna umiejaca gotować. Chelmińska 20.

Różne

Obiadów

tręciwych warszawskiej kuchni w śródku panów. Oferty do mieściu poszukuje kil-Adm. „Gońca” pod nr. 4423.

Skład

kolonialny w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 1088.

Panienska

w młodym wieku, która ma wykształcenie w buchalterji, stenografji, oraz pisanu na różnych maszynach, poszukuje od zaraz posady do dalszej praktyki M. Laskowska, Mońuski 6. (1059)

Przyjmę

na stolowanie kilku intelig. panów. Wikt smaczny i tani. (1111) Wład. w Adm. Gońca Nadwiśl.

Polecam

Najlepszy Smalec ameryk. 1 funt 1.65 zł.

Najlepsza MARGARYNE 1 funt 1.55 zł.

Prima OLEJ JADALNY 1ltr. 2.00 zł.

Ceny hurt. przy sprzedaży detal. Pozaatem wszelkie inne

towary kolonialne — i żelazne — oraz

LIKIERY KONJAKI WINA

tylko pierwszorzednych firm po cenach konkurencyjnych

Bronisław Murawski Grudziądz ul. Wybickiego 26

Stanisł. Murawski Łasin

5000 zł.

pożyczki poszukuje na 6 miesięcy na dobry procent z zabezpieczeniem. Poważne oferty pod nr. 1074 do Adm. Gońca Nadwiśl.

Marcowe Okocimskie jasne

najlepsze na upaly i pragnienie.

Eksp. Okocimskie ciemne

wzmacnia — pokrzepia — odmładza.

Porter Okocimski

dla słabych, chorych, rekonwalescentów i znawców, idealny środek leczniczy

Pijąc Okocimskie, sami przekonacie się o zaletach i doskonałości tego prawdziwie polskiego piwa.

MARCHLEWSKI & ZAWACKI, GRUDZIĄDZ

REPREZENTACJA BROWARU OKOCIMSKIEGO — ROK ZAŁOŻENIA 1879.

Salon obuwia Jerzy Vetter

Długa 9

Długa 9



w wielkim wyborze

16 901a

Na sezon wiosenny

poleca w wielkim wyborze

Pończochy
Bieliznę damską i męską
Manufakturę
Towary Krótkie
Hafty

Walerja Jaster, Grudziądz

Toruńska 12 Toruńska 12.

Skora i rzetelna obsługa.

W pracowni walizek
ul. Klasztorna 3.

Przyjmuje zamówienia i wykonuje reperacje walizek i torebek szybko i fachowo. Pokrowce na walizy.

Znane od 30 lat Kursa
dyr. Bergera

Toruń, Żeglarska 25.

20 systemów maszyn biurowych, wykłady o księgowości, bilanse, rewizje, stenograf, języki.

Poszukuje się

2 pokojowego mieszkania z kuchnią

Czynsz płaci się za rok z góry, względnie odszkodowanie za remont. Zgłoszenia do firmy Henryk Patermann Grudziądz, ul. Mickiewicza 2.

Proszę zapytać znajomych opowiedzą Państwu, że najbogatszy wybór



Obuwia

posiadam w Grudziądzu i prowadzę tylko pierwszorzędny towar. Reperacje wykonuję solidnie i tanio.

A. TAUKERT

GRUDZIĄDZ, Toruńska 8.

Najtańsze źródło zakupu wszelkiego rodzaju

Mebli

w Stolarsni Ogrodowa 5.

Wszelkie zamówienia wykonuje fachowo i solidnie.

SAMOCOHODY

6190 Fiat	3 osobowy Sport
6300 Fiat	4 osobowy otwarty
931 Fiat	6 osobowy otwarty
931 Fiat	6 osobowy Coupe
1445 Fiat	6 osobowy otwarty
1040 Anstro-Daimler	6 osobowy otwarty
1040 N. A. G.	6 osobowy otwarty
1030 Berliet	6 osobowy otwarty
1438 Opel	6 osobowy otwarty
1438 Opel	6 osobowy kryty
1240 Steyr	6 osobowy otwarty
1040 Opel	6 osobowy kryty
1975 Superfiat	6 osobowy Coupe
1355 Minerva	6 osobowy Grand-Sport (prawie nowy)

w stanie używanym lecz beznagannym poleca jako nadzwyczajnie kapno okazujne

Brzeskiauto S. A.

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr. 29.

Telefon 6323-6365-3417.

Ostrzenie brzytw, noży i maszynek do włosów, noży rzeźniczych itp. wyk. solidnie i tanio

„SANITARJA” Grudziądz, J. Wybickiego 23.

Wytwornia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

UWAGA

Kto chce pieniądze zaoszczędzić niech się uda do firmy

H. Nieder, Toruń

ul. Szeroka 26/28

róg Szczytnej wprost apteki

Radzieckiej — gdzie kupi po

cenach ścisłe fabrycznych
OBUWIE SEZONOWE WSZEK. RODZAJU I NAJNOWSZYCH PASONÓW — W WIELKIM WYBORZE.

LOS Y

Polsk. Państw. Loterji Dobr.

są do nabycia

1/2 losu zł. 4., 1/4 los zł. 3.

Wygr. po 50.000, 15.000, 5.000 zł. itd.

Jednorazowe ciągnięcie.

Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.

Kolektura Loterji Państw.

GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.

Płótna w wszystkich gatunkach i szerokościach

Inlety w wszystkich gat. i szerokościach.

Koronki ręczne, szwajcarskie klockowe.

Wszelkie przybory do haftów ręcznych, jak nici, koronki i t.d.

poleca

A. Straszkiwicz

Grudziądz, Mickiewicza 4.

Wynalazcy i dażyciele naprzód

możność zarobkowania! Objasniająca broszurka „Nowy duch” wysyła bezpłatnie Erdmann & Co. BERLIN, Königgrätzerstr. nr. 71.

Kolejarze BACZNOŚĆ!!!

skierujcie się na

Lipową 5

do firmy

M. Markowski

gdzie na dogodnych warunkach spłaty zakupicie:

Manufakturę, konfekcję i bławaty.

Wszelkie

Materiały Budowlane

poleca na sezon obecny po cenach konkurencyjnych jakoto:

Dźwigary wszelkich profili

Wapno w kawałkach

Portland-Cement

Gips — Krede

Trzcinę sufitową

Smole destyl. i drzewną

Lepnik — Papę

Karbolineum

Gwoździe, papiaki itd. itd.

Bronisław Murawski

GRUDZIĄDZ

Wybickiego 24/26.

Tel. nr. 103.

Stanisław Murawski

Zasin (Pomorze) — Tel. 13.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowo, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nienżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudelka zł. 1.50, podwójne pudelko zł. 2.50.

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych.

Materace, kanapy fotele, leżanki

w wielkim wyborze poleca:

Fabr. materacy i mebli wyściełanych

GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Piac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 739

Obiady z 3 dan 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.

Właśc.: Józef Grzeszkowiak.

Konwio do młeka

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretaarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu

Obwieszczenie.

W środę dnia 6 czerwca rb. o godzinie 10-ej przed południem odbędzie się na podwórzu Majątku Kuntersztyna

LICYTACJA

za natychmiasową zapłatą jednej znalezionej krowy.

Magistrat — Urząd Egzekucyjny.

Pożary leśne.

§ 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1500 zł., albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, kto:

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem lub światłem odkrytym,
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca, względnie opuszcza żarzące lub tłące się przedmioty,
3. pominawszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władz kompetentnej ogień rozpala, lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże. zaniedba dostatecznego wygaszenia takowego lub zalania wodą pozostałe zarzewia
4. pominawszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór władzy policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego dla siebie uszczerbku mógł być zawezwaniu zadośćuczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównymi drogami jeźdźniami nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie się nie obchodzono.

Urzednicy mają nakaz każdego nie stosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu.

Grudziądz, dn. 9 czerwca 1928 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Restauracja Kawiarnia
STRZEMIĘCIN
Dnia 3 czerwca rb. o godz. 5,30 rano
poranny Koncert
Popołud. od godz. 3 nadzwyczajny
KONCERT
Wykon. koncertu tak porannego jak i popoł. przez orkiestrę 18 p. ul.
O liczny udział prosi
Gospodarz K. Rybaczewski.

Rok zał. 1901. **BACZNOŚĆ.** Rok zał. 1901.
Fotografie paszportowe na poczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografii wykonuje.
Zakład fotografii artyst. **JANA DESONKA** GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 9.
Rok zał. 1901. Wykon. się także amatorskie prace fotogr. Rok zał. 1901.

Mam do oddania:
sypialnie, jadalnie
dębowe, kuchnie
różnego gatunku
i inne meble pojedyncze jak szafy, łóżka, stoły i t. d.
J. Hollmann, Pelplin.

Plisowanie, Karbowanie, Warsawska
spódniczki już od 3.50 zł. pracownia kołder
hafty — Kurbłowanie ul. Solna 3
merezki
Wykonanie solidne i szybkie. wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgręplowanie wełny i waty.
M-me Marie
Tuszew. Grobla 18.

Biegia Zegary, zegarki
maszynistka poszukuje posady jako młodsz. siłabiurka. Oferty do Administr. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1095.
każdego rodzaju naprawia starszy doświadczony fachowiec sumiennie i tanio
Wojak, Forteczna 28 róg Nałgórnej. (1130)

W. Szpanowski
następca
właśc.: Fabian Hernes
Grudziądz
Wybickiego 6/8 Filija: Stara 7.
poleca
ol wie damskie męskie dziecięce
Znany wszystkim największy wybór na miejscu uzupełnilem przez wielkie transporty obuwia ostatn. modeli.
Ceny przystępne

Gustowne ubranie i modny płaszcz
Kupuje się na raty w firmie
„ODZIEŻ”
skład konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej
Grudziądz ulica Toruńska nr. 3.

Poszukuje się spadkobierców
Michała Miski
urodzonego między 1840—1846 r. we wsi KALISZ powiatu KOSCIERZYNA, który w 14 roku życia wyemigrował z kraju, po śmierci zaś pozostawił znaczny majątek bez znanych spadkobierców. Osoby mogące się wylegitymować prawami do spadku po zmarłym, tudzież osoby mogące udzielić o nim i jego rodzinie jakichkolwiek informacji, proszone są o skomunikowanie się z **Adwokatem Jerzym Rotwandem** w Warszawie, przy ul. Kredytowej nr. 3. (16345)

Dla pszczelarzy.
Na nadchodzący czas rojenia polecam moje jednostajne cylind. bezdenki (koszki) do nadstawek szt. 8.50zł. się w domu wyleczy. dopóki zapas starczy. Demski, Gruta, pow. Grudziądz. (1125)

Poszukuję
dzierżawy pianina za odpowiedn. opłatą miesięczną i gwarancją. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1129.

Uwagze pań
poleca się
szykowną pracownię sukien damskich
Danuta
ul. Długa 8, I ptr.
Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41)

Kino Orzeł
Początek seansów o godz. 6-ej i 8,15 wieczor., a w święta o godz. 4-ej.
Od poniedziałku „ALRAUNE”.

Dziś i dni następne niebywały program.
DZIEWCZĘTA Z BALETU
Arcydzieło filmowe osnute na tle romansu p. t. „NAJPIĘKNIEJSZE NOŻKI WIEDNIA”. Role prymabaleriny cesarskiej opery kreuje nasza rodaczka **Dina Gralla** i **Werner Pittschau**.
W drugiej części wielki dramat p. t.
„WIĘŹNIOWIE GÓR” W roli główn. **TOM MIX.**
W niedzielę o godz. 2 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Gońca Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Bractwa Strzeleckie.

Historja Bractw Strzeleckich nie doczekała się jeszcze wyczerpującego i historycznego opracowania, w postaci dzieła zbiorowego. Wszystkie rozprawy, traktujące kulturę polską, ledwo rzucają pewne promyki światła, na tę dziedzinę. Prawda, że zaborcy, zawładnąwszy Bractwami, szczególnie pod zaborem niemieckim, pragnęli je wyzyskać dla celów politycznych, nadając im cechę zabytków praniemieckiej kultury. Tymczasem szereg przesłanek historycznych przemawia za tem, że Bractwa Strzeleckie wywiodły swoje istnienie, z kołyski kultury europejskiej, z Francji. Stamtąd rozlały się poprzez miasta hanzeatyckie, na całe Niemcy i resztę Europy. Naogół twierdzi się nawet, że Bractwa Kurkowe zaistniały w Polsce wcześniej, aniżeli w sąsiednich Niemczech. Trudno jednak wykazać tutaj prawdę historyczną, wobec braku odnośnych dokumentów i dezorganizacji, panującej w zbiorach archiwalnych wszystkich Bractw. Czasy wojenne i nne zawieruchy społeczne sprawiły, że mnóstwo dokumentów zniszczało, a wiele poszło w ręce prywatne, nie ujawnionych z dotychczasowego ukrycia, nawet na usługi historyka. Dużo w tej sprawie już uczyniono zapomocą polskiego organu strzeleckiego „Proporzec“, który od 1 kwietnia 1926 regularnie w Poznaniu wychodzi, i który na zawezwanie swe otrzymał dużo fragmentów historycznych poszczególnych Bractw.

W języku staropolskim nazywano związki społeczne Bractwami, pośród których rozróżniano: a) Bractwa religijno-dobroczynne, b) kupieckie, c) rzemieślnicze i d) strzeleckie, które składały się z członków wszystkich cechów, gdyż do strzelania przystępowały poszczególne cechy.

Cechy pojawiły się w Europie w X i XI stuleciu. Ponieważ wszystkie większe miasta opasane były murami, miały one wyznaczone pewne części warowni, oddzielne baszty lub bramy, które swoim kosztem utrzymywały i od nieprzyjaciela broniły. Bractwa kupieckie i cechy rzemieślnicze, były w Polsce już od XIII w. Pośród tego zespołu, na pierwsze miejsce wybijały się Bractwa Strzeleckie, szczególnie w miastach większych, przygotowanych wałami, fosami, murami i basztami, do odparcia napadów nieprzyjacielskich czy wybryków możnowładców. Piersiami swoimi warowały one w czasie grozy bezpieczeństwa współobywateli i w historii wojen nieraz się chlubnie zapisały. Jak ważnym były czynnikami, tego świadczy fakt, że miały swoje własne zbrojownie, a nawet w niektórych wypadkach własną artylerję. Podtrzymywanie sprawności bojowej, a szczególnie strzelanie z łuku, wymagające i sił fizycznych i wprawy, dyktowało konieczność stałych ćwiczeń. Strzelano do kurka, zatkniętego na wysokiej żerdzi. Kto kurka zestrzelił, obwołany został królem kurkowym. Królowie kurkowi doznawali szeregu łask i przywilejów. Miasta zwalniały ich z opłat różnych podatków, a królowie, rozumiejąc znaczenie wprawnej siły zbrojnej, zatwierdzali statuty, albo nadawali różne przywileje. Z chwilą ulepszenia łuku, strzelano z kuszy,



Hej Strzelcy wraz — po 575 latach!

aż wreszcie, z nastaniem broni palnej, z rusznicy.

Idea strzelecka rozwijała się szybko i znajdowała wszędzie szeregi zapalonych miłośników. Strzelcy cieszyli się zawsze wielką poważaniem i sympatją obywatelstwa. Dowodem tego fakt, że mimo wynaradawiającej polityki niemieckiej, na kresach zachodnich, do dnia dzisiejszego istnieje około 200 Bractw Strzeleckich, młodszych, czy starszych.

Najstarsze Bractwo na ziemiach polskich to Bractwo Strzeleckie w Poznaniu, założone przez księcia wielkopolskich Przemysława i Bolesława, w roku założenia miasta 1253, chociaż fakt ten nie da się dobitnie historycznie udowodnić.

Natomiast pewnem jest, że w roku 1286 zatwierdził Bolesław I, książę śląski, Bractwo Strzeleckie w Świdnicy i brał udział w uroczystościach podczas strzelania do kura.

Po wyżej wspomnianych Bractwach mamy najdawniejsze wieści o Bractwie Krakowa, Torunia, Grudziądza, Warszawy, Bydgoszczy, Lwowa, Kalisza itd.

Zwyczaj strzeleckie, bardzo barwne, były uroczystością ogólnoo-bywatelską. Rozpoczynały się zwykle w poniedziałek po oktawie Bożego Ciała, albo w drugie święto Zielonych Świąt, uroczystym nabożeństwem, po którym strzelcy udawali się na strzelnicę, zwaną celstat. Tamże strzelano do celu, z reguły 3, lub więcej dni. Tarcza Bractwa wyobrażała koguta, zwanego „kurkiem“, który przedstawiał symbol czuwania nocnego w niebezpieczeństwie. Niekiedy na zabawach królewskich bywał król ze swoim dworem, a synowie senatorów, ubiegali się o lepsze, z nieszczęzaniami. Kto ustrzelił łeb, skrzydło lub ogon kurka, otrzymywał w nagrodę misę cynową, wy-

strzażającą odnośną część ptaka. Natomiast strzał w pierś uważano jako najcenniejszy; dawał on prawo tytułu królewskiego na rok cały. Króla odprowadzało całe Bractwo z muzyką i wsolymi okrzykami do domu. Zwykle jeden z członków Bractwa nosił przed nim „kura srebrnego“, który u króla pozosawał aż do roku przyszłego.

Dawni strzelcy nie mało ubiegali się o królestwo. Dawało ono noc materialnych zysków. Wolno było z tego tytułu, poza nieopłacaniem podatków, sprowadzać bez cła wino i różne towary, a wreszcie piwo warzyć, bez zezwolenia starszych Cechu Browarniczego. Jak poważne były te dochody, o tem świadczy fakt, że np. w Krakowie, w r. 1765, przywilej ten zamieniono na sumę 3000 zł. Król kurkowy wydawał zwykle po proklamacji ucztę królewską dla wszystkich Braci, według woli swojej. Dla dwunastu mężów i Starszego w Bractwie, ustawa wyznaczała pewną ilość garncy wina, miodu, pierników i potraw.

Do roku 1794 stanowiły Bractwa Strzeleckie pewnego rodzaju szkołę, która uczyła strzelania z łuku, kuszy, rusznicy i hakownie. Niejedno Bractwo Ojczyźnie oddało sławne w boju usługi.

Król Jan Kazimierz, chcąc mieć, jak się wyraził, ludzi sposobnych do wojny, którzyby łącząc zabawę z korzyścią, byli przygotowani w czasie pokoju do używania broni w potrzebie, przywilejem z r. 1652 nadał Bractwu Warszawskiemu obszerny plac na ćwiczenia w strzelaniu.

Każde prawie Bractwo przechowuje do dzisiaj swoje dokumenty brackie, jak przywileje Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta.

Podobno ze wszystkich Bractw Strzeleckich najbardziej zasłużyło

się Bractwo Strzeleckie we Lwowie, broniąc samo miasta przed ciągłymi napaściami wrogów. — Bractwo to używało nie tylko rusznicy, ale i dział, do kurka zaś, święcąc tradycję, strzelało zawsze z łuków. Dopiero Henryk Walezy zarządził we Lwowie strzelanie z broni palnej. Lwów obchodził swoje uroczystości na św. Wawrzyńca. Strzelanie do celu z armat, odbywał według statutu, pod nadzorem sędziów, których nazywano trafarzami. Podobnie działo się i w innych Bractwach.

Dawne konfraternie strzeleckie były rzeczywistą szkołą rycerską. One to zaprawiały obywatela nie tylko do obrony Ojczyzny, ale ćwiczyły cnoty obywatelskie i nakazywały ustawiczną czujność. W nich to żył uczciwy duch prawomysłnej Polski, mimo nawet strasznego upadku ducha polskiego, w okresie przedrozbiorowym. W Bractwach Strzeleckich żył cały polak, polak z duszy i kości bo któż nie odczuwałby wartości Państwa tak, jak ten, który jego bronił własną dłonią. Starszyzna, składająca się z najlepszych jednostek, wychowywała Ojczyźnie prawdziwego obywatela-żołnierza. A więc dziś, kiedy Polska odrodzona rozbudowuje się w ciężkich i przykrych warunkach, dzięki nieobowiązkowości, a często niesumienności różnych czynników społeczności naszej, otwierajmy księgi przeszłości i wśród pyłu chlubnej tradycji czerpmy prawdziwie polskiego z nich ducha.

Niechaj z tego ośrodka, który jak ongiś reprezentuje głównie stan średni obywatelstwa, waleczną podstawę bytu państwowego i z nowo wylecą orlęta, zdrowe, pełne sił i wiary w zwycięstwo dołnej sprawy, niechaj pracują i pomnażają chwałę i dobrobyt narodowy!

Zarys historii Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu powstało wedle zapisków w istniejących aktach nowszych, w roku 1353 i liczy się obok Torunia i Malborka do najstarszych Bractw na Pomorzu.

Początki Bractwa nie dadzą się szczegółowo określić, gdyż żadne dokumenty się nie utrzymały. Założycielem Bractwa był Zakon Krzyżacki, który zwyczajnie te zaprowadził dostosowując się do krain Nadreńskich. Kronikarz Łukasz Dawid przypisuje założenie Bractwa Wielkiemu mistrzowi Winrichowi von Kniprode, który stał na czele zakonu w latach od 1351 do 1354 i pragnął przez założenie Bractwa powiększyć liczbę obrońców miasta wówczas sobie podległego. Mimo tego jednak Bractwo Strzeleckie w roku 1397 jak to wykazują wzmianki archiwalne, kiedy Krzyżacy sprowadzali do miast polskich z zachodu niemieckich kupców i rzemieślników, a na wieś niemiecką szlachtę i tubylczą ludność coraz więcej gniebili, stało się Bractwo Strzeleckie do walki z Krzyżactwem po stronie Towarzystwa Jaszczurczego i odtąd zawsze już stało po stronie przeciw Zakonowi Krzyżackiemu. Przyczyniło się też wielce do sprawdzenia słów Mikołaja z Ryńska, który przed śmiercią męczennicą na Rynku w Grudziądzu wyrzekł: „Polska odzyska Grudziądz i Bałtyk” i faktycznie w roku 1454 Bracia Strzelcy razem z Jaszczurkowcami wypowiedziawszy posłuszeństwo Zakonowi, zajmują zamek krzyżacki w Grudziądzu.

W czasie wojen szwedzkich Bractwo Grudziądzkie oddawało miastu bardzo wielkie przysługi, broniąc miasto od napadu nieprzyjaciela w latach 1629 i 1703. W roku 1658 stało Bractwo po stronie Szwedów, którzy wówczas mieli miasto w posiadaniu, nie chcąc dopuścić do zniszczenia miasta.

W roku 1677 nadaje król Jan III. Sobieski przywilej, mocą którego otrzymuje każdorazowy król kurkowy 4 morgi roli zamkowej, 2 firy drzewa opałowego tygodniowo, 252 mac maki, wreszcie zwolniony był od wszelkich podatków podkreślając, że czyni to za wierną służbę podczas ostatnich wojen i aby zachęcić do ćwiczenia się w obchodzeniu z bronią. Przywilej ten został powtórzony i powtórnie w roku 1766 przez króla Stanisława Augusta. Oba te dokumenty znajdują się w oryginalnie w archiwum miejskim. Akta świadczące o żywotności Bractwa znajdują się w archiwum miejskim do czasu rozbioru Polski w roku 1772. Od czasu okupacji Grudziądza przez Fryderyka II przestało Bractwo Strzeleckie istnieć, co łatwo jest zrozumieć, gdyż ciążyło ono do polskości. Tak strzelnica, która położona była tuż przy murze miejskim jak i wszelkie insygnia przeszły na własność miejską.

Zamek królewski został sprzedany i część gotówki zużyto na budowę szkoły. Choć Bractwo przestało istnieć, to jednak kilkakrotnie starano się takowe powołać do życia i uzyskać zabrany majątek i przywileje.

Napotkano zawsze na odmowę. W roku 1805 zwołano zebranie obywateli uważających się za członków Bractwa i postanowili skarżyć miasto o wydanie zabranego majątku wystawiając 4 obywatelom pełnomocnictwo do prowadzenia procesu. Pozostało jednakowoż tylko przy pertraktacjach, gdyż z powodu klęsk jakie Prusom zadał Napoleon Wielki i z powodu obleżenia miasta przez francuzów i polaków, od procesu odstąpiono. Dopiero kiedy Fryderyk Wilhelm III. w roku 1812 powoływanie do życia wzgl. wznowienie śpiących Bractw Strzeleckich zarządził, aby, jak uzasadnił, przez Bractwa krzewić zwyczaj i obyczaje niemieckie, Magistrat upoważnił asesora Leo do wznowienia Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu, co też w dniu 11 maja 1813 nastąpiło.

Zapisało się 203 członków, z których stworzono 1 szwadron konnicy i 3 kompanie piechoty, co stanowiło całą załogę Grudziądza, gdyż cały garnizon brał udział w wojnie francuskiej. Statuty wznowionego Bractwa były bardzo ostre i za przekroczenie ich nakładano wysokie kary pieniężne lub też karcer.

Magistrat przydzielił Bractwu teren dzisiejszego Teatru Miejskiego, gdzie postawiono prymitywną halę strzelecką i usypano wał ochronny. Bractwo to rozwijało się pomyślnie w duchu czysto niemiecko-patriotycznym. W roku 1863 obchodzono 50 letni jubileusz wznowienia, a 500 letni istnienia zaś w roku 1813 względnie 560 letni jubileusz. Corocznie zaś urządzano królewskie strzelania i większe lub mniejsze strzelania okazyjne.

Z rozpoczęciem wojny światowej zamilkła strzelnica, aż ozwała się dopiero po oswobodzeniu miasta przez wojska polskie. Ówczesni członkowie Bractwa Strzeleckiego, aby zatrzymać charakter niemiecki, nie chcieli do Bractwa przyjmować Polaków. Gdy to jednakowoż na długo nie dało się podtrzymać, uchwalili w roku 1922 Bractwo zlikwidować. Obecni na tem zebraniu Polacy, mając mniejszość, nie mogli temu zapobiec, więc oświadczyli przez usta p. Spornego, iż zebranie opuszczają i udają się do innego lokalu aby natychmiast zlikwidowane Bractwo wznowić, co też się stało. Strzelnicę, obecny Teatr Miejski, kupiło miasto i wydzierżawiło stanowiska strzeleckie wznowionemu Bractwu. Ze względu jednakowoż na bezpieczeństwo publiczne, które przez przeprowadzenie ulicy Kościuszki powstało, i ze względu, że strzelnica posiadała tylko 4 stanowiska, nabyło Bractwo od miasta teren przy ul. Chelmińskiej, na którym pobudowało strzelnicę o 40 stanowiskach, urządzoną wedle wymogów najnowszej techniki.

Bractwo czysto-polskie rozwija się pomyślnie i przyjmuje na członków tylko prawych obywateli i szerzy ideę strzelecką tak jak to czynili praojcowie nasi. Z większych imprez urządziło Bractwo: Strzelanie Okręgu Pomorskiego w roku 1924, drugie kongresowe strzelanie Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P. w roku 1927, a obecnie wielkie strzelanie jubileuszowe z okazji 575 letniej rocznicy istnienia. Prócz tego odbywały się corocznie strzelania o godność króla kurkowego, majowego i żniwnego. Ćwiczenia zaś odbywają się co poniedziałek, gdzie wystrzela się każdorazowo srebrny kubek.

Poza ćwiczeniami oka i dłoni w sztuce wojennej, wzięło sobie Bractwo za zadanie wychowywania młodzieży na prawych obywateli

przywykłych do karności i obowiązkowości, co niewątpliwie wyjdzie na dobro miastu, społeczeństwu i wielkiej naszej Ojczyźnie.

Niech więc idea Bractw Strzeleckich przekazana nam przez praojców naszych znajdzie zamiłowanie i u obywateli stojących po za Bractwem, a szeregi Bractwa niech się podwoją ku chwale i potędze wolnej zjednoczonej Polski.

Starszyzna Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

Władysław Grobelny, dyr. Zakładów Graficznych, król kurkowy.
Stanisław Czapezyk, mistrz rusznikarski i wł. składu broni, I-szy rycerz.
Franciszek Zieliński, mistrz krawiecki, II-gi rycerz.

Zarząd:

Juljan Szychowski, adwokat, syndyk Bractwa.
Jan Peikert, budowniczy, prezes.
Dr. Jerzy Urbański, lekarz, I-szy zast. prezesa.
Franciszek Komorowski, dyrektor Banku Ubezpieczeń, II zast. prezesa.
Franciszek Śliwa, st. sekr. miejski, sekretarz.
Kazimierz Podwojski, kupiec, zastępca sekretarza.
Józ. Mazur, wł. fabr., skarbnik.
Ant. Górski, kup., zast. skarbn.
Walter Polley, kupiec, strzelm.
Stefan Wawrzyniak, kup., zastępca strzelmistrza.
Maksym. Ruciński, wł. fabryki, decernent strzel.
Franciszek Zieliński, mistrz kraw., zast. decernenta strzel.
Stanisław Rost, mistrz krawiecki, bez teki.

Komenda:

Jan Kellas, wł. hotelu, komend.
Józef Mazur, wł. fabr., zast. kom.
Antoni Matuszewski, kupiec, zast. komendanta.
Jan Szezurowski, inspektor poczt., sztabowy.

Dygnitarze Bractwa od r. 1922 tj. od spolszczenia Bractwa.

rok 1923: Walter Polley, król kurkowy; Dunker i Lutobarski rycerze.
„ 1924: Stan. Trocha, król kurkowy; Wawrzyniak i Lachowski rycerze.
„ 1925: Wł. Sporny, król kruk.; Polley i Talkowski rycerze.
„ 1926: Fr. Zieliński, król kurk.; E. Lange i J. Nowakowski, rycerze.
„ 1927: Wacł. Gańcza, król kurkowy; Zielazny i Lutobarski rycerze.
„ 1928: Wł. Grobelny, król kurkowy; Czapezyk i Zieliński, rycerze.



Jan Peikert, prezes Bractwa Strzeleckiego, w cywilu budowniczy.

W. Wojnowski i E. Bożejewicz
Pierwzorządny zakład krawiecki

Miekiwicz 9 Grudziądz Telefon 389

W. Korzeniewski
Tow. Akc.

Rynek 22/24 Grudziądz Tel. 898/899

Vivat król, niech żyje! Miesiąc czerwiec w tradycji

„Dla wprawy do odpierania najazdów nieprzyjacielskich — pisze Gołębiowski — była w Krakowie szkoła strzelecka. Od niepamiętnych czasów istniała aż do ostatniego rozbioru Polski. Ćwiczyla się w niej młodzież pierwsiastkowo do strzelania z łuków, kuszy i t. p. narzędzi, a za wynalazkiem broni ognistej, z rusznic. Od władców Polski mieli nadane sobie przywileje, a król kurkowy pewne zaszczyty i swobody. Magistrat krakowski rozmaite przepisy udzielał dla tego stowarzyszenia“

Zawody w strzelaniu rozpoczęły się od Przewodnego Poniedziałku i trwały do świętego Michała. Strzały były najrozmaitsze, bo do różnych celów kierowane. Najważniejszy strzał „do kurka“ rozpoczął się w oktawę po Bożem Ciele. „Kto tego kurka, tj. kogutka drewnianego aż do zniszczenia zupełnego ustrzelił, ten na rok cały mianowany był królem kurkowym.“ Strzelec, który strzelał przedostatni, a więc ten, kto dobrze poturbował kogutka, nie rozbijając go jednak doszczętnie, otrzymywał na rok cały buławę marszałkowską.

Królestwo kurkowe było godnością nietylko zaszczytną, lecz i korzystną pod względem materialnym. Zapewniało ono wolność od ceł przy sprowadzaniu wina z zagranicy. Oprócz tego otrzymywał król parę metrów purpurowego sukna na szatę godową, rękawice i wieniec.

Członków towarzystwa strzeleckiego obowiązywały pewne przepisy moralne. Za złorzeczenie, kłótnie, zniewagi wzajemne karani byli pieniężnie, kłamstwo było wśród nich surowo potępione. Kto po nieudanym strzale uniósł się gniewem i w tem uniesieniu kuszę od siebie odrzucił, obowiązany był ją podnieść, grosz kary zapłacić i jeszcze dodatkowo spojrzeć na wymalowanego na ścianie azynusa, czyli osła.

Królowie polscy, jak Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz, Sasi — dbali o szkołę strzelecką, odna-

A dalejże, kozernicy,
Krzescie kurki u rusznicy.
Który postrzeli koguta,
Temu zabrzmi wdzięczna nuta,
A kto kurka zbije,
Vivat król, niech żyje.
Vivat król, niech żyje.

A dalejże, kozernicy,
Wsypanie prochu do rusznicy,
Niech będzie suchy, siarczysty
Posuwisty i ziarnisty;
A kto kurka zbije,
Vivat król, niech żyje.

A dalejże, kozernicy,
Wbijcie kulke do rusznicy,
Niechaj będzie okragluchna,
Smagła, jak weselna druchna;
Vivat król, niech żyje!

A dalejże, kozernicy,
Wprawiajcież się do rusznicy,
A gdy przyjdzie czubić Turka,
Popamięta pies na kurka.
Bóg da — te bestje
Król kurkowy zbije!

Za kozernikami szły cechy, otaczające bractwo kurkowe, wśród którego kroczył król, niosący na piersiach na srebrnym łańcuchu srebrnego kurka. W końcu całego pochodu posuwały się pojazdy panów i urzędników.

W chwili, gdy kozernicy wkroczyli do celestatu, huczne trąby ogłaszały całemu miastu bezkrólewie. Późem senat, mający wydać wyrok, zajmował przeznaczone sobie miejsce, i rozpoczęły się popisy strzeleckie. Sledził ich przebieg liczny tłum widzów, rozmieszczonych nietylko na ulicy, lecz i na dachach, na kominach i dymnikach.

Gdy kurek został zbity, trębacz z wieży kościoła Marjackiego ogłaszał imię nowego króla.

Wtedy dopiero dawny władca zdawał swemu następcy łańcuch z kurkiem, a dawny marszałek nowemu marszałkowi buławę. Późem wśród wesołych okrzyków odprawiono zwycięzcę do domu, gdzie przyjmował on i magistrat i zgromadzenie strzeleckie hojną biesiadą.

ALFONS DZIARNOWSKI.

Witamy!

Bractwu Strzeleckiemu w dzień jubileuszu.

Hej bracia Kurkowi, radosny dziś dzień,

Naszego miasta witają was mury!

Wśród wiosny zapachu i wśród słońca łśni

Zablyszna znów wasze mundury.

Niedawno jak pośród nas praski gad żył,

Plugawiac stale, najdroższe uczucia,

I każdy z polaków ideal swój krył,

By chronić swą cześć od oplucia.

Lecz dzisiaj znów słońce wolności nam łśni,

Niewoli naszej już pękły okowy,

W jubileuszowe wołajmy więc dni,

Hej, niech żyje nam król kurkowy!

Wiktor Szulc
Brawaty, konfekcja

Toruńska 7 Grudziądz Telefon 385

wiając stale jej odwieczne przywileje. Uległy te przywileje zmianie dopiero za pierwszych lat panowania Stan. Augusta. Wtedy to bowiem komisja skarbową skasowała swobody, jakimi się cieszył król kurkowy, i zabieniła je na stałą pensję 3.000 złp. rocznie.

Za czasów przebywania królów polskich w Krakowie, cała rodzina królewska wraz z dworem bywała na obrzędzie obioru króla kurkowego. Uroczystość rozpoczynało nabożeństwo u Panny Marii. Uczestniczyły w niem, oczywiście, wszystkie cechy, z dyrektorem szkoły strzeleckiej na czele. Po skończonej mszy i po odśpiewaniu Veni Creator, kierowano się w pochodzie na ulicę Mikołajską, do tak zw. Celestatu, tj. miejsca, gdzie odbywały się strzeleckie zapasy.

Przodem szli, wykrzykując i wyśpiewując wesoło, tak zw. „leka strzelba“, czyli kozernicy, ustrojony w perskie, tureckie i tatarskie szaty. Piosenka ich przechowała się aż do czasów Augusta II.



Komendant Bractwa, Jan Kellaa.

Miesiąc czerwiec w tradycji

Czerwiec jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, prawdziwie wiosenny i rzadko zawodzący. Czerwiec, staropolski czerwień, w większej części języków indoeuropejskich wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską stworzono prawdopodobnie od owada czerwień, lub od tego, że w tym czasie owady, szczególnie pszczoły rozradzają się, czyli czerwią.

Ze świąt kościelnych na czerwiec przypada jedynie święto Bożego Ciała, gdyż Zielone Świątki były w tym roku już w maju.

Z poczetu świętych Pańskich zwracają baczniejszą uwagę św. Medard (8 czerwca), pamiętny szczególnie dla rolnika ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz, padać będzie 40 dni; następnie św. Antoni z Padwy (13 czerwca), słynący ze swoich cudów. Lud modli się do niego przeważnie o odnalezienie rzeczy zgubionych.

Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana (24 czerwca), będący bardzo ważną uroczystością u ludu naszego. W tym dniu kończyła i zaczynała się służba dworska, na św. Jana zwykle wypłacano zasługi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnym użyciu są słowa: „Nie zawsze św. Jana“.

Deszcz na ten dzień był przepowiednią niedobłą:

„Chrzest Jana w deszczowej wodzie

Trzyma zbiory na przeszkodzie.“
Miesiąc czerwiec obfituje w ogóle w różne przysłowia ludowe, w których przepowiednie pogody i rady gospodarskie główną jak zwykle grają rolę.

Na miesiąc czerwiec przypada również wiele obrzędów przez lud zachowywanych, a pochodzących jeszcze z czasów przedchrześcijańskich. Jedne z nich spotykamy i u innych narodów jak sobótki w noc świętojańska, drugie są typowo polskimi, lub ściśle lokalnymi, jak wianki na Gople, Warcie i Wiśle, względnie „lajkonik“ w Krakowie.

W wierze ludu czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najpilniej oddziałują na człowieka, następnie wyrastają i kwitną cudowne zioła. Bylica, związana z obchodem Sobótek, służy do wicia wieńców, którymi ozdabiają się dziewczęta. Paproć kwitnie jedynie o północy przed dniem św. Jana Chrzciciela, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nie tylko przyszłość, ale i droga do ukrytych skarbów. Ziółko deszczowe ma tę właściwość, że ścięte nieopatrznie w czasie sianozęcia spradowa deszcz.

Jak maj kwitnie w ogradach, tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła pożyteczne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowym. Na każdym kroku widzi się objawiające się w całej pełni... rozkoszne lato.

Czy prenumerujesz

Jedyny organ codzienny
Stanu Średniego

„Gonca Nadwiślanskiego“?

Na margin esie modernizmu w sztuce.

II.

„Za dni Cezara — pisze autor Irydiona — poprzedzających wielki dzień Chrystusa, świat starożytny był doszedł do ostatnich wyników historii swojej: — w religii do zupełnego zwątpienia — w filozofii do zupełnego obalenia zasad Polyteizmu — grecki sofista śmiał się z samego siebie. Krytyka rozumu zniszczyła wszelką wiarę dawną, wszelkie życie, żywiące wśród ludów, a nie równie żywotnego lub żywotniejszego na to miejsce nie postawiła. Gdzie tylko spojrzeć w świecie ducha, ruiny, swawola, rozstrój.

Epikureizm, Stoicyzm, Platonizm przechadzały się, jak mary, po odwołanych piersiach ludzkości. Z tyłu wojen, proskrypcyj i rewolucyj wielkie znużenie było się zostało w sercach — wszystkie wiary polityczne spelzły na niczem; i plebejanin Marjusz, i patrycjusz Sulla nie zdołali urzeczywistnić myśli swoich — choć niesłychanym krwi ludzkiej rozlewem, gwałtami, niesprawiedliwością, terroryzmem starali się dawnego i znikającego porządku kształty raz jeszcze z przeszłości wywołać i żywą teraźniejszością uczynić. Śmierć tylko śmiercią wprowadzać można — jedno życie tylko nie broni się rzezią — nie wlicza się na karki ludzkie jarzmem — ale żywotnie wstępuje w serce ludzkości, stawiając a nie niszcząc.

Wszyscy ci wielcy, czy „zatrącający“ czy „odnowiciele“, z ostatnich czasów Rzymu jedną cechą na sobie noszą, pragną nieznośną postać rzeczy odmienić, ale nie wiedzą, ku czemu dąży historia świata. Jedni chcą demokracji — drudzy wierzą jeszcze w „Boga Mamy“ Apłiuszów i marzą o arystokratycznej Rzeczypospolitej.

Takim marzeniem obłąkany Brutus ojca własnego, największego ze śmiertelnych przed Napoleonem zamorduje i nazwie to cnota, a konając zwątpi o sobie, o ojczyźnie, o bogach i krzyknie: „Cnota jest także złudzeniem!“

To najprawdziwszy obraz świata całego naówczas.

Słabość, niepewność, gorączkowa żądza czegoś lepszego i gorączkowe przerażenie po każdym czynie dokonanym, który do pożądanej przemiany nie doprowadził, oto są duszy takiej piętna, i z tych znamion łatwo rozpoznać, że świat ten bliski dnia sądu i przeobrażenia swego.“

Atoli chcą świat ten zrozumieć pod jakimkolwiek względem należy zwrócić uwagę, że w każdym narodzie starożytnym były dwie główne epoki. Pierwsza młodzieńcza pełna wiary religijnej, siły moralnej i poświęcenia, a druga osłabienia tych sił i upadku coraz większego na całej linii.

Montesquieu widzi przyczynę potęgi Romy w moralnym harcie dawniejszych Rzymian, w stopniowym rozwijaniu się żywiołu plebejuszowskiego i w jedynomyślności, jaką Rzymianie okazywali wobec nieprzyjaciół zewnętrznych, lecz mówiąc o cesarstwie powiada, że prawa najładniejsze były bezskuteczne i kończy: „Zdawałoby się, że Rzymianie zdobyli świat, aby go marnować i wydać bez obrony na pastwę barbarzyństwa.“ (Esprit des lois.)

Co za przedziwna analogia...

Cały współczesny nastrój p. Bełkowskiego w liście otwartym do redaktora „Przeglądu krytyki literackiej i artystycznej“ tak kreśli:

„Cóż pali nas, dręczy, niepokoi, do rozpacz wprost pędzi dzisiaj?”

Krótko mówiąc pragnienie czynu.

My pokolenie sięgające już zenitu życia swego, pragniemy czynu. Tak przejdź do grobu nie możemy. Wspomniałem o przyszłych pokoleniach, musimy zdobyć sobie prawo do tych spojrzeń, za które wszak szła ogniska na śmierć stara i młoda gwardja Napoleona.“

A więc, jeśli nie o świątynie dla przyszłości, to chociażby o kamieniu węgielnym pod muzy jej nam chodzi, jak chodzi ludziom o sławę i honor.

Czekamy chwili tryumfu człowieka wiecznego, tego człowieka, którego

bieg myśli znamionuje tempo bohaterstwa i boskości.

Przedstawiciel nowej sztuki — mówi Przybyszewski — całkiem odwraca się od „zewnątrz“, jako od rzeczy przypadkowej, zmiennej, wchłania w siebie, chwyt w swej duszy rzeczy słowem nie ujęte, szuka poza złudnym obrazem t. zw. rzeczywistości całą drobnostkę, sieć pobudek, wpływów, obrazów niejasnych, rzeczy niesformułowanych logiką, stara się wniknąć w zagmatowanie wpływów oddziaływań wzajemnych, jakie zachodzą pomiędzy całą przyrodą a człowiekiem, a wszystkich przyczyn szuka poza jej obrębem.

Jak widzimy, człowiek „Nowej sztuki“ znalazł się w położeniu bez wyjścia. Nie ze względu na milczącą obo-

V. BLASCO IBANEZ.

Wygwizdany tenor.

(Humoreska.)

Niebywały entuzjazm ogarnął tłum w sali. Oto debiut! Oto „Lohengrin“. Jakiż bajeczny sopran!

Na czerwonym obiciu foteli, na portjerze teatru, zarysowały się głowy — jedno bez kapeluszy, inne z całymi wieżami ze wstążek, kwiatów i tiulu — nieruchome, ale zbliżające się pomiędzy sobą i szepcące w razie nudy. W łóżach panowała cisza absolutna, żadnych rozmów, nawet prowadzonych półszepem, na górze zaś, na paradyżu, w piekle opanowanym przez wściekłych amatorów muzyki i noszącym ironiczną nazwę „raju“ — długotrwały entuzjazm wyrażał się hucznie — było to jak gdyby głębokie zadowolenie zadowolenia za każdym razem, gdy rozlegał się sopran, miękki, silny, soczysty... Oto przedstawienie! Wszystko w teatrze wydawało się nowem: orkiestra huczała jak jaki chór anielski, ba, nawet środkowe lustro jak gdyby dawało więcej światła.

W tym entuzjazmie niemalą rolę grało uczucie zadowolonego patriotyzmu — sopranem była Hiszpanka, Lopez, aczkolwiek teraz występowała pod nazwiskiem męża, tenora Francetti, wielkiego artysty, który ożeniwszy się z nią, podniósł ją do kategorii „gwiazd“. Oto kobieta! Piękniejszej niema na świecie! Czarowna, elegancka, z przedziwnie krągłą szyją i ramionami, w białym muślinowym stroju, wolnym w talii, lecz pozatem przylegającym do ciała, tak jak gdyby lada chwili miał pęknąć na wspaniałej piersi śpiewaczki... Jej czarne promieniste oczy, płonące pełnym ogniem, stanowiły kontrast ze złoistą peruką hrabiny Brabantu. Cudna Hiszpanka — na scenie była nieśmiała, korną białogłowa, taką jaką stworzyła wyobraźnia Wagnera, — oczekująca pomocy od nieznajomego, polegająca jedynie na sile swej niewinności...

Opowiadając sen cesarzowi i jego dworzanom, śpiewała z jakąś nieprzewycięzoną a łagodną ekspansją, ze spuszczonej rękami, wzniesionymi ku górze oczami pełnymi egzaltacji, jak gdyby widziała w obłokach cwałującego na koniu tajemniczego rycerza, — a publiczność widząc to, nie mogła dłużej zapanować nad sobą, to też niby grzmot całej linii armat ze wszystkich kątów teatru, w którym nawet przejścia zostały zajęte, — wypadł ogłuszający huk oklasków i okrzyków.

Skromność i graja, z jaką złożyła ukłon, jeszcze bardziej podnieciły publiczność. Oto kobieta! Prawdziwa senjora! Wszyscy zaczęli omawiać szczegóły jej biografii, świadczące o wielkich zaletach duszy śpiewaczki. Mówiono o starym ojcu Lopez, któremu punktualnie co miesiąc wysyłała pieniądze, aby mógł sobie żyć bez troski. Stary szczęśliwie! Siedzi sobie w Madrycie i stamtąd śledzi karierę i tryumfy córki, jeżdżąc wciąż po świecie!

Ten moment wzruszał. To też niektóre senjory podniosły do oczu końce rękawiczek, a na paradyżu jakiś sta-

jętność społeczeństwa, jak sądzą niektórzy, jak w „Młodej Polsce“ p. Lorentowicz, ale dla innych nieco głębszych motywów.

Przedewszystkiem człowiek sztuki stanął o cały promień życia jakby dalej od człowieka czynu.

Niepomny na niebezpieczeństwo — pisze p. Jan Bełchowski — człowiek „sztuki nowej“ zamierzył przeciwstawić się człowiekowi czynu.“

I oto z małych dotąd rzeczy poczęły rosnać ogromne, z pyłków wszechświata; natura jeszcze przed renesansem uwolniona od demonów, zaludniła się znów aż nadto potworami, szatanami, od jęków, przekleństw, od płaczu zawrzało dookoła, jak gdyby śmierć i na męki...

STANISŁAW JASINSKI.

W korytarzu stary oraz policjanci zatrzymali się, oddychając ciężko, stłoczeni przez tłum. Niektórzy z widzów wtargnęli za nimi.

— Jest to wprost nieprawdopodobne — odezwał się jeden z policjantów. — Człowiek niemłody, o tak przyzwoitym wyglądzie...

— Co pan tu wie! — zawołał stary, z wyzywającą miną. — Miałem swój powód do zrobienia tego, co zrobiłem. Czyż panowie nie wiecie, kto jestem? Nie wiecie? Jestem ojcem Conchity, tej, która teraz według papierów nazywa się panią Francetti, i którą z takim zapalem oklaskują głupcy! Oto kim jestem! Wydaje wam się to tak dziwnem, że gwizdałem? Lecz ja też przecież czytam dzienniki... O, co ludzie potrafią nieźle lgać... „Najlepsza z córek... Szczęśliwy, gorąco kochany ojciec Lopez“... Kłamstwo, wszystko kłamstwo! Moja córka nie jest już teraz moją córką, jest to przebiegły lis, a ten ryczący Włoch — to kanalia! Pamiętają oni o mnie tylko wtedy, gdy chcą mi posłać jakąś żebraninę — jak gdyby serce to żołądek, który się groszem zaspakaja. To też nie przyjmuję od nich grosza — nie, raczej umrę, niż bym miał co od nich przyjąć! Tem im najbardziej dokuczam.

Teraz wszyscy słuchali starego. Otaczający go płonęli pragnieniem dowiedzieć się całej historii, dotyczącej dwojga znakomitych artystów. A tymczasem senjor Lopez, znieważony przez publiczność, pragnął teraz w jakiś sposób wynętrzyć się ze swej gorczy przed kimkolwiek, choćby to nawet byli policjanci.

— Nie mam nikogo więcej na świecie prócz jej jednej. Zrozumcież mnie, panowie. Wyrosła na mych rękach — niebożę nie znała matki. Pokazało się, że ma głos... Raz oświadczyła, że chce zostać śpiewaczką albo wybierze śmierć, otóż, jako ojciec — zdecydowałem się wykiepować ją na znakomitość, albo zginąć wraz z nią, zwróciłem się do znawców, ci rzekli — do Medjolanu! No, i pojechał senjor Lopez do Medjolanu z córką, porzuciwszy posiadłość i sprzedawszy kawalek gruntu, jaki dostał po ojcu. Boże, ile wycierpiałem! Ile nabiegałem się, zanim dobiłem się występu córki — od maestra do maestra, od impresarja do impresarja! Ile ponizeń, ile troski, by zabezpieczyć córkę od upadku, ile niedostatku, tak panowie, niedostatku, a nawet głodzenia się, starannie ukrywanego, byleby tylko córka nie zaznała biedy! I oto, gdy nareszcie została śpiewaczką, kiedy nazwisko jej stało się sławnem na świecie, kiedy nareszcie poczęłem cieszyć się z rezultatu swego poświęcenia się — ukazał się ten pustak Francetti! Wyspiewując, (naprzemian to on, to ona) te miłosne duety, skończyli na tem, że zakochali się w sobie, i zostałem zmuszony wydać ją za żonę, aby nie rozdzierała mi serca wciąż swym płaczem. O, wy nie wiecie, co to jest małżeństwo śpiewaków, jaki to straszny, zamaskowany egoizm. Ani miłości, ani serca, nie — tylko głos!

To też odrazu nie przypadłem do gustu swemu zięciowi. Zazdrosny straszliwie, chciał mnie usunąć, aby móc niepodzielnie panować nad żoną, ona zaś kochając tego pajaca i z każdym dniem coraz bardziej ulegając mu dzięki owacjom, jakie odbierał, — godziła się na wszystko. Takie były argumenty, to też wyekspedjowali mnie z powrotem do Hiszpanji. Tak oto, walcząc z tym pustakiem, pozbyłem się córki... Od tej chwili, aż po dziś dzień, nie widziałem ich weale. Panowie, wsadźcie mnie, gdzie chcecie, ale ja wam oświadczam, że zawsze, gdy tylko będę miał możność, przyjdę i wygwizdę tego gałgana włoskiego... Jestem chory, osamotniony, ale niech tam, możesz stary zginąć! Twoja Conchita nie jest już twoją córką — należy ona do Francettiego... właściwie nie, należy ona do sztuki. Ja zaś powiadam: jeżeli sztuka polega na tem, aby córki zapomniały swych ojców, którzy wszystko im złożyli w ofierze, to ja pluję na taką sztukę. O wiele więcej czułym się szczęśliwym, gdybym, wróciwszy do domu, zastał swoją Conchitę przy cerowaniu mych pończoch...“

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 23.

GRUDZIĄDZ, 3-go CZERWCA 1928 R.

ROK II.

575-cio lecie Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.



Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu.



Król kurkowy dyr. Grobelny i rycerze.



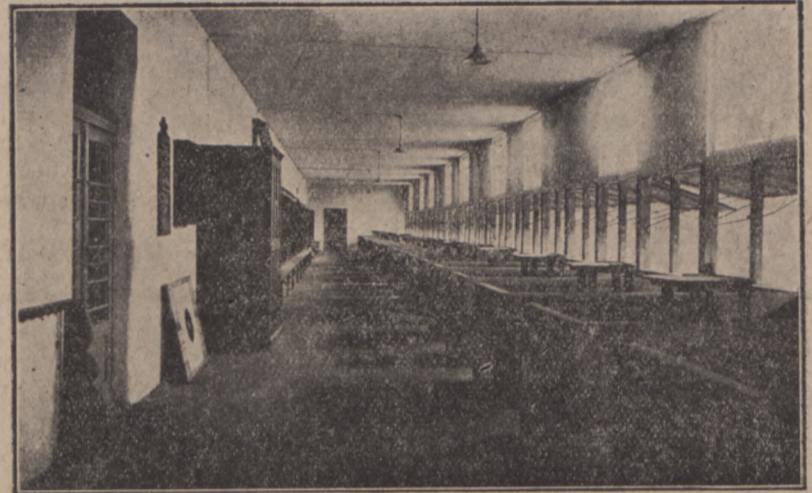
Starszyzna Bractwa Strzeleckiego.

W dniach od 3-go do 5-go czerwca obchodzi grudziądzkie Bractwo Strzeleckie niezwykłą uroczystość — 575-letni jubileusz swego istnienia. 575. lat — potężny to kawał czasu, a ile różnych wieści w sobie wydarzeń historycznych. Ongiś czysto polskie, przez długi okres czasu niewoli, walcząc z

naporem niemieczyzny uległo, a na jego miejsce zaborca, by wytepić polskość, twierdzę hakatyzmu pragnął wybudować, twierdzę, któraby nietylko oparła się otaczającej ją fali polskości, choć nie wolnej, ale żywej, ale któraby zarazem była bramą wypadową dla niszczenia polskości na Pomorzu. Dar-



Ogólny widok Strzelnicy.



Stanowiska strzelnicze.

mo szły wysiłki „Schützenvereinu“. Polskości zniszczyć nie udało się. Duch polski silniejszy był ponad wściekłość zaborców.

A kiedy wreszcie spadły okowy niewoli, rozpadła się w pył potęga zaborcy, pamięć na obywatelskie czyny Bractw Strzeleckich za czasów królów polskich kazała polakom odebrać z rąk Niemców swą własność.

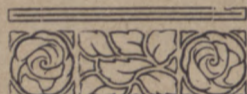
I odżyło na nowo Bractwo Strzeleckie. Znikła „Schützengilde“ a wraz z nią germanizatorzy ducha polskiego, a powstało Bractwo Strzeleckie, które z niezmożoną energią pracuje dla dobra polskość. Dowodem żywotności Bractwa Strzeleckiego jest wybudowanie własnej nowej Strzelnicy o 40 stanowiskach i założenie parku, gdzie bracia strzelecka ćwiczy ramie i oka, by, gdy zajdzie potrzeba, stanąć w szeregach obrońców Ojczyzny.



Sztandar
Bractwa
Strzeleckiego
i insygnia
królewskie.

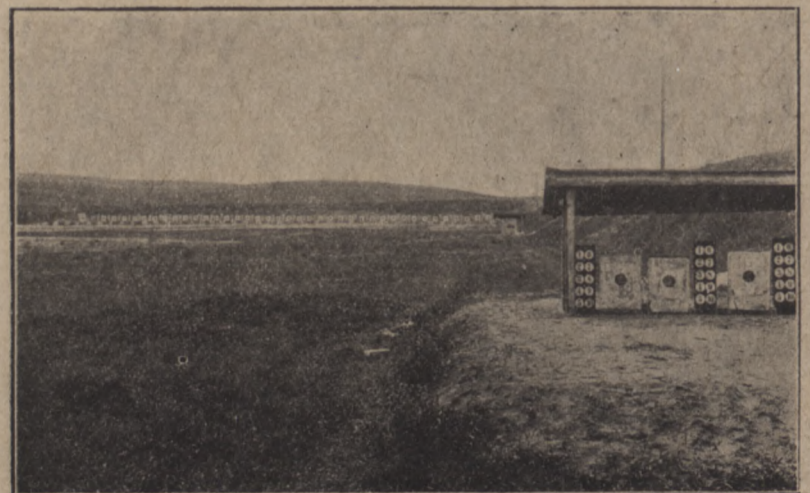
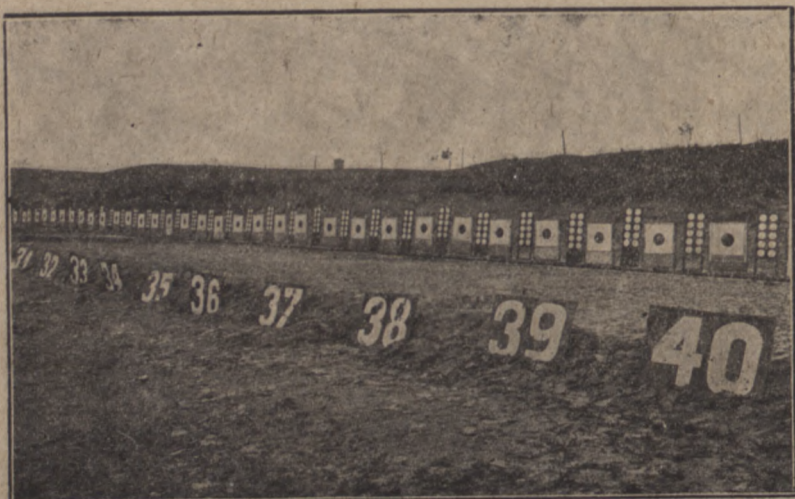


Dyrektor fabryki i rada miejski
ś. p. Władysław Jurek
pierwszy prezes spolszczonego
Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu i obecnego Okręgu Pomorskiego Zjednoczenia Bractw Strzeleckich.



W dniach 3-go do 5-go czerwca grudziądzkie Bractwo Strzeleckie, obchodząc swój jubileusz, zda zarazem jak gdyby egzamin ze swej żywotności. Że ten egzamin wypadnie dobrze, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Bratnie organizacje, które w tych dniach przybędą do siedziby Bractwa, będą mogły z pożytkiem dla siebie ujrzeć wynik intensywnej pracy. Uroczystości jubileuszowe zapowiadają się imponująco, bowiem z najodleglejszych



zakątków Rzeczypospolitej przybędą Bracia Strzelecy, aby zadokumentować ze Bractwa Strzeleckie — to jedna wielka rodzina.

Zainteresowanie uroczystości wzmaga jeszcze wspaniałe nagrody, jakie Bractwo grudziądzkie przeznaczyło dla najlepszych strzelców.

Bieg okrężny o puchar „Gońca Nadwiślańskiego“.



Chwila przed startem.

Na zdjęciu widzimy obok licznego grona zawodników prezydenta miasta Włodka z córeczkami, gen. Rachmistruka z córeczkami, dyr. Grobelnego, dr. Lachowskiego i szereg innych.



Fragment biegu.

Zdjęcie dokonane na rynku. Tu jeszcze zeszłoroczny zdobywca pucharu Dondolewski był pierwszy, aczkolwiek tuż za nim biegł Hintz z Działdowa, który też wnet wyprzedził Dondolewskiego.



U mety.

Zdjęcie dokonane na ulicy Sienkiewicza. Przegoniwszy Dondolewskiego, Hintz rwał ostro ku mecie, przerywając taśmę jako pierwszy, w czasie 11 minut 37 sekund, witany burzliwymi oklaskami.



Po wręczeniu nagród.

Po ukończeniu biegu nastąpiło uroczyste wręczenie nagród, które rozdzielał dyr. Grobelny, wygłosiwszy przedtem okolicznościowe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. — Zdjęcie przedstawia zawodników po otrzymaniu nagród. Oznaczony numerem 38 stoi Hintz, zdobywca pucharu.

Obrady polsko-litewskie.

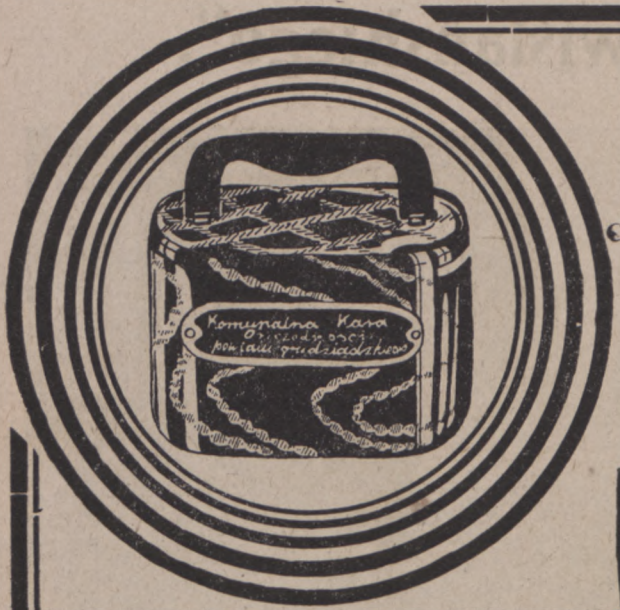


Od kilku dni bawi w Warszawie litewska komisja, prowadząc z Polską rokowania w sprawach ekonomicznych, komunikacyjnych i transytu (przewozu). Przewodniczącym delegacji polskiej jest p. Szumlakowski, a litewskiej minister Zaunius.

Święto Przysposobienia Wojskowego w Warszawie.



Ubiegłej niedzieli odbyło się w Warszawie święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Zdjęcie przedstawia defiladę oddziałów P. W. przed generalicją. Na zdjęciu widzimy dzielnych chłopców hufca szkoły im. Reja.



KOBIETY NASZE

Powinny zachęcać do oszczędności. Do nich bowiem należy zarząd gospodarstwa domowego, które przedstawia najwdzięczniejsze pole do wykazania oszczędności. One to wychowują młode pokolenie i mogą w nie wpoić cześć dla pracy i zmysł oszczędzania wszystkich owoców tej pracy. - - - -

Oszczędność to dobrobyt obywatela i potęga Państwa.



NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA
Pomerania

PREMIOWANE
NAJWYŻSZAMI
NAGRODAMI
MIĘDZYNARODOWYMI

WZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*



To nie ona.

- Wyobraź sobie, wczoraj śniła mi się twoja żona.
- No i co mówiła?
- Nic.
- Eeee, toś się omylił. To nie była ona.

Zaraz mówił.

- Co [się] z panem dzieje — nie widziałem pana nigdzie już od kilku tygodni?
- Przed miesiącem ożeniłem się właśnie.
- Aż pan, ja też zaraz mówiłem, że musiało się panu jakie nieszczęście przytrafić...

Między ludożercami.

- Misyonarz gotuje się już od 36 godzin w kotle i jeszcze nie zmiękł.
- A mówił szelma, że... ciało słabe.



Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

J. Kostuchowski
Grudziądz, Tuszewska Grobla nr. 1

